GRECKO - POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ZANCO TRAVEL
-REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI I EUROPY
-NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE I PROMOWE
-WCZASY DLA RODZIN I WYCIECZKI PO GRECJI
-POŚREDNICTWO WIZOWE.REZERWACJA HOTELI
INFORMACJE:
ATENY,OMONIA ul.KUMUNDURU 13.Vp. tel.fax.5241050 tel.5249265
KRAKÓW,te.fax.212274 WARSZAWA,tel. 62 13 342 GDYNIA,tel.219516 MIELEC,tel.3752
życzliwa atmosfera
ZAPRASZAMY;
CODZIENNIE w godz.10.00-21.00, w NIEDZIELĘ w godz. 18.00-21.

W NUMERZE

GRECJA: "PAPIEROWY LATAWIEC"...WSZYSTKIEMU WINIEN GORBACZOW...EVERT W MACEDONII...WSZYSCY Z WYJĄTKIEM PREMIERA...SKARBY TROI...ZAKUPY ŚWIĄTECZNE...ROZRYWKA DLA MIŁOŚNIKÓW KINA...ZGADA NA FLAGI...ZMARŁ GRECKI ARMATOR...OGÓLNOGRECKA WALKA Z TELEWIZJĄ...
POLSKA: POLIGON WYNAJMĘ...McDONALD'S W POLSCE...OLEKSY DO EUROPY...BEZ PRZEDAWNIENIA... PAŃSTWO - KOŚCIÓŁ...NIKCZEMNOŚĆ PO POLSKU...OFIARA Z HEWELIUSZA...POMNIK OFIAR KOMUNIZMU...POŻEGNANIE BASI...ŚWIAT BEZ POLIO...WYPADEK KURONIA...CHORY PROCES...
ŚWIAT: WSPONIENIE GORBACZOWA...WIETNAM UJAWNIA...KODEKS WŁOSKICH LEKARZY...REKORDOWY NIE MA CO PIĆ I PALIĆ...MAŁPOM NIE...ZMIANA PLANÓW...MILIONY DOLARÓW SEKTY... ROCZNICA ZAMACHU...REWIZJA W DOMU SZEFA...ROSJA ŁAMIE EMBARGO...PODARLI ROSYJSKĄ..
SPORT: MILIARDER JEDYNAK...SKOK ŁAPÓWKOWY...KLASYFIKACJA KOLARZY...DIEGO SPOŁECZNIK... LATO ODSZEDŁ...NOWAK CORAZ WYŻEJ...23 KOLEJKA I LIGI PN...STRACH W WODZIE...
PONADTO: CZTERY DROGI...MODELKA ZAKŁADA HABIT...MONGOLSKIE MIEJSCA MOCY...TAJEMNICZA ...
PROGRAM TV W JĘZYKU POLSKIM ... HOROSKOP ... KĄCIK PporAD... KANTOR ... KRZYŻÓWKI..

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

Nr.324
czwartek- - środa
13 - 19
kwiecień.
1995r.
rok VIII.
28 str.
400 drx.

SPECJALNA OFERTA

Przedstawicielstwo PLL"LOT" w Atenach informuje, że w dniu 20. 12.94r. została podpisana umowa między Polskimi Liniami Lotniczymi LOT S.A. i Polskim Expresem - Przewoźnikiem Autobusowym, dotycząca komunikacji autobusowej między lotniskiem Okęcie a miastami, z którymi nie ma połączenia lotniczego.

str 21

*** KOLEJNĄ grupę Azjatów (28 osób), którzy nielegalnie przekraczali granicę polsko-litwską zatrzymali funkcjonariusze Straży Granicznej. Nielegalni emigranci podróżowali po Polsce mikrobusem z suwalską rejestracją. Kierowca pojazdu już siedzi w areszcie, a kierowcy dwóch innych samochodów, którzy, jak podejrzewała Straż graniczna, "zabezpieczali" transport zostali po przesłuchaniu zwolnieni. Jeden z nich jest funkcjonariuszem suwalskiej Komendy Rejonowej Policji.

Decyzją Szefa Sztabu Genegalnego Wojska Polskiego od kilku dni rejon granicy polsko-litewskiej patrolują dwa wojskowe śmigłowce bojowe. W ten sposób władze polskie chcą zlikwidować nielegalne loty przemytnicze z Litwy.

KURIER PORANNY

ŚNIEŻNE KWIETNIA POCZĄTKI



NIEZWYKLE(JAK NA TĘ PORĘ ROKU) ZJAWISKA ATMOSFERYCZNE TOWARZYSZYŁY PIERWSZYM WIOSENNYM DNIOM W REGIONIE PÓŁNOCNO - WSCHODNIM. NAD BIAŁYMSTOKIEM PRZESZŁA NA PRZYKŁAD BURZA Z WYŁADOWANIAMI ATMOSFERYCZNYMI I OPADAMI... ŚNIEGU. W OSTATNICH DNIACH PO KILKA RAZY DZIENNIE BIAŁOSTOCZANIE ZASKAKIWANI BYLI ŚNIŻYCAMI POŁĄCZONYMI Z SILNYM WIATREM. MINIMALNA TEMPERATURA W NOCY WACHAŁA SIĘ od - 6 do - 8 stopni.
16.04.95r - TO IDZIEŃ WIELKIEJNOCY. WSZYSTKIM RODAKOM W KRAJU ŻYCZYMY SMACZNEGO JAJKA ORAZ...DUŻO SŁOŃCA.
NA ZDJĘCIU: JEDNA Z ZAŚNIEŻONYCH ULIC BIAŁEGOSTOKU.

(cis) KURIER PORANNY

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
POLSKA-GRECJA-POLSKA
6,16,26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
przez KROSNO,JASŁO,MIELEC, KRAKÓW,WARSZAWĘ
AUTOKAREM GRECKIM
VIDEO,TV,AIR-CONDITIONED
10,20,30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
przez WARSZAWĘ,KRAKÓW, MIELEC,JASŁO,KROSNO.
Organizujemy 8-dniowe wycieczki POLSKA-GRECJA-POLSKA
Adres biura: ATENY,OMONIA,PIREOS 16-18, I piętro. Tel. 52 43 889 I 52 43 890 Fax. 52 37 424. Tlx. 21 03 37

Siamos tours
PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI
ATENY - POLSKA (wyjazd z Aten w każdą sobotę o godz.6.00) POLSKA - ATENY (wyjazd z Warszawy w każdy poniedziałek o godz.17.00 - Hotel Grand). TRASA:1 ATENY, THESSALONIKI, KROSNO, JASŁO, NOWY SĄCZ, BRZESKO, KRAKÓW.
TRASA:2 ATENY, THESSALONIKI, KROSNO, RZESZÓW, STALOWA WOLA, OSTROWIEC, RADOM, WARSZAWA.
Adresy biur:
ATENY, Patisiōn, ul. Kodriktonos 10, tel. 82.19.900 i 82.19.906, tlx. 22.30.38
POLSKA: KROSNO " SKORPION TOURS" ul. LWOWSKA 21, tel:(0131) 220 11- wew.288. KRAKÓW "SKORPION TOURS"
Załatwiamy wycieczki dla rodzin w Polsce - mówimy po polsku w godz. 9 - 20

POLSKA

Poligon wynajmę

W 1996 r., być może żołnierze brytyjscy będą korzystać z polskich poligonów. Ćwiczenia w Polsce będą dla nich tańsze niż w Kanadzie.

W b.m. polscy i brytyjscy wojskowi będą dyskutować na temat możliwości wynajęcia polskich poligonów. Brytyjskie wojska lądowe mogą się szkolić w Drawsku Pomorskim, Żaganiu i w Świętoszowie oraz w Wicku Morskim.

Koszt szkolenia żołnierza obcokrajowca na polskim poligonie wstępnie oszacowano na 150 dolarów za dobę. Do tej pory odpłatnie z polskich poligonów korzystali m.in. żołnierze z Czech i Węgier. PAP.

Pracodawcy z wężem

192 mld starych zł to wartość nie wypłaconych bądź zaniżonych wynagrodzeń, jakie pracodawcy winni byli wypłacić w ub.r. Dotyczy to 7,5 tys. zakładów pracy (70 % należy do sektora prywatnego), które w 1994 r. skontrolowali inspektorzy PIP.

Stwierdzili oni blisko 5,5 tys. przypadków, w których ponad 104 tysiącom pracowników nie wypłacono należnych pieniędzy.

Co roku wzrasta liczba zakładów, w których wypłaca się wynagrodzenie niższe od ustawowego minimum wyznaczonego przez ministra pracy.

W kwietniu b.r. najniższe wynagrodzenie wynosi 260 zł (2 mln 600 tys. starych zł).

Na podst. "S.M."

Płatne parkowanie w stolicy

Już od tegorocznego lata parkowanie w centrum polskiej stolicy będzie płatne - poinformował wiceprezydent Warszawy Jerzy Lejk. Opłaty będą obowiązywać od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 18, a w soboty od 8 do 15.

Na razie nie wiadomo, ile to będzie kosztowało. **"RZ"**

Telewizja wycofała się

Telewizja Polska S.A. wycofała się z organizacji Festiwalu Piosenki w Opolu.

Zarząd TP nie może przyjąć zapisów umowy zaproponowanych przez organizatorów, t.j. zorganizowania czterech koncertów w trakcie festiwalu, corocznej wpłaty 40 tys. dolarów na utrzymanie amfiteatru oraz odszkodowania w wysokości 40 tys. USD dla organizatorów ze strony telewizji, w przypadku, gdyby festiwal nie odbył się. PAP.

McDonald's w Polsce

Po otwarciu w dniu 28 marca nowej restauracji w Warszawie, McDonald's posiada 27 placówek w Polsce.

McDonald's zainwestował w Polsce ok. 34 mln USD, a planuje inwestować dalej od 12 do 15 mln USD rocznie. Zyski w całości mają być reinwestowane.

W restauracjach McDonald's jest zatrudnionych ok. 25 tys. osób.

Potrawy produkowane w McDonalds są już prawie w 90 % robione z produktów krajowych. **"RZ"**

Oleksy do Europy

Wiceministrowie z MSZ, MON i URM zapewniali, że nie przypadkiem celem pierwszej podróży zagranicznej premiera są siedziby Unii Europejskiej i NATO.

Józef Oleksy potwierdził, że polityka proeuropejska to dla jego rządu "absolutny priorytet".

5 kwietnia w Brukseli Oleksy zaapelował do ambasadorów 16 państw NATO, by w 1996 r. Sojusz podjął polityczną decyzję" o otwarciu się na inne kraje: "Im bardziej będzie odwlekana decyzja, tym bardziej słabnąć może poparcie i zroumienie w Polsce dla naszych dążeń do sktruktur europejskich". Ostrzegał też, że im dłużej wokół otwarcia NATO na Wschód utrzymywać się będą wątpliwości i niejasności, tym większe zastrzeżenia wobec naszego członkostwa wysuwać będą inne kraje. **".W."**

Uszczelnienie nieba

Od dwóch tygodni niebo nad polsko-litewską granicę jest patrolowane przez dwa śmigłowce typu Mi-24 i Mi-17. Działają też dwie nowe stacje radiolokacyjne, ustawione w kierunku nielegalnych przelotów.

"Od czasu tego uszczelnienia nie zanotowano żadnego przypadku naruszenia nadgranicznej przestrzeni" - poinformował mjr Eugeniusz Melczak, rzecznik prasowy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Kraju. **"G.W."**

Świat bez polio

Światowa Organizacja Zdrowia chce do roku 2000 wykorzenić polio. "Jeżeli uda się wykorzenić wirusa, Polska zaoszczędzi corocznie na szczepieniach około 1 mln dolarów" - powiedział główny inspektor sanitarny kraju Wiesław Jaszczyński.

Przypadający na 6 kwietnia Światowy Dzień Zdrowia obchodzony był pod hasłem "Świat bez polio".

Polio, zwane też chorobą Heinego i Medina - najczęściej dotyka dzieci poniżej trzeciego roku życia. W jednym przypadku na 100 wirusy atakują rdzeń kręgowy i niszczą komórki unerwiające mięśnie. Komórki nerwowe nie odtwarzają się i ofiara polio staje się inwalidą.

Obecnie około 80 % dzieci zastało zaszczepionych przeciwko chorobie Heinego i Medina.

Przed trzydziestu kilku laty w Polsce na epidemie polio zapadało powyżej 6 tys. dzieci, na świecie - ponad pół miliona. W 1993 r. na całym świecie zanotowano poniżej 10 tys. przypadków i dlatego WHO może próbować zlikwidować polio, powtórzyć wielki sukces odniesiony w1977 r., kiedy udało się zwalczyć ospę.

"W Polsce ostatnie zarażenie nastąpiło 11 lat temu. Obecnie zaszczepionych jest 95 % dzieci.

Jeśli polio zostanie wykorzenione, szczepienia się skończą. **"G.W."**

Bez przedawnienia

Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przekazała 4 kwietnia generalnemu prokuratorowi Białorusi akta śledztwa w sprawie masowych zabójstw więźniów w Wilejce dokonywanych przez NKWD pomiędzy 17 września 1939 r. a czerwcem 1941 r. wnosząc o wszczęcie postępowania w tej sprawie.

Zdaniem Komisji mordy w Wilejce i Berezweczu stanowią zbrodnie ludobójstwa nie podlegające przedawnieniu. W więzieniu w Wilejce zamordowano ok. 1000 - 1200 osób. PAP.

Pamięć nie dała się zgładzic



W pięćdziesiątą rocznicę zbrodni katyńskiej w warszawskiej katedrze polowej odprawiono mszę świętą inaugurującą centralne uroczystości Roku Katyńskiego. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbył się apel pamięci pomordowanych z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych, wojskowych, kombatantów i społeczeństwa.

"Pamięć nie dała się zgładzić" - pod takim hasłem otwarto muzealną ekspozycję w nowym Muzeum Katyńskim. Zgromadzono w nim dokumenty i pamiątki po polskich oficerach - ofiarach zbrodni NKWD.

---------- Fot. Piotr Janowski ("RZ")

POLSKA

Państwo - Kościół

Po kilku tygodniach negocjacji Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego przyjęła 4 kwietnia art. 16, który reguluje stosunki między Kościołem i państwem.

W myśl pierwszego ustępu "Kościoły i związki wyznaniowe są równouprawnione". W ust. 2 znalazło się postanowienie, że "Władze państwowe w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, gwarantując swobodę ich wyrażania w życiu publicznym".

W kolejnych ustępach mowa jest o "wzajemnej autonomii i niezależności" Kościoła i państwa oraz ich współdziałaniu dla dobra wspólnego. Artykuł ten przesądza też, że "stosunki między Kościołem katolickim a państwem określa umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską". "RZ"

W zasadzie bezpłatne

Nauka w szkołach publicznych ma być bezpłatna, ale poprzez ustawę będzie można wprowadzić n.p. opłaty za studia. Taką możliwość przewidują zapisy w projekcie konstytucji przyjęte 5 kwietnia przez komisję konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego.

Także opłaty za leczenie, pobyty w szpitalu może wprowadzić odpowiednia ustawa. "G.W."

Nikczemność po polsku

"Nie mówi po polsku, nie ma ambasador, radca, attache. Dzwoni jutro" - odpowiadał łamaną polszczyzną kobiecy głos na telefony do ambasady Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei. Równie bezskuteczne były próby dogadania się po angielsku: "Mówi tylko koreański".

Nastąpił pełny kryzys w stosunkach Polski z Koreą Północną, niegdyś "bratnim" krajem socjalistycznym. 5 kwietnia Phenian odwołał swojego ambasadora w Warszawie Pang Yong Doka, oskarżając jednocześnie Polskę o "brak rozsądku" i "nikczemność".

"Polska będzie ponosić pełną odpowiedzialność za haniebną sytuację, jaka wieńczy prawie 50-letnią historię stosunków dwustronnych" - napisano w oświadczeniu północnokoreańskiego MSZ. "Na te słowa nie będziemy reagować, to retoryka z czasów stalinizmu" - zapewniają w polskim MSZ.

Miesiąc temu Korea wyrzuciła szóstkę polskich oficerów, którzy w ramach komisji państw neutralnych nadzorowali od 1953 roku zawieszenie broni na linii demarkacyjnej oddzielającej dwa państwa koreańskie. Żadne protesty, i polskie i międzynarodowe, nie skutkowały. Polska postanowiła obniżyć rangę stosunków dyplomatycznych: placówką polską w Korei kierować będzie zamiast ambasadora niższy rangą urzędnik. Zapowiedziano też wstrzymanie wizyt i ograniczenie oficjalnych kontaktów dwustronnych. Polska zażądała jednocześnie zmniejszenia o połowę personelu dyplomatycznego Korei w Warszawie. "G.W."

Archipelag Dorchem?

Sąd Wojewódzki w Warszawie zakończył 5 kwietnia wysłuchiwanie wyjaśnień b. właściciela spółki Dorchem.

Grobelny powiedział, że nie jest dłużnikiem, lecz wierzycielem spółki Dorchem. W trakcie rozprawy przewodniczący składu sędziowskiego zarządził przerwę, gdyż oskarżony obraził prokuratora: cytując "Archipelag Gułag" powiedział, że "Sołżenicyn miał szczęście, ponieważ miał prokuratorów, którzy umieli czytać i pisać". PAP.

Ofiara z "Heweliusza"

Ciało kobiety wyłowione przed rokiem z Bałtyku przez duńskich rybaków to zwłoki Polki, jednej z ofiar promu "Jan Heweliusz" - wykazały trwające prawie rok badania.

"Heweliusz" zatonął 14 stycznia ub.r. Zginęło 55 osób. Wyłowiono 29 ciał. Zwłoki kobiety, której tożsamość ustalono dopiero teraz, wyłowiono 19 kwietnia ub.r. Zwłoki ubrane były w kurtkę z metką "Olimpia Łódź". W kieszeniach kurtki znaleziono klucze pasujące do mieszkania denatki, ale ostatecznym dowodem były badania stomatologiczne. "G.W."

Zdradzona wiele razy

Lech Wałęsa powiedział BBC, że Polskę zdradzono wiele razy - pierwszy raz w 1939 r. Zasugerował, że odnosi wrażenie, iż sprawa przyjęcia Polski do NATO może w podobny sposób określać stosunek niektórych państw do naszego kraju.

Powiedział: "Dziś podobnie się mówi o NATO, że Polska znów szarżuje, że nie jest realna, że Rosji się nie boi. Nie. Polska tylko wie, jak się to skończy. Życie nie znosi pustki, Rosja podnosząc się z trudności ekonomicznych będzie nabierała siły fizycznej. Europa będzie Stanami Zjednoczonymi Rosji, a ja bym chciał, żeby to były Stany Zjednoczone Europy". PAP.

Wypadek Kuronia

6 kwietnia Jacek Kuroń spadł z roweru podczas przejażdżki w Łańsku, gdzie wypoczywał z żoną.

Lekarze zapewniają, że jego stan jego zdrowia jest dobry; pokaleczył się tylko. PAP.

Strzembosz o konstytucji

Adam Strzembosz, pierwszy prezes Sądu Najwyższego i kandydat na prezydenta, jest za umieszczeniem w konstytucji wezwania do Boga.

Uważa, że niewierzący mogliby je zaaprobować z szacunku dla zdecydowanej większości. KAI.

Chory proces

"Granda w biały dzień! Okupacja sowiecka trwa!" - krzyczała publiczność, gdy warszawski sąd czwarty raz z rzędu odroczył 6 kwietnia rozprawę przeciw Adamowi Humerowi i śledczym MBP, oskarżonym o torturowanie więźniów w latach 1944-54.

Z powodu choroby nie stawiło się dwóch oskarżonych. Ostatnie przesłuchania świadków odbyły się w końcu lutego. Od tego czasu proces był cztery razy odraczany z powodu chorób oskarżonych.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, mec. Izabela Skorupka, wnioskowała, aby oskarżonych aresztować i przebadać w więzieniu. Wniosku nie poparły strony i sąd go odrzucił. Kolejny termin rozprawy zostanie wyznaczony, gdy do sądu wpłyną opinie o stanie zdrowia obu oskarżonych. "G.W."

Leczyć w więzieniu

Janusz Baranowski, główny oskarżony w procesie o zagarnięcie ponad 31 mld starych zł z Westy, nie wyszedł przed świętami wielkanocnymi z więzienia. Od chwili aresztowania w czerwcu 1993 r. uskarża się na zły stan zdrowia, a szczególnie kłopoty z ciśnieniem, w związku z czym domagał się zwolnienia z aresztu.

Sąd nakazał, by służby więzienne otoczyły go staranną opieką, m.in. pilnowały, by przyjmował właściwe leki i kilka razy dziennie miał mierzone ciśnienie, a w dniu procesu bez względu na wysokość ciśnienia - był przywożony do sądu, gdzie zajmą się nim kardiolodzy.

Biegli orzekli, że oskarżony cierpi co prawda na nadciśnienie, ale może być leczony przez więziennych lekarzy, a uczestniczenie w procesie i dalszy pobyt w areszcie "nie naraża jego życia lub zdrowia na poważne niebezpieczeństwo".

"G.W." dowiedziała się, że skoki ciśnienia u Baranowskiego mogły być efektem "potajemnego" przyjmowania leków. "G.W."

Bartoszewski kończy misję

Minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski zakończył 6 kwietnia oficjalnie swoją misję jako ambasador RP w Austrii.

Prezydent federalny Thomas Klestil odznaczył go Wielką Złotą Odznaką Honorową Republiki Austriackiej - najwyższym odznaczeniem, jakie może otrzymać osoba nie będąca głową państwa. Polski minister złożył pożegnalne wizyty kanclerzowi i wicekanclerzowi Austrii. "RZ"

Metro ruszyło

Kilkuset oficjalnych gości (nie przybył zajęty ważnymi sprawami państwowymi prezydent Lech Wałęsa i zaproszony na prośbę SLD Wojciech Jaruzelski - "by nie wywoływać swoją osobą niesnasek"), dziesiątki wzruszonych inżynierów i budowniczych, tłumy warszawiaków na zewnątrz stacji - tak wyglądała 7 kwietnia w samo południe inauguracja stołecznego metra.

Metro ruszyło 70 lat po rozpoczęciu pierwszych prac projektowych i niemal 12 lat od powtórnego rozpoczęcia robót budowlanych. Narazie spowoduje ono nieznaczną poprawę funkcjonowania stołecznej komunikacji, bowiem odcinek oddany do użytku ma tylko 12 km długości. Powinno natomiast przynieść ogromne zyski gminom dzięki sprzedaży położonych wzdłuż metra działek i podatków płacowych od powstających tam banków i centrów handlowych. Budowa pierwszego odcinka metra jest najdroższą inwestycją w historii Warszawy - kosztowała 582 mln USD.

Wraz z otwarciem metra Warszawa dołączy do grona 92 miast, które mają już ten środek komunikacji. Przyszłość warszawskiego metra jest już niejako przesądzona - podobnie jak na całym świecie, także i w Warszawie, raz rozpoczęte prace nigdy już nie zostaną zakończone. Kolejny odcinek ma być oddany w 1997, a następne w odstępach dwóch lat. "RZ"

Pomnik ofiar komunizmu

Symboliczną mogiłę-pomnik ofiar zbrodni komunizmu poświęcił 8 kwietnia na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski.

Uroczytego odsłonięcia monumentu dokonali Irena i Julian Włosikowie, rodzice zabitego w stanie wojennym młodego hutnika, wraz z generałem Bohdanem Zielińskim, ps. "Tytus", członkiem Komendy Głównej AK, Zofią Peszko reprezentującą rodziny katyńskie oraz Janem Grodzickim ze Związku Sybiraków.

Na płytach z czerwonego marmuru wypisano tylko dwa słowa: "Ofiarom komunizmu". Nad nimi wznosi się 3,5-metrowy krzyż z patynowego brązu, którego kurczowo trzymają się ucięte dłonie, jednocześnie podtrzymujące krzyż i szukające w nim nadziei. "RZ"

Pożegnanie Basi

8 kwietnia tłumy krakowian pożegnały zmarłą 6 marca w Niemczech gwiazdę polskiego kina Barbarę Kwiatkowską-Lass. Zgodnie z życzeniem jej zwłoki poddano kremacji i spoczęły na krakowskim Cmentarzu Rakowickim.

Przed dwoma laty, aktorka mieszkająca od 30 lat w Niemczech, wraz z mężem Leszkiem Żądło, wspaniałym muzykiem jazzowym, była gościem Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie. Zachwyciła się wtedy tym miastem, w którym wcześniej kręciła film w reżyserii Janusza Morgenstrena "Jowitę".

Leszek Żądło pożegnał żonę nie słowami, lecz swoją muzyką - przejmującym krótkim saksofonowym motywem. W imieniu rodziny i przyjaciół przemówił prof. Jan Biczycki, wspaniały aktor i pedagog wydziału aktorskiego szkoły monachijskiej. W mowie pożegnalnej powiedział m.in.: "Wróciłaś do kraju, tam, gdzie Wisła płynie, tam, gdzie miasto Kraków, które przyjęło cię z otwartymi ramionami. Wróciłaś do domu. Zawsze mówiłaś: Polska jest tam, gdzie ja jestem. Teraz jesteś tam, gdzie jest Polska".

Po pogrzebie w hotelu Royal odbyła się jazzowa stypa. W spontanicznie zorganizowanym koncercie oprócz Leszka Żądły zagrali m.in. Andrzej Trzaskowski, Janusz Stefański, Andrzej Nowak, Marian Pawlik, Grzegorz Sycz jr. Fragmenty poematu Juliusza Słowackiego "W Szwajcarii" czytał Andrzej Fedorowicz. "G.W."

Wiosna na święta

Podczas weekendu 8 - 9 kwietnia: na Bałtyku sztorm 11 -12 stopni w skali Beauforta! W górach znów zima. Na Kasprowym blisko 3 m śniegu. W całym kraju wichura, w Sudetach podmuchy osiągające 140 km na godz. zwiały na czeską stronę siedmioro turystów.

Wg meteorologów wiosna dopiero za kilka dni. Może już na święta wielkanocne? "G.W."

Kantor

10 kwietnia firma Notoria w Warszawie zanotowała następujące średnie ceny walut: dolar amerykański - skup 2 zł 33 gr, sprzedaż 2 zł 34 gr; marka niemiecka - skup 1 zł 68 gr, sprzedaż 1 zł 69 gr.

BIURO PODRÓŻY CITY OF ATHENS

Oferuje najtańsze bilety do:

- *Kanady*
- *Polski*
- *wszystkich krajów świata*

Adres biura:
OMONIA, EFPOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32.47.477 i 32.47.557

KOSMETYCZKA

Świadczy usługi w zakresie :
- masaż twarzy, czyszczenie
- makijaż - hanna - manicure - pedicure.

adres: ACHARNON 187

(wejście od ul.Tiras 85)

WIZYTA PO WCZEŚNIEJSZYM UZGODNIENIU TELEFONICZNYM - Tel: 86 24 137.

Fryzjerstwo damskie "J O L A N T A"

- wszystkie usługi
- przystępne ceny

CZYNNE
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH
TEL: 34 24 346

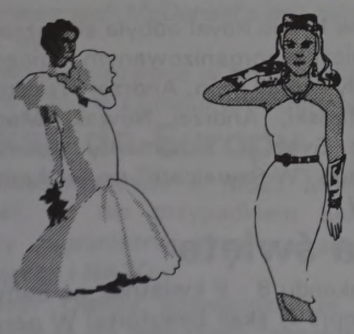


USŁUGI FRYZJERSKIE
D A M S K O – – M Ę S K I E
C z y n n e codziennie
w godz. 17.00 – 21.00
KYPSELIS 12, "na dzwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2,4,9

SUKNIE ŚLUBNE

najnowsze modele

- wypożyczanie - SZYCIE NA ZAMÓWIENIE WEDŁUG MODELU KLIENTA LUB MODELI WŁASNYCH. **tel: 93 38 344.**



OLEK FURS

FUTRA-BŁAMY-NORKI
DUŻY WYBÓR
NISKIE CENY

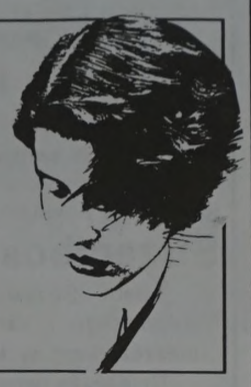


SPECJALNA OFERTA:

GAZETY,PERIODYKI POLSKIE, TELEKARTY,SŁOWNIKI POLSKO - GRECKIE.

ATENY,OMONIA 18 - obok restauracji "Everest"

USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE " MONICA"
MODNE STRZYŻENIE - TRWAŁE ANDULACJE - FARBOWANIE WŁOSÓW(pasemka) - uczesania ślubne i komunijne - kosmetyka włosów. CZYNNE CODZIENNIE(oprócz czwartku) OD 17.00 DO 21.00.
ADRES:ul.KYPSELIS 12, DZWONEK "a" (schodami w dół)
DOJAZD TROLEJBUSAMI: 2,4,6.
UŻYWAMY ŚRODKÓW FIRMY L'OREAL. ZAPRASZAMY.



GABINET **KOSMETYCZNY**

przeniesiony z ul. Acharnon 68. Tel: 64 41 886.
Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz: 11.00-22.00.
(przy rogu ul.Aleksandras i Kifisijas - UL. ESILIN 20, dzwonek "GABI".)
Uprzejmie prosimy o wcześniejsze umówienie spotkania rowniez w sobotę.

OFERUJE:CZYSZCZENIE TWARZY Z MASAŻEM
- MAKIJAŻ PANNY MŁODEJ i inne
- PRZYKLEJANIE SZTUCZNYCH RZĘS
- HENNA
- NOWOCZESNE

TERAPIE UPIĘKSZAJĄCE
- LIFTING
- SUPER PELING
- ODCHUDZANIE
- DEPILACJA
- MANICURE
- PEDICURE

DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW. ZAPRASZAMY

USŁUGI FRYZJERSKIE

DAMSKO – MĘSKIE Z GWARANCJĄ
58 - 14 - 616
E L Ż B I E T A
WYKONYWANE USŁUGI



- MODNE STRZYŻENIA
- TRWAŁA KLASYCZNA
- TRWAŁA MODNA
- FARBOWANIE WŁOSÓW
- KOSMETYKA WŁOSÓW
- BALEJAŻ
- PASEMKA
- HENNA
- UCZESANIA ŚLUBNE



POSIADAMY DYPLOM GRECKI WŁOSKI I POLSKI ORAZ FIRMY " WELLA" i "L'OREAL". ŁATWY DOJAZD

ZAPRASZAM

Spółdzielnia Turystyczna TURYSTA-WAŁBRZYCH

uprzejmie informuje, że WYCIECZKI Z POLSKI zatrzymują się w hotelu EL GRECO ul. ATHINAS 65 (50 metrów od Placu Omonia, obok bazaru).

UWAGA!!!

odjazd autobusów - we wtorki z parkingu przy skrzyżowaniu ulic Pireos i Deligiorgi o godz. 10.00

Pilot pełni dyżury:
w niedziele w godz. 19.00 - 20.00
w poniedziałki w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00.

Istnieje możliwość przekazania korespondencji do Polski.

Tu Twoja *reklama*
Tel. 34.66.50

AVRA

Pierwszy polski sklep

TYLKO U NAS:

- kiełbasa wiejska,szynkowa, krakowska parzona,rzeszowska, śląska,biała surowa,parówki, kabanosy,boczek,szynka i.t.d. oraz ogórki konserwowe, pasztet z grzybami, kapusta kiszona, śledzie,chrzan.

Zapraszamy codziennie.
ADRES:Ateny,Omonia,Armodijou 8
targ owocowo - warzywny,
Tel.32 10 774

PARYS

*** FUTRA * NORKI * BŁAMY * TIUL ***

Sprzedaż tiulu po kosztach własnych

Adresy:
1. ATENY, CENTRUM, ul. NIKIFORU 1, (obok hotelu JASON), 3 piętro, tel. 52.42.555, fax. 52.44.083 tel. domowy: 60.06.186.
2. Filia w PIREUSIE, ul. KANARI 10, tel. 45.32.579.

ATHENA FURS

** gotowe wyroby futrzane **
** ceny hurtowe **
** nowe atrakcyjne fasony **
** szycie na zamówienie **
** sprzedaż wysyłkowa **
** życzliwa atmosfera **

Adres: Athens, Omonia, Klisthenus 15, II p.
tel. 32.48.542 - 94.25.992

Zapraszamy

TROIKA

FUTRA - BŁAMY
WYSOKA JAKOŚĆ - CENY HURTOWE
SPRZEDAŻ - WYSYŁKOWA

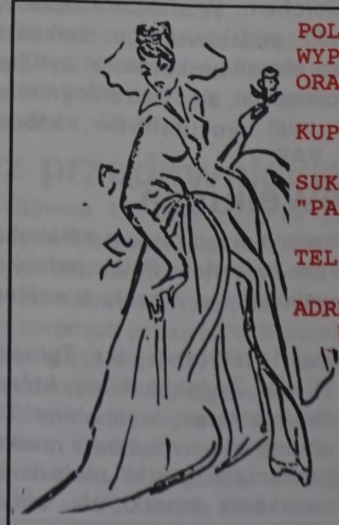
ATENY - OMONOIA UL. MENANDRU 44
TEL. SKLEPU
52 42 292

POLSKA WYPOŻYCZALNIA ORAZ KOMISOWE

KUPNO - SPRZEDAŻ

SUKIENEK ŚLUBNYCH "PANNA MŁODA"

TEL: 88 31 792
57 47 460
ADRES:
UL. M.VODA 19



prosić Panią Hannę.

CZTERY DROGI



LUDZKOŚCI ZNANE SĄ CZTERY DROGI DO ZDROWIA, DŁUGIEGO, TWÓRCZEGO ŻYCIA i tzw. WIECZNEJ MŁODOŚCI.
JAKIE TO DROGI ?

1. **DBAŁOŚĆ O STAN NERWÓW**
2. **DBAŁOŚĆ O SKÓRĘ**
3. **RUCH NA ŚWIEŻYM POWIETRZU**
4. **A PRZEDE WSZYSTKIM – WŁAŚCIWE ODŻYWIANIE.**



Organizm ludzki jest niejako stałym, wielkim i skomplikowanym placem budowy i odbudowy zarazem. Dopóki człowiek żyje - wciąż się w nim coś rozpada i syntetyzuje. Rezultat, jak zawsze zależy od jakości dostarczanych do tej budowy i odbudowy materiałów.

●

Podstawową zasadą racjonalnego żywienia jest urozmaicenie w jedzeniu. Aby zachować zdrowie, ładną sylwetkę, zdrową cerę należy zadbać o dostarczenie organizmowi dostatecznych ilości składników mineralnych i witamin. Chcąc przestrzegać zasad racjonalnego żywienia, należy pamiętać, aby w naszym pożywieniu nie brakowało głównych życiodajnych składników, takich jak: białko, tłuszcze, węglowodany, witaminy, błonnik, woda i substancje mineralne. Nie wystarczy jednak wrzucić je wszystkie na talerz i spałaszować z apetytem. Wprawdzie dostarczymy organizmowi niezbędne ilości składników i energii wyrażonej w kaloriach, ale może pojawić się nowe niebezpieczeństwo magazynowania nadmiaru kalorii w postaci tłuszczu, a w następstwie nadwaga.

● ●

Przyjrzyjmy się więc, poszczególnym składnikom żywności. Jaką rolę pełnią w żywieniu i co wnoszą do naszego organizmu.

BIAŁKO

Jest podstawowym budulcem komórek i podłożem niezbędnych dla życia procesów organicznych.W procesie przemiany materii z 1 grama białka otrzymujemy 4 kilokalorie. Młodzież w wieku 15 - 18 lat potrzebuje 1 - 1,5g białka na kilogram wagi ciała. Wewnątrz ustroju człowieka (wątroba, trzustka, nerki, osocze krwi i jelito) białko ulega przemianom w ciągu 10 - 20 dni, a w mięśniach, skórze i kościach w ciągu 160 dni. Nasz organizm pobiera niezbędne mu białko w trakcie procesu trawienia pokarmu w przewodzie pokarmowym.

Znając zatem wagę swojego ciała łatwo można wyliczyć wysokość własnego zapotzrebowania na białko.

Najwięcej białka występuje w mleku, jajach i mięsie.

TŁUSZCZE

To główne nośniki energii (z 1 grama tłuszczu otrzymujemy 9 kcal). Z tłuszczami jednak nie należy przesadzać, bowiem: ich nadmiar jest przyczyną nadwagi, a przewlekły niedobór prowadzi do braku witamin rozpuszczalnych w tłuszczach (są to witaminy: A, D, E, K i prowitamina A).

Tłuszcze dzielą się na zwierzęce i roślinne, czyli nasycone i nienasycone. Szczególnie cenne dla organizmu są nienasycone kwasy tłuszczowe, czyli tłuszcze roślinne. Są one zdrowsze od tłuszczów zwierzęcych, potrawy usmażone na tych tłuszczach nie zawierają substancji szkodliwych dla zdrowia.

WĘGLOWODANY

- czyli cukry. Pokrywają co najmniej połowę zapotrzebowania organizmu na energię. Należy jednak pamiętać, że zwykły cukier (czyli sacharoza) jakim słodzimy herbatę, to czyste węglowodany. Spożywanie ich w nadmiarze jest szkodliwe dla zdrowia z powodu wiązania się białka z cukrami prostymi (czyli sacharozą) co z kolei prowadzi do jego obumarcia.

Pozostałe składniki diety, choć nie są nośnikami energii, mają jednakże wpływ na rożne procesy organiczne toczące się w organizmie. Błonnik, składniki mineralne (tzw. mikroelementy) i woda przyczyniają się wydatnie do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Błonnik "czyści" jelita, a nasz metabolizm nie może się obejść bez wody oraz substancji mineralnych.

WITAMINY

Są nam niezbędne w organizmie. Dietetycy mówią, że "bez nich nie ma życia". Ich niedobór, zwłaszcza długotrwały, w pożywieniu, wywołuje różne zaburzenia przemiany materii, obniżenie odporności organizmu i choroby. Nie sposób przecenić roli tych małych cząsteczek organicznych, których człowiek i niektóre zwierzęta nie są w stanie samodzielnie wytworzyć w swoim organizmie, muszą więc czerpać je z pożywienia. I dlatego witaminy powinny codziennie gościć na naszych talerzach. Ich ilości nie muszą być duże, ale za to niezbędny jest cały "alfabet witamin" - od A do H. Zielone czy kolorowe dodatki na talerzu, to nie tylko walory estetyczno-smakowe, ale przede wszystkim obecność witamin w warzywach i owocach oraz w ich przetworach.

Niektóre witaminy rozpuszczają się w tłuszczach (A, prowitamina A, D, E, K). Witaminy te trzeba łączyć z tłuszczami, aby były łatwiej przyswajane. Inne rozpuszczają się w wodzie (C, grupa witamin B {B1, B2, B6, B12}, PP).

Każdy kucharz powinien wiedzieć, że najlepsze są witaminy naturalne, nie syntetyczne tabletki. Dzięki witaminom w znacznym stopniu, uodparniamy się na wszelkie infekcje.

Przy większym wysiłku fizycznym należy zwiększyć spożycie nośników energii czyli białka i tłuszczów. Zwiększyć wcale nie znaczy "dużo". Należy - jak zwykle - zachować umiar. Ponieważ organizm człowieka gromadzi zapasy energetyczne w postaci tłuszczu (z których w procesie przemiany materii pobiera potem energię), to i tak każdy z nas posiada taki "płaszczyk tłuszczowy". U mężczyzn powinien on wynosić od 10 do 15 procent wagi ciała, a u kobiet 15 - 20 procent. Przesada może doprowadzić do otyłości i wielu poważnych chorób, jak nadciśnienie, miażdżyca i cukrzyca.

Przypomnijmy więc, że 1 gram białka i 1 gram węglowodanów daje 4 kcal, a 1g tłuszczu 9 kcal. Łatwo więc będzie ustalić sobie przybliżony zasób składników w pożywieniu, przy czym niekoniecznie należy mierzyć wszystko z precyzją aptekarską, z niewielkim nadmiarem każdy zdrowy organizm poradzi sobie sam.

OPRC. J. DUDEK

ŚWIAT

Wspomnienia Gorbaczowa

Wydarzeniem politycznym w Berlinie w ub. tyg. była prezentacja książki - wspomnień Michaiła Gorbaczowa z udziałem autora i prominentów niemieckiego życia publicznego.

Były przywódca ZSRR napisał, że zjednoczenie Niemiec było testem nowych stosunków międzynarodowych po 1985 r., a zwłaszcza stosunków ówczesnej Moskwy z Waszyngtonem. Główni aktorzy dobrze zdali tę próbę - napisał Gorbaczow.

Obecną sytuację w Rosji Gorbaczow określił mianem bolesnej. Obwinił za to autorytarne rządy i terapię szokową obecnego prezydenta. Kariera Jelcyna - zdaniem Gorbaczowa - dawno już się skończyła. "RZ"

Wietnam ujawnia

Po 20 latach od zakończenia wojny wietnamskiej rząd Wietnamu po raz pierwszy podał rzeczywistą liczbę ofiar konfliktu. Licząc od podziału Wietnamu, 1954 r., do upadku rządu sajgońskiego, 1974 r., po stronie sił komunistycznych zginęło 1,1 mln ludzi, a 600 tys. zostało rannych.

Wg szacunków zachodnich, wietnamskie siły komunistyczne straciły ok. 666 bojowników. W okresie wojny Wietnam Północny zaniżył dane, kierując się względami propagandowymi. "RZ"

Iran chce bombę

Stany Zjednoczone przekazały Rosji dane wywiadowcze świadczące o tym, że Iran podjął energiczne wysiłki w celu skonstruowania własnej bomby atomowej.

Waszyngton zdecydował się na ten dość niezwykły w stosunkach między obu krajami krok, by skłonić Rosję do zerwania kontraktu na dostawę czterech nowoczesnych reaktorów atomowych do Iranu. "RZ"

Kodeks włoskich lekarzy

W Italii nie istniały dotychczas żadne zasady prawne regulujące wykonywanie zabiegów sztucznego zapłodnienia.

Włoscy lekarze wsławili się ostatnio eksperymentem umożliwiającym urodzenie dziecka kobietom po sześćdziesiątce, a także przy użyciu zamrożonego nasienia zmarłych partnerów.

Wiadomości o coraz bardziej nieprawdopodobnych pomysłach w tej dziedzinie skłoniły papieża Jana Pawła II do bardzo surowego potraktowania tej problematyki w najnowszej encyklice "Evangelium Vitae".

Inna próbą wprowadzenia elementarnych zasad moralnych do medycyny genetycznej jest uchwała Krajowej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy, Chirurgów, Dentystów, przyjęta na początku bieżącego miesiąca we Florencji. Naruszenie przyjętych we Florencji reguł może spowodować nawet skreślenie z listy uprawnionych do wykonywania zawodu. Zakazem objęto przede wszystkim wszelkie formy macierzyństwa "zastępczego", n.p. używanie macicy jako swego rodzaju inkubatora dla płodu innych rodziców. Sztuczne zapłodnienie nie może być też stosowane poza heteroseksualnymi związkami małżeńskimi. W praktyce możliwości tej pozbawione zostaną kobiety samotne oraz pozostające w związkach tej samej płci. Granicą wieku pań pragnących poddać się sztucznemu zapłodnieniu ma być menopauza, a więc mniej więcej 50 rok życia. Zakazane też zostanie użycie nasienia zmarłych pacjentów. Nie przyjęto natomiast zasady, że plemniki mogłyby pochodzić wyłącznie od małżonków, czego domagali się lekarze o orientacji katolickiej.

Zgoda zapanowała natomiast w kwestii tego, że medycyna genetyczna nie może zaszkodzić sztucznie poczętym dzieciom. Zakazane zostaną wszelkie praktyki "programowania" potomstwa wg kryteriów rasowych czy takich jak kolor włosów czy oczu. Niedozwolone jest również użycie zapłodnionej komórki jajowej, embriona, lub płodu do celów handlowych, reklamowych czy przemysłowych.

Lekarze domagają się jak najszybszego uchwalenia regulującej tę dziedzinę ustawy oraz ograniczenia zabiegów do autoryzowanych centrów medycznych. "RZ"

Strach sprzymierzeńcem terrorystów



Największym sprzymierzeńcem terrorystów jest strach zwykłych ludzi - potencjalnych ofiar ataku. Często udaje się to osiągnąć - po zamachu w tokijskim metrze (na zdjęciu) znacznie spadła frekwencja na liniach, na których podłożono pojemniki z gazem trującym.

Fot. Reuter ("RZ")

Jak papież komunizm obalał

Na półkach księgarskich w USA ukaże się wkrótce nowa książka o papieżu Janie Pawle II, ujawniająca wysiłki władz PRL i Moskwy w celu przeciwstawienia się jego wpływom w krajach komunistycznych.

Zdaniem autora Tada Szulca, polskie władze komunistyczne pomogły w pewnym sensie, w wyniesieniu Karola Wojtyły do Stolicy Apostolskiej. Kiedy Wojtyła został w 1967 r. kardynałem, władze PRL-u uznały go za mniej antykomunistycznego niż kardynała Wyszyńskiego.

Wg Szulca Papież Jan Paweł II odegrał również kluczową rolę w negocjacjach, jakie toczyli gen. Jaruzelski i M. Gorbaczow, a które doprowadziły do oddania przez komunistów władzy w 1989 r. PAP.

Nie ma co pić i palić

Od początku kwietnia importowane na Białoruś wyroby alkoholowe i tytoniowe zostały objęte akcyzą (1,5 dolara USA za butelkę importowanej wódki i 3 dolary za 100 sztuk papierosów). W związku z tym Białorusini oczekują ponaddwukrotnego wzrostu cen na te wyroby, a zanim to nastąpi wszędzie wiszą wywieszki "sigariet niet" i nawet w stołecznych restauracjach króluje "Sowietskoje Szampanskoje" i wódka "Pszeniczna". "G.W."

Małpom nie

Dyrekcja lotniska kairskiego wzmocniła kontrolę, aby przeszkodzić w przylocie małp do Egiptu.

Akcja ma na celu zapobieżenie rozprzestrzenianiu się AIDS - poinformował dziennik rządowy "al-Ahram".

29 marca zabito dwie małpy, nosicielki wirusa, które przyleciały z Nowego Jorku. "G.W."

Rekordowy eksport

W ub.r. handel światowy pobił rekord: po raz pierwszy wartość eksportu przekroczyła 4 bln dolarów.

Poza tym globalna wymiana towarowa osiągnęła najwyższy roczny wzrost od 20 lat - napisano w genewskim raporcie Światowej Organizacji Handlu (WTO). AFP.

To nie bomba

"Nie ma żadnych dowodów na to, że katastrofa samolotu rumuńskich linii lotniczych Tarom została spowodowana przez wybuch bomby na pokładzie samolotu" - oświadczył 6 kwietnia belgijski minister transportu Elio Di Rupo.

Rozmawiał on z ekspertami badającymi przyczyny tragedii.

W katastrofie airbusa A-310, lecącego z 60 osobami na pokładzie z Bukaresztu do Brukseli wszyscy zginęli. Większość pasażerów to Belgowie "G.W."

ŚWIAT

Pospieszyli się

O ponad miesiąc wcześniej niż zapowiadał prezydent Borys Jelcyn, Rosjanie zaczęli ściągać cła na granicy Polski z obwodem kaliningradzkim.

Kierowcy TIR-ów dopiero na granicy dowiadują się, że muszą zapłacić tysiące dolarów cła. "G.W."

Zmiana planów

Po wielu miesiącach dyskusji egipski rząd zdecydował zmienić plany budowy autostrady, która miała przebiegać w pobliżu słynnych piramid w Gizie.

Egipcjanie zmienili plany, po protestach historyków i działaczy UNESCO, wg których autostrada wyrządziłaby niepowetowane szkody starożytnym zabytkom.

Władze Egiptu zarządziły też rozbiórkę gotowej już nitki autostrady, przebiegającej zaledwie 3 km od piramidy Cheopsa. "G.W."

Rząd w odstawkę

Ukraiński parlament odwołał 4 kwietnia rząd i przyjął leżącą od dawna w szufladzie dymisje premiera Witalija Masoła.

Prezydent Leonid Kuczma zapowiedział przed parlamentem kontynuowanie reform, odrzucając jednak "restrykcyjny monetaryzm". "G.W."

Miliony dolarów sekty

Majątek sekty Aum Shinri Kyo, której przypisuje się dokonanie zamachów w tokijskim metrze, szacuje się na co najmniej 30 mln dolarów.

Działająca od 1989 roku sekta dysponuje kilkunastoma posiadłościami w całej Japonii. Nowo wstępujący członkowie przekazywali jej cały swój majątek. Pozbycie się dóbr osobistych miało im ponoć dopomóc w uzyskaniu "prawdziwej doskonałości".

W czasie przeszukiwania obiektów należących do sekty natrafiono m.in. na sztaby złota, helikopter produkcji rosyjskiej i dużą ilość chemikaliów.

Mimo to nie udało się znaleźć przekonywujących dowodów, iż sarin (gaz użyty w tokijskim metrze) był produkowany przez sektę. Reuter.

Kohl pojedzie do Moskwy

Helmut Kohl zdecydował się uczestniczyć w obchodach moskiewskich u boku prezydenta USA Billa Clintona. Kanclerz pojedzie do rosyjskiej stolicy, choć organizatorzy obchodów nie zrezygnowali z parady militarnej, co było warunkiem strony niemieckiej.

Parada wojskowa odbędzie się nie na Placu Czerwonym - jak to początkowo planowano - lecz gdzie indziej, a zagraniczni goście nie muszą w niej uczestniczyć. "RZ"

Rosja łamie embargo

Rosyjski producent broni sprzedał Chorwacji czołgi T-72, łamiąc embargo na dostawy broni do byłej Jugosławii, ogłoszone przez ONZ we wrześniu 1992 roku.

Jak podały 5 kwietnia agencje prasowe, powołując się na artykuł w niemieckim tygodniku "Stern", w dokumentach, jako oficjalnego odbiorcę wpisano Boliwię.

"Stern" cytuje tajny raport przekazany Borysowi Jelcynowi przez szefa rosyjskich służb bezpieczeństwa Aleksandra Korżakowa.

Z raportu wynika, że przedsiębiorstwo "Wojentech" sprzedało w 1992 r. Chorwacji siedem czołgów T-72, a jesienią 1993 r. usiłowało dostarczyć na Bałkany armaty i 2 tys. karabinów maszynowych. W tym przypadku dane odbiorcy również były sfałszowane.

Jelcyn przekazał raport Prokuraturze Generalnej. "RZ"

"Droga krzyżowa" Bośni i Hercegowiny

Zwracając się do 20 tys. pielgrzymów, w trzecią rocznicę wybuchu starć zbrojnych wokół Sarajewa, papież Jan Paweł II zaapelował o pokój w Bośni: "W czasie wielkanocnym bądźcie szczególnie blisko braci i sióstr z Bośni i Hercegowiny, którzy nadal przeżywają swoją drogę krzyżową" - powiedział papież na cotygodniowej audiencji generalnej.

Papież uważa konflikt w byłej Jugosławii za "największą tragedię Europy od czasu wybuchu II wojny światowej".

W Bośni nadal trwają walki. Agencje informują o atakach serbskich w rejonach Tuzli i Sarajewa. "RZ"

Mocarstwowe deklaracje

USA, Wielka Brytania, Francja i Rosja zadeklarowały 6 kwietnia, że nie użyją broni jądrowej wobec państw, które jej nie posiadają, a które podpisały Układ o Nierozprzestrzenianiu Broni Nuklearnej.

Dodatkowo mocarstwa zobowiązały się też do udzielenia pomocy tym państwom nieatomowym, którym groziłby atak nuklearny i tym, które stałyby się ofiarą takiego ataku. "G.W."

Dalajlama nie uczył Asahary

Dalajlama, duchowy przywódca Tybetańczyków, zdementował 6 kwietnia pogłoski, jakoby miał w przeszłości nauczać Shoko Asaharę, guru sekty Najwyższa Prawda, podejrzanej o dokonanie zamachu gazowego w tokijskim metrze.

W jednej z japońskich gazet Dalajlama oświadczył, że poznał kiedyś Asaharę, który podróżował po świecie i szukał kontaktu ze znanymi mistrzami buddyzmu. Dalajlama stanowczo jednak zaprzeczył, iżby był jego nauczycielem.

Duchowy przywódca Tybetańczyków skrytykował też japońskiego guru. "Wydaje mi się, że ten człowiek jest bardziej zainteresowany swoją instytucją niż religią" - powiedział Dalajlama. "G.W."

Referendum jesienią

Premier Quebecu, Jacques Parizeau potwierdził na spotkaniu z przedstawicielami Izby Handlowej w Lewis pod Monteralem, że referendum w sprawie oderwania Quebecu od Kanady odbędzie się jesienią b.r. "RZ"

Podarli rosyjską flagę

6 kwietnia, w odpowiedzi na podarcie flagi ukraińskiej w rosyjskiej Dumie, trzej nacjonalistyczni deputowani do rady najwyższej Ukrainy podarli w parlamencie flagę rosyjską.

Przewodniczący ukraińskiego parlamentu Ołeksander Moroz skrytykował rosyjskiego deputowanego, wyrażając nadzieje, iż w przyszłości członkowie Dumy "będą postępować mądrzej", a rzeczniczka ukraińskiego MSZ nazwała postępek Rosjanina "czynem podłym"."RZ"

Rocznica zamachu

Burundii i Rwanda obchodziły 7 kwietnia b.r. rocznicę zamachu na prezydentów Cypriena Ntaryamirę i Jivenala Habyarimanę.

Samolot, którym wracali z Tanzanii, został zestrzelony 6 kwietnia ub.r. nad Kigali. Dla Rwandy śmierć prezydenta oznaczała początek ludobójstwa. Podobny los grozi dziś Burundii. Od połowy marca dochodzi w Burundii systematycznie do wyrównywania etnicznych porachunków. Zdominowana przez mniejszość Tutsi oskarżana jest o wymordowanie w ub. tyg. kilkuset Hutu. Z powodu exodusu dziesiątek tysięcy Hutu ze stolicy, Tanzania zamknęła swe granice.

W Rwandzie zaplanowano na rocznicę pierwszy proces "ludobójców". W tamtejszych więzieniach przebywa 30 tys. osób oskarżonych o udział w masakrach, w których zginęło od 500 do miliona ludzi. "RZ"

Pierwsze problemy

Nie tylko na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej wykonanie umowy z Schengen powoduje irytację. Również wewnątrz Unii dochodzi do konfliktów. Wprawdzie podróżni przejeżdżają bez korków przez granice między RFN i Francją, Belgią oraz Holandią, ale za to kłócą się ze sobą policje sąsiednich krajów o to, jak daleko w głąb takiego kraju wolno im ścigać podejrzane samochody. Na dodatek policja francuska zarządziła natychmiastowe anulowanie zezwolenia na zapuszczanie się policji zagranicznej na swoje terytorium.

7 kwietnia Francuzi oświadczyli podczas posiedzenia "Centralnej Grupy" sygnatariuszy z Schengen, iż zakaz ten wynika z braku odpowiednich podstaw prawnych. "RZ"

FBI pomaga Pakistanowi

Agenci amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (FBI) we współpracy z pakistańskimi siłami bezpieczeństwa wzięli szturmem kwaterę główną muzułmańskich terrorystów w Karaczi i aresztowali 120 osób - podała 7 kwietnia agencja PAP, powołując się na korespondenta TASS w Islamabadzie.

Wśród aresztowanych znajdują się prawdopodobnie przywódcy organizacji dokonujących aktów terroru także poza Pakistanem, m.in. osoby zamieszane w ubiegłoroczny zamach na World Trade Center.

Zatrzymani zostali przewiezieni do Lahore, gdzie zostaną przesłuchani przez agentów FBI i pakistańskiej służby bezpieczeństwa.

Pakistan zgodził się na pomoc FBI po zamordowaniu w ub. miesiącu w Karaczi dwóch pracowników konsulatu USA. "RZ"

Przedłużona służba

Rosyjska Duma przyjęła 7 kwietnia ustawę o przedłużeniu służby wojskowej (z 1,5 roku do 2 lat) i poborze studentów.

Zrobiła to w ekspresowym tempie: wszystkie trzy czytania w ciągu jednej godziny. Deputowani nie dostali nawet projektu na piśmie. Na pośpiech naciskali wojskowi, spanikowani rozpadem armii.

Przed planowaną interwencją w Czeczenii od poboru uchyliło się w stolicy - dzięki slałszowanym zaświadczeniom lub po prostu ukrywając się - 80 % poborowych. Wg utajnionego raportu Ministerstwa Obrony, do wojska trafiają ludzie z wykształceniem podstawowym, z małych wsi i miasteczek. Brak oficerów, bo młodzi uciekają do prywatnych firm, a starsi na emeryturę.

Przeciwko ustawie protestują studenci w Moskwie i Sankt Petersburgu, zapowiadając bojkot zarówno poboru jak i zajęć w uniwersyteckich studiach wojskowych. "G.W."

Żeby nie szczekały

90 psów zabili w nocy z 6 na 7 kwietnia izraelscy żołnierze w Hebronie na Zachodnim Brzegu.

Izraelczycy tłumaczyli się, że psy ostrzegają arabskich terrorystów przed nadchodzącymi patrolami wojskowymi. "G.W."

Rewizja w domu szefa

Policja belgijska przeszukała 8 kwietnia prywatny dom i oficjalną rezydencję Willy'ego Claesa. Rewizje przeprowadzono w ramach śledztwa w sprawie afery Agusty w kilka godzin po częściowym uchyleniu przez parlament immunitetu Claesa i jego dwóch partyjnych kolegów. Zanotowała też - jak powiedział Claes - numery jego kont bankowych.

W 1988 roku Claes, który był wówczas ministrem gospodarki, wydał pozytywną opinię o ofercie włoskiej firmy Agusta, co przyczyniło się do wyboru 46 śmigłowców tej firmy dla armii belgijskiej. Kontrakt opiewał na 400 mln dolarów. Wkrótce potem na konta otwarte w Szwajcarii przez osoby związane z partią Claesa wpłynęła równowartość 1,7 mln dolarów od Agusty.

Sekretarz generalny NATO Willy Claes utrzymuje nadal, że jest niewinny. "RZ"

Kampania we Francji

10 kwietnia we Francji rozpoczęła się kampania przed wyborami prezydenckimi, których pierwsza tura zostanie przeprowadzona 23 kwietnia, a druga 7 maja.

Rezultaty ostatnich sondaży wskazują, że walka między trzema głównymi kandydatami: merem Paryża Jacquesem Chirakiem, premierem Edouardem Balladurem i Lionelem Jospinem z opozycyjnej Partii Socjalistycznej będzie bardziej zacięta niż to się wydawało jeszcze kilkanaście dni temu. "RZ"

Dolar faluje

Sytuacja dolara na światowych giełdach nadal nie jest stabilna. Japońscy dealerzy przewidują, że dolar nadal będzie tracić na wartości i do jena, i do niemieckiej marki.

W ub. tygodniu mimo, interwencji japońskiego banku centralnego, dolar pierwszy raz osiągnął najniższy poziom od zakończenia wojny. Reuter.

GRECJA

Koniec kontroli zaraz po Wielkanocy

Ministerstwo gospodarki zapowiedziało, że tuż po świątach Wielkanocnych zakończy kontrolę prowadzoną w działających w Grecji firmach ubezpieczeniowych. Szczegółowa kontrola została przeprowadzona z powodu występujących w działalności wielu (mówi się o 20 - 25 firmach) firm nieprawidłowości. Zgodnie z szacunkami ministerstwa straty w dziale ubezpieczeń samochodowych wyniosły w ciągu ostatnich pięciu lat 67 miliarda drachm. W efekcie przeprowadzonej kontroli niektóre firmy zostaną zamknięte.

Studenckie wybory

Coraz mniejsze zainteresowanie polityką obserwuje się wśród greckich studentów. W tym tradycyjnie "rozpolitykowanym" narodzie obserwuje się coraz mniejsze zainteresowanie polityką, szczególnie wśród młodego pokolenia. Studenci greccy, którzy wybierali swych przedstawicieli w wyborach 5 kwietnia głosowali przede wszystkim za DAP, czyli organizację związaną z partią Nea Dimokratia. Zgodnie jednak z komentarzami obserwatorów, najważniejszym zdarzeniem była nieobecność młodych ludzi na wyborach!

Obecni byli za to, i to aż nadto "znani nieznani", czyli grupy młodzieży - prawdopodobnie anarchiści - niszczącej i palącej co się da przy każdej nadażającej się okazji. Tym razem okazję do rozruchów były studenckie wybory. Około godziny 22.00, mniej więcej 50 - 60 osób zaczęło rzucać bombami "Mołotow", w wyniku czego spalono 6 samochodów zaparkowanych w pobliżu Politechniki, w okolicach ulicy Sturnari, wybili szyby i zniszczyli kilka magazynów, ranili także kilku policjantów. Sprawcom udało się uciec.

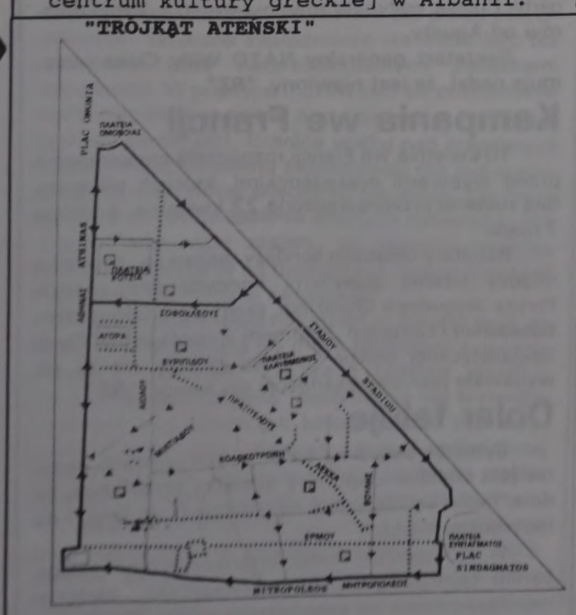
Wyrzucili noworodka!

Nowonarodzone dziecko płci żeńskiej zostało porzucone przez nieznane osoby na podwórzu jednego z domostw w miejscowości Argos. Niemowlę zostało znalezione przez właściciela domu, gdy rankiem udawał się do pracy. Jeszcze wówczas żyło. Natychmiast powiadomił on policję, która przewiozła maleństwo do szpitala, niestety, było już zbyt późno. Dziewczyna zmarła.

Grecka gwiazda w Albanii

Jedna z najpopularniejszych greckich piosenkarek Marinella, zakończyła trasę koncertową po Albanii. Poprzednio grecka gwiazda, odwiedziła ten kraj w roku 1977. Jej ówczesny występ cieszył się tak wielkim powodzeniem, że sam dyktator Albanii Emwer Hodza wspomniał o nim w swych pamiętnikach! Artystyczna podróż Marinelli po Albanii rozpoczęła się w Tiranie i zakończyła w Argirokastro - centrum kultury greckiej w Albanii.

"TRÓJKĄT ATEŃSKI"



Zmarł Jannis Alewras

6 kwietnia zmarł w jednym ze szpitali ateńskich, w wieku 83 lat Jannis Alewras. Od roku 1950 działacz ruchu związkowego, członek partii PASOK od jej powstania, wcześniej, od 1963 roku poseł do parlamentu z ramienia partii Enosis Kentru. Był pierwszym reprezentanem PASOK-u w parlamencie i sprawował tę funkcję w latach 1974 - 1981. Przewodniczył parlamentowi greckiemu w latach 1981 - 1989 i sprawował obowiązki Prezydenta kraju w okresie od złożenia rezygnacji przez Konstantinosa Karamanlisa w roku 1985, aż do chwili zaprzysiężenia Christosa Sartzetakisa. W okresie panowania junty był internowany i więziony.

Wśród posłów greckiego parlamentu zwano go "Nestorem" podkreślając jego doświadczenie i wolę niesienia pomocy innym. Znany był szczególnie ze swej skromności i bezkompromisowości.

Jannis Alewras został pochowany z godnościami premiera w dniu 7 kwietnia. W pogrzebie wzięli udział prezydent Grecji Kostis Stefanopulos, premier Andreas Papandreu, przewodniczący partii Nea Dimokratia Miltiadis Evert i wielu innych przedstawicieli świata polityki.



NA ZDJĘCIU: ODESZLI W PRZECIĄGU 12 MIESIĘCY. OD LEWEJ: GIORGIOS GENNIMATAS, MELINA MERCURI ORAZ JANNIS ALEWRAS.

Amerykański wiceminister spraw zagranicznych w Atenach

8 kwietnia spotkał się w Atenach z przedstawicielami najwyższych władz - premierem Andreasem Papandreu oraz ministrem spraw zagranicznych Karolosem Papulias, wiceminister spraw zagranicznych rządu Stanów Zjednoczonych Richard Holbroock. Podróż amerykańskiego męża stanu jest częścią jego misji pokojowej woboc państw półwyspu bałkańskiego. W Atenach omawiano przede wszystkim problemy stosunków grecko - tureckich, a także Grecji z jej północnymi sąsiadami: Albanią i Byłą Republiką Jugosławii Macedonią. Jak podaje grecka prasa, podając się na źródła dobrze poinformowane, USA wybrały Ateny spośród innych miast Europy jako swego rodzaju centrum działalności gospodarczej Stanów Zjednoczonych na Bałkanach i w Europie południowo - wschodniej. Są zatem zainteresowane, w zachowaniu przez Grecję jak najlepszych stosunków z jej sąsiadami.

W sprawie zaginionych

Interwencji Unii Europejskiej w sprawie losu 1.619 osób zaginionych w czasie tureckiej inwazji na Cypr zażądał poseł do parlamentu europejskiego z ramienia partii PASOK - Jannos Kranidiotis. Podkreślił on m.in., że wśród zaginionych znajduje się wielu obywateli Unii Europejskiej.

Niewinny Nistikakis

Michalis Nistikakis były Zastępca Komendanta Głównego greckiej policji, został uniewinniony od ciążących na nim zarzutów dotyczących ukrywania dzieł antycznej sztuki.

Amerykanie w portach greckich

W tych dniach przebywają w Grecji, na zaproszenie ministerstwa gospodarki morskiej, przedstawiciele amerykańskiej Straży Przybrzeżnej, specjaliści od walki z terroryzmem. Zajmują się oni kontrolą portów greckich w Iraklio, na Santorini oraz Rodos. Zadaniem ich będzie srawdzenie gotowości służb wymienionych portów do ewentualnych ataków terrorystycznych. Prawdopodobnie oficerom amerykańskiej Straży Przybrzeżnej towarzyszyć będzie przedstawiciel izraelskiego "Mossadu".

"Aramco" na Bałkanach

Grecka prasa poinformowała, iż firma "Motor Oil", iż 50% akcji tego przedsiębiorstwa przeszło w ręce saudyjskoarabskiej firmy "Aramco". Przy okazji wymienia się sumę 400.000.000 milionów dolarów, jaką prawdopodobnie zapłaciło arabskie przedsiębiorstwo. Jak poinformowano, wejście saudyjskoarabskiej firmy, do wyłącznie greckiego do tej pory przedsiębiorstwa, jest związane z planami Arabów wejścia na rynek amerykański, Dalekiego Wschodu, Afryki i innych.

"Trójkąt Ateński" wolny od pojazdów samochodowych

"Ten zakład musi być wygrany" - słowa te wypowiedział minister ochrony środowiska Kostas Laliotis, podkreślając wagę eksperymentu, który rozpoczął się w dniu 10 kwietnia w poniedziałek. Ekspertyment ten polega na zamknięciu - na razie na zasadach eksperymentu na okres trzech miesięcy - dla ruchu pojazdów: samochodów osobowych, taksówek i mechanicznych pojazdów dwukołowych trójkąta, w którym mieści się historyczne centrum handolwe stolicy Grecji. Trójkąt ten utworzony jest przez ulice: Stadiou (od Placu Omonia do placu Sindagmatos), Mitropoleos (od placu Sindagmatos do przecięcia z ulicą Athinas) oraz Athinas (do placu Omonia). Spośród tych trzech wymienionych ulic dwukierunkowa pozostaje ulica Athinas, dwie pozostałe pozostają jednokierunkowe.

W celu usprawnienia poruszania się zatrudnionym w wymienionym trójkącie wprowadzono dodatkowe linie mini-busów, które będą przewozić pasażerów za darmo. Mini-busy mają kursować co 5 - 7 minut. Poza kursującymi do tej pory liniami: 100 oraz 200, wprowadza się także nową linię: 150, która będzie kurtsowała trasą: Plac Monastirakiou, Mitropoleos, Eolou, Ermou, Nikis, Karageorgi, Serbias, Woulis, Kolokotroni, Amerykis, Panepistimiou, Plac Omonii, ulica Athinas. Jak obliczono, przystanki autobusowe są rozmieszczone co m.w. 100 - 150 metrów. Mini-busy będą kursować w:

- poniedziałek i sobota w godzinach: od 6.30 do 17.00;
- od wtorku do czwartku w godzinach: od 6.30 do 21.00.

W niedzielę nie kursują!

Poza zamknięciem ulic dla ruchu pojazdów planuje się także - za sumę 6 miliardów drachm - wybudowanie nowych chodników dla pieszych.

Wyznaczonymi trasami będą mogły przejeżdżać przez wymieniony trójkąt taksówki, pojazdy samochodowe i dwukołowe ale nie będą mogły się zatrzymywać ani, tym bardziej, parkować. Na ulicach wyznaczających ramiona trójkąta są oznaczone miejsca postoju taksówek. Mieszkańcy trójkątą i właściciele firm mieszczących się w tym rejonie otrzymają specjalne pozwolenia regulujące ich możliwości poruszania się pojazdami mechanicznymi. Samochody dostawcze będą mogły wjeżdżać na teren trójkąta w godzianch 6.00 - 10.30.

Sklepy w okresie przedświątecznym

W okresie przedświątecznym wprowadza się następujący czas pracy sklepów:

CZWARTEK (13.IV) I PIĄTEK (14.IV): OD 8.30 DO 20.30.
SOBOTA (15.IV): OD 8.30 DO 15.00 (TYLKO W PIREUSIE DO 19.00).
OD WIELKIGO PONIEDZIAŁKU DO WIELKIEGO CZWARTKU: OD 8.30 DO 20.30.
WIELKI PIĄTEK: OD 13.00 DO 19.00.
WIELKA SOBOTA: OD 8.30 DO 15.00.
PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY - WSZYSTKIE SKLEPY POZOSTANĄ ZAMKNIĘTE
WTOREK (25.IV) WRACA TRADYCYJNY CZAS OTWARCIA SKLEPÓW.

GRECJA

"Papierowy Latawiec"

Spośród wszystkich mieszkańców wielkiej Zjednoczonej Europy, najlepiej do zjednoczenia przystępują jej najmłodsi mieszkańcy. Dzieci z dwóch przedszkoli: "Ta Kienuria Balonia" z Paleo Faliro oraz "Montaigu 1" z Melun we Francji napisały i zilustrowały wspólnie bajkę, której tytuł brzmi: "Papierowy Latawiec". Pisanie bajki rozpoczęli mali Grecy, kontynuowali Francuzi, następnie znów Grecy i znów Francuzi... Wymiana rękopisów trwała w sumie dwa lata, aż zakończyła się wymyślona wspólnie historia, której początek (idea pedagogów) brzmi: "Dwoje dzieci: jedno z Grecji, a drugie z Francji spotkało się pewnego dnia na plaży..."

Wszystkiemu winien Gorbaczow

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Grecji - KKE, jest zdania, że za upadek socjalizmu odpowiada ostatnie kierownictwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Na 46 stronach wyjaśnia się rolę poszczególnych sekretarzy i kierownictw, ze szczególną uwagą rozpatrując rolę ostatniej ekipy Michaiła Gorbaczowa.

Evert w Macedonii

Przewodniczący partii Nea Dimokratia przebywał w dniach 8 i 9 kwietnia w Macedonii, gdzie spotkał się z miejscową ludnością. W swych wystąpieniach, jak zwykle, wystąpił przeciwko obecnemu kierownictwu PASOK-u, w szczególnie przeciwko premierowi Andreasowi Papandreu, oskarżając go o "nieobecność" jako szefa rządu.

Nawiązując do występujących ostatnio w szeregach kierowanej przez niego partii, nieporozumień i kontr pomiędzy niektórymi członkami kierownictwa (wiele z nich skierowanych jest przeciwko niemu), Miltiadis Evert stwierdził, iż nawet w tak delikatnie przeprowadzonej rewolucji, jak ta, którą proponuje jego partia, "Będą tacy, którzy się utopią", ale za to kraj zostanie uratowany.

Wszyscy - z wyjątkiem premiera

W ostatnim okresie większość osób z kierownictwa rządzącej partii PASOK, a także członkowie rządu wypowiadają się za koniecznością dokonania zmian w obecnym rządzie Grecji. Wskazuje się nawet termin, kiedy zmiany te zostaną dokonane: jedni są zdania, że będzie to po Wielkanocy, inni, że z początkiem lata.

Wszyscy mówią o tym - z wyjątkiem premiera Andreasa Papandreu.

Skarby Troi

W pierwszych dniach kwietnia przebywała w Grecji z wizytą dyrektor Muzeum Puszkina w Moskwie Irina Antonowa. Wizyta ta była okazją do zaprezentowania w "Ekali Club" (snobistyczny klub skupiający najbogatszych i najbardziej wpływowych mieszkańców Ekali) przez dyrektor moskiewskiego muzeum znajdującego się w zbiorach kierowanej przez nią placówki - skarbu Schlimanna, czyli tzw. skarbu trojańskiego. Jak na razie, przynajmniej, skarb ten został przedstawiony tylko na slajdach. Można jednak oczekiwać, że zostanie również zaprezentowany publiczności greckiej w całej swej okazałości. Na pytanie kiedy? - Nikt nie potrafi, jednak dać wiążącej odpowiedzi.

Zakupy Świąteczne

Zbliżają się święta wielkanocne. Jest to tradycyjnie okres wzmożonych zakupów i to zarówno żywności jak i artykułów przemysłowych. W dniach tych wyruszyły także do pracy w terenie wzmożone kontrole inspekcji handlowej sprawdzające, czy handlowcy nie zawyżają nadmiernie w tych dniach cen na sprzedawane wyroby, oraz czy wszystkie oferowane wyroby odpowiadają normom higieny. Radzimy zatem wszystkim kupującym bardzo uważnie dokonywać zakupów. Szczególnie proszę zwrócić uwagę na terminy przydatności do spożycia artykułów spożywczych! Radzimy także starać się poszukiwać jak najtańszych sklepów. Pamiętajmy, że te same produkty są dostępne w różnych cenach. W dniach przedświątecznych, szczególnie wielkie supermarkety proponują swym klientom ciekawe oferty.

Rozrywka dla miłośników kina

W samym sercu Aten, przy ulicy Tositsa 11 znajduje się siedziba Klubu Filmowego Związku Reżyserów Greckich. Tam w małej sali kinowej, na drugim piętrze neoklasycystycznej kamienicy, można w każdy poniedziałek i czwartek obejrzeć projekcje filmów, które nie trafiają do szerokiego rozpowszechniania. Każdy seans składa się z dwóch filmów, w tym jednego greckiego. Dla miłośników kina jest to prawdziwa gratka. Swym działaniem instytucja ta przypomina znane z Polski "Kluby Filmowe".
Cena biletu na seans wynosi 500 drch.

Zgoda na zmianę flagi, ale pozostaną przy nazwie

Temat stosunków wzajemnych pomiędzy Grecją a Byłą Republiką Jugosławii Macedonią jest stale obecny na łamach greckiej prasy, tym bardziej, że już wkrótce można oczekiwać rozpoczęcia rozmów dwustronnych - z udziałem mediatora - pomiędzy przedstawicielami dwóch krajów. W związku z tym w Atenach ze szczególną uwagą wysłuchuje się oświadczeń ze Skopje.

Jak podała grecka prasa, prezydent Byłej Republiki Jugosławii Macedonii - Kiro Gligorow zwrócił się z propozycją do wszystkich graniczących z jego państwem krajów (w tym również do Grecji) o podpisanie wzajemnych porozumień o nienaruszalności granic. Okazją do tego miałaby być druga rocznica przyjęcia Byłej Republiki Jugosławii Macedonii do ONZ-u.

Z kolei, premier Byłej Republiki Jugosławii Macedonii - Branco Czervenkowski, w wywiadzie udzielonym gazecie "New York Times" stwierdził, że kraj jego jest gotów - zgodnie z życzeniem Grecji - odstąpić od używanych do tej pory symboli, tj. gwiazdy Werginy, ale jest wykluczone by zgodził się zrezygnować z nazwy: "Republika Macedonii".

Podjęcie przez Grecję rozmów z Byłą Republiką Jugosławii Macedonią będzie następnym krokiem w kierunku poprawy sytuacji na Bałkanach, a szczególnie poprawy stosunków Grecji z jej sąsiadami. Pierwszy krok został już zrobiony. Była nim wizyta (a przede wszystkim jej efekty) greckiego ministra spraw zagranicznych Karolosa Papuliasa w Albanii.

Zmarł grecki armator

W wieku zaledwie 43 lat zmarł (na chorobę nowotworową) w Nowym Jorku znany grecki armator Dimitris Manios. swą potęgę ekonomiczną zawdzięczał wyłącznie sobie: był właścicielem 30 statków, firmy handlującej produktami ropopochodnymi, a także miał znaczne udziały w wielu wielkich greckich - i nie tylko - przedsiębiorstwach.

Na konkurs... nie przyszli

9 kwietnia odbył się w całej Grecji egzamin konkursowy na pracowników państwowych urzędów. Najbardziej charakterystyczną cechą egzaminu, była masowa nieobecność osób, które wcześniej zgłosiły swą chęć udziału w konkursie. Zdaniem obserwatorów, nieobecność sięgała w niektórych rejonach, nawet 40%. Oczywiście stan taki spowodował, że ci, którzy zdecydowali się stanąć do egzaminu, mają obecnie większe szanse dostać upragnią posadę państwową. W poszczególnych działach:
- wśród chętnych z wyższym wykształceniem uniwersyteckim początkowo zgłosiło się 9.88 chętnych, w egzaminie wzięło udział 5.547 osób, które "startują" do 1.412 miejsc pracy;
- na 775 miejsc pracy przeznaczonych dla osób z wyższym wykształceniem technicznym, początkowo miało zamiar starać się 5.344 osoby. Ostatecznie jednak w egzaminie udział wzięło 3.241;
- w grupie osób z wykształceniem średnim miało zamiar ubiegać się o pracę 92.013 osób, dla których przewidziano 888 miejsc pracy. Na egzaminie stawiło się 36.069 osób.

Trzy lata bez Tritsisa

Trzy lata minęły od śmierci dimarchosa (burmistrza) Aten Antonisa Tritsi. Był on prekursorem idei zamiany, wiecznie "otulonej" smogiem stolicy Grecji, w miasto zieleni. Jego projektu są istniejące dzisiaj zakątki, gdzie zasadzono drzewa i zabroniono wjazdu samochodów. Jego, również, decyzją wprowadzono na niektórych głównych ulicach aglomeracji ateńskiej specjalnie wydzielone pasy przeznaczone wyłącznie dla pojazdów komunikacji miejskiej, policji i pojazdów pierwszej pomocy. Jest jeszcze wiele projektów Antonisa Tritsi, które czekają na realizację. W uroczystościach, które odbyły się na Pierwszym Cmentarzu Ateńskim udział wzięła rodzina, przyjaciele oraz przedstawiciele władz oficjalnych.

Ogólnogrecka Walka z Telewizją Komercjalną

25 właścicieli żłobków i przedszkoli z Aten i Pireusu wystąpiło z oficjalną skargą przeciwko prywatnym stacjom telewizyjnym: "Mega Channel", "Antenna 1" oraz "Star Channel". Jak poinformowano, powodem skargi jest obawa o rozwój psychiczny dzieci oglądających programy nadawane przez komercjalne stacje telewizyjne. Protestujący pedagodzy wymienili w swym, skierowanym na ręce sprawiedliwości, proteście trzy wymienione wyżej stacje, ponieważ są one najbardziej popularne i cieszą się najwyższym poziomem tzw. oglądalności. W piśmie skierowanym do władz, mówi się jednak w ogóle o telewizji komercjalnej i rodzaju nadawanych przez te stacje programach, w których jest wiele przemocy, mówi się bez żenady o morderstwach i gwałtach, pokazuje się występy magów, szarlatanów... Wszystko to, zdaniem skarżących, wpływa zgubnie na delikatną psychikę najmłodszego pokolenia Greków. Równocześnie poinformowano, że właściciele przedszkoli nie poprzestaną na swym proteście i ogłaszają ogólnogrecką walkę z telewizją komercyjną, zapraszając do współpracy wszystkich zainteresowanych.

Historia się powtarza

Podobnie jak rok temu w Tel Awiwie, tak i w roku bieżącym w Barcelonie, w finale prestiżowego turnieju piłki koszowej "Final Four", występują dwie drużyny greckie: "Olimpiakos" oraz "Panathinaikos". Niestety, zgodnie z regulaminem turnieju, w tytule nie mogą walczyć dwie drużyny reprezentujące ten sam kraj. W związku z tym, w chwili gdy piszemy te słowa, wiadomo, że jedna z drużyn będzie walczyć w finale, a druga o trzecie miejsce.

Dwa zwycięstwa na "obcym boisku"

Radosne dla Grecji informacje nadeszły ze strony Trybunału Erupejskiego, gdzie decyzją prokuratora generalnego, oddalona została skarga Unii Europejskiej przeciwko Grecji w sprawie embarga nałożonego przez ten kraj na Byłą Republikę Jugosławii Macedonię. W uzasadnieniu stwierdzono, iż tylko Grecja jest w stanie zdecydować co do spraw własnego bezpieczeństwa. Drugą zadowalającą Ateny informacją była - jednogłośnie - podjęta przez Parlament Europejski decyzja o potępieniu Turcji w jej polityce skierowanej przeciwko narodowiu kurdyjskiemu. Jak zauważają komentatorzy, na przysłowiowym włosku wisi unia celna Turcji z państwami Unii Europejskiej.

KURSY WALUT

W DNIU 11 KWIETNIA BANK "ETHNIKI TRAPEZA ELLADOS" PROPONOWAŁ NASTĘPUJĄCE KURSY WALUT:

DOLAR USA	222,6	231,7
MARKA NIEMIECKA	159,0	165,5
FRANK FRANCUSKI	45,7	47,6
FUNT BRYTYJSKI	356,2	370,7
FRANK SZWAJCARSKI	193,6	201,5
DOLAR KANADYJSKI	159,9	166,5
DOLAR AUSTRALIJSKI	164,1	170,8
ECU	293,6	305,6

Amerykańscy szaleńcy i bezbronny prezydent

"Problem z Clintonem jest taki, że możesz mu pluć w twarz, a będzie się ocierał i czekał, aż się zmęczysz - mówił do słuchaczy radia KVOR spiker z Denver, Chuck Baker. Mówił - bo już nie pracuje. Odszedł sam, ale w odejściu pomogli słuchacze, którzy mieli już dość jego ultrakonserwatywnej retoryki i wypowiedzi podobnych do powyższej. Jednak głównym powodem jego rozstania się z prowadzoną od sześciu lat audycją były oskarżenia o to, że nawoływał do zabicia prezydenta Billa Clintona.

Francis Duran, który w październiku ub.r. ostrzelał Biały Dom, był wiernym słychaczem Bakera. Na kilka dni przed zniknięciem Durana z domu w Kolorado Baker na falach KVOR wzywał do wzmożenia kampanii protestu przeciwko nowej ustawie ograniczającej sprzedaż broni maszynowej. "Musicie coś zrobić. Nie dopuśćmy do tego, aby ci szaleni lewicowcy odebrali nam nasze konstytucyjne prawa" - krzyczał do mikrofonu Baker. Administracja Clintona i sam prezydent byli od początku celem ostrych filipik spikera. W USA prawo posiadania i nabywania broni jest bowiem uznawane za jedno z podstawowych.

Duran, który słuchał Bakera tuż przed opuszczeniem domu, dwukrotnie telefonował do radia w Denver i opowiadał o swojej woli walki z nowym ustawodawstwem. Mówił też, że pojedzie do Waszyngtonu i zrobi raz na zawsze porządek. Nie wspomniał ani słowem o chęci strzelania do prezydenta Clintona, ale... wszyscy, którzy słuchali tego dnia radia, zaraz po zamachu skojarzyli słowa Durana z audycją Bakera. I tak skończyła się kariera człowieka, który nie lubił lewicy i Clintona. Niczego mu co prawda nie udowodniono, ale słowa - jak widać - też mogą zabijać.

Demokracja amerykańska często nas, Europejczyków, zadziwia. Nie do wyobrażenia jest przecież fakt, że po kolejnych próbach zamachu na Biały Dom nie zamknięto odcinka Pennsylvania Avenue, przylegającego do siedziby prezydenta USA, ani innych ulic biegnących wzdłuż ogrodzenia. Ostatnie miesiące minionego roku były dla agentów ochrony Białego Domu (Secret Service) wyjątkowo pracowite. Serię zamachów na rezydencję szefa państwa amerykańskiego rozpoczął we wrześniu pijany i będący pod wpływem narkotyków pilot cessny, który rozbił się na trawniku przed Białym Domem, zaledwie dwa metry od gabinetu Billa Clintona. Państwa Clintonów nie było tej nocy w rezydencji. Kilka tygodni później wielbiciel Bakera i zwolennik prawa posiadania broni, Duran, ostrzelał z kałasznikowa produkcji chińskiej tyły rezydencji. Pięć z dwudziestu dziewięciu pocisków utkwiło w fasadzie, dwie kule strzaskały okna w sali prasowej. Prezydent oglądał wtedy w telewizji mecz piłki nożnej. W połowie grudnia w nocy nie znany dotychczas osobnik wystrzelił w kierunku Białego Domu sześć pocisków. Żaden z nich nie dosięgnął celu. Prezydent spał w tym czasie na pierwszym piętrze w swoim apartamencie. Tuż przed Wigilią Bożego Narodzenia znów doszło do incydentu przed Białym Domem. Policjanci śmiertelnie ranili bezdomnego mieszkańca parku La Fayette, przylegającego do rezydencji, który wyciągnął nóż i odgrażał się, że coś zrobi.

Jak to jest możliwe? - pytali Amerykanie. Przecież każdy głupek w mieście, gdzie niemal wszyscy mają broń, może w każdej chwili idąc pod Biały Dom zastrzelić prezydenta. Gdzie jest ochrona, dlaczego nic nie robi? Sytuacja wyglądałaby pewnie inaczej, gdyby Biały Dom nie był obiektem otwartym, dostępnym dla wszystkich. Projektowany jako "dom wszystkich Amerykanów" jest taki nadal w sercah i umysłach obywateli USA. Toteż próba ograniczenia doń dostępu byłaby odebrana jako naruszenie tradycyjnych wartości amerykańskich. Prezydent dobrze o tym wie.I nie zgadza się na takie posunięcie. Zamiast tego wzmocniono ochronę najważniejszego obiektu Ameryki. Od październikowego ostrzału rezydencji wzmocniono patrole przy ulicach przylegających do Białego Domu, zwłaszcza w rejonie Pennsylvania Avenue. Każdy podejrzany osobnik - a niemało ich w przylegającym parku - jest bacznie obserwowany. Pod nadzorem są też turyści ze Stanów i ze świata, którzy będąc w Waszyngtonie chętnie oglądają Biały Dom. Pierwszy raz ogrodzono sztachetami budynek prezydencki w 1818 roku, zaś dopiero w 1983 roku postawiono betonowe słupki uniemożliwiające staranowanie bramy. Kilka lat temu wmontowano ciężkie bariery ograniczające dostęp do chodnika od strony jezdni. Baczny obserwator dostrzeże snajperów na dachu Białego Domu, nie zobaczy zaś ich w dobrze ukrytych podziemnych stanowiskach. Zaraz, zaraz - spyta Czytelnik - to czemu widząc strzelających do budynku mężczyzn nie reagowali. Owszem - mówią agenci - mieliśmy ich na muszce, ale uznaliśmy, że nie zagrażają bezpieczeństwu prezydenta. Podobnie wygląda ochrona przestrzeni powietrznej. Radary nieustannie omiatają niebo wokół rezydencji. Na trawnikach są ukryte rakiety przeciwlotnicze. Ale kiedy mała cessna wpadła w ich zasięg, nie strzelano. Zestrzelenie samolotu mogłoby zagrozić ruchowi lotniczemu - brzmiała oficjalna odpowiedź ochrony. Bezdomnego Murzyna ciężko ranili policjanci, którzy nie mają chyba tak stalowych nerwów, jak egenci Secret Service.

Byłoby ciekawe, gdyby pewnego dnia Amerykanie zobaczyli przed Białym Domem normalny w wielu państwach arabskich widok: przed rezydencją szefa państwa i ważniejszymi budynkami stoi pojazd pancerny, a na nim ciężki karabin maszynowy, który jest wycelowany w każdego, kto podchodzi czy podjeżdża do strzeżonego obiektu. W razie czego żołnierz pociąga za spust. I nie ma sprawy.

Ryszard MALIK

"MAGAZYN RZ"

Władysław Komar, były mistrz olimpijski, a ostatnio showman, który w poprzedniej loterii wylosował wizę amerykańską, po 1,5 roku wrócił do Polski.

Wiza donikąd

Od 31 stycznia żywiej zabiły serca wszystkich tych, którzy marzyli o wyjeździe do USA. W tym bowiem dniu ruszyła kolejna edycja loterii wizowej organizowanej przez Departament Stanu USA. Wziąć w niej udział mogli wszyscy posiadający średnie wykształcenie, koszt inwestycji był w zasadzie żaden (aktualna cena znaczka pocztowego), prawdopodobieństwo wygranej co prawda niewielkie, ale wiele osób uznało, że zaryzykować było warto.

Z drugiej strony Atlantyku, szczególnie wśród amerykańskiej Polonii, ocena tego projektu jest jednak zupełnie inna. Od samego początku pomysł Departamentu Stanu na taki właśnie sposób uregulowania problemu nielegalnej emigracji, nie wydawał się najszczęśliwszy. Z jednej strony loteria daje możliwość legalnego wjazdu do USA, a z drugiej zaś wygrana może się okazać przegrana, bo

emigracja bez przygotowania

najczęściej bywa trudnym do przyjęcia rozczarowaniem.

"Małżeństwo, które wylosowało prawo do wizy, prosi o pomoc w znalezieniu pracy w USA. Iwona, lat 29 jest wykwalifikowaną szwaczką z 12-letnim stażem pracy, może również prowadzić dom, Artur, lat 33, ślusarz narzędziowy, 5-letnia praktyka przy budowie dróg. dzieci nie mają". Ogłoszeń podobnej treści redakcje polonijnych dzienników otrzymują dziesiątki. W żadnym z nich ani słowa o znajomości języka anielskiego. o znajomości miejscowych realiów i warunków.

Nie sądzę, by na naszą szwaczkę i ślusarza czekano w Ameryce z otwartymi ramionami.

By nie być gołosłownym, przytoczę przykład człowieka, którego trudno porównać do wspomnianej pary, a jednak...

] Władysław Komar, znany wszystkim showman, sam mówił, że podanie o wizę

wysłał dla zabawy

Wizę jednak wygrał i chcąc nie chcąc spakował manatki i pojechał. Trafił do Chicago, gdzie jednak długo nie zagrzał miejsca. Za pracą udał się do Nashville w stanie Tennessee. Tam były mistrz olimpijski, odtwórca ról filmowych, bywalec najlepszych lokali w Warszawie został brygadzistą w firmie sprzątającej. Widocznie towarzystwo sprzątaczek i sprzątaczy nie bardzo mu odpowiadało, bowiem w pracy zaczęły narastać konflikty. Jedna z kłótni w miejscy pracy zakończyła się rękoczynami, co barwnie zostało opisane przez chicagowski tygodnik Alfa. Nie wdając się jednak w niepotrzebne szczegóły trzeba powiedzieć, że Władysław Komar jest już w Polsce. Jego pobyt w USA trwał tylko 1,5 roku.

O Władysławie Komarze, a także o innych laureatach loterii wizowej rozmawiałem ostatnio na chicagowskim Jackowie z grupą przygodnie poznanych Polonusów. "Szlag mnie trafia, gdy słyszę o takich ludziach" - mówi jeden z nich. "Przyjeżdżają tu na niepewne i po co? By po kilku miesiącach wrócić ponownie do Polski... A ja znam ludzi, którzy po dobrych kilka lat siedzą tutaj i pracują a wizy wylosować nie mogą. To właśnie taki Komar zabiera im miejsce i możliwość".

Niestety w większości przypadków los tak wybiera, ze przypadkowi ludzie wygrywają prawo do stałego pobytu w USA. A na przypadkowych sytuacjach lepiej nie polegać, bowiem często wylosowana wiza staje się wizą donikąd.

JACEK HILGIER

"SZTANDAR MŁODYCH"

Przeciętny geniusz został spłodzony przez 36-letniego ojca i 31-letnią matkę. Był dzieckiem pierworodnym, albo ostatnim. Był wątły, wyglądało na to, że nie przeżyje i rodził się o dwa miesiące za wcześnie.

Kto kogo robi w geniusza

Jak zostaje się geniuszem? Takie pytanie zadawano sobie od wieków. Badania naukowe na ten temat zaczęto prowadzić pod koniec ubiegłego stulecia. Cesare Lombroso (1835-1909), psychiatra włoski, profesor uniwersytetów w Padwie i Turynie, szukając cech wspólnych dla ludzi nieprzeciętnych, zestawił nieprzeciętną tabelę.

Geniusze o niskim wzroście: Aleksander Wielki (sic!), Arystoteles, Archimedes, Atylla, William Blake (niewiele ponad półtora metra!), św. Franciszek Ksawery.

Geniusze o fizycznych skazach: Ezop, Giotto, św. Bernard, Erazm Newton, Boyle, Pope, Nelson.

Geniusze z dziwną głową: Dante, Machiavelli, Kant.

Geniusze z niskim czołem: Byron, Humboldt, Ksymenes, Donizetti.

Geniusze z wodogłowiem: Milton, Linneusz, Cuvier, Gibbon.

Geniusze jąkały: Arystoteles, Ezop, Demostenes, Wergiliusz, Darwin.

Geniusze łaziki: Byron, Taso, Petrarka, Cellini, Cervantes.

Na podstawie swych badań Lombroso nie potrafił jednak sformułować jakichś ogólnych praw.

Czy inteligencję dziedziczy się genetycznie? Jaką rolę odgrywa środowisko? Czy geniusze potencjalni na skutek niesprzyjających warunków mogą zaprzepaścić swe zdolności?

Jeżeli przyjrzeć się rodzicom geniuszy, bardzo rzadko zapowiadają oni nieprzeciętność swych dzieci. Także potomstwo geniuszy nie zdradza zdolności na miarę ojców czy matek.

Havelock Ellis, opierając się na „Narodowym słowniku biograficznym" (66 tomów), wytypował do interesującej nas kategorii jednostki, którym w owym wydawnictwie poświęcono więcej niż trzy strony. Oto jego wnioski.

Przeciętny geniusz został spłodzony przez 36-letniego ojca i 31-letnią matkę. Często któreś z rodziców obumarło nowonarodzone. Geniusz był albo dzieckiem pierworodnym, albo ostatnim. Prócz tego był wątły, wyglądało, że nie przeżyje i rodził się o dwa miesiące za wcześnie...

Pod kątem IQ (intelligence quotient) badała geniuszy Catherine Morris Cox. Jej praca ukazała się w 1926 roku.

IQ – to specjalne testy służące do pomiaru inteligencji człowieka. Liczbę określającą tę inteligencję otrzymuje się przez podzielenie jego wieku umysłowego (ustalonego na podstawie testów) przez wiek życia. Osobę, która uzyskała wynik poniżej 75 nazywa się „opóźnioną w rozwoju", poniżej 90 – „tępą". Ktoś, kto zmieścił się w przedziale od 90 do 110 jest „normalny". Od 110 do 130 – „inteligentny". Geniusze zaczynają się powyżej 130.

Np. Karl Popper i John C. Eccles krytykują tę metodę argumentując, iż jest „prawie niemożliwe, by przedmiot tak wielostronny i złożony jak wrodzona wiedza i inteligencja (...) dał się zmierzyć jako funkcja jednowymiarowa, jaką jest „iloraz inteligencji".

W badaniach pani Cox w szufladce „normalny" znaleźli się np.: Cervantes, Faraday, Kopernik. W szufladce „geniusz" Schiller, Rubens, Kepler (przegródka: 140-150); Walter Scott (przegródka: 150-160); Goethe, Pascal (przegródka: 180-190) i John Stuart Mill (przegródka 190-200).

Z grubsza ludzi genialnych można by podzielić na tych, którzy swe uzdolnienia zdradzali zaraz po wychynięciu z łona matki i tych, którzy z ledwością kończyli (bądź nawet nie) szkoły i dopiero później przeobrażali się z poczwarki w motyla. Czytaj – geniusza.

Do pierwszych zaliczymy z pewnością Mozarta, który w wieku czterech lat komponował menuety i Lope de Vega, który mając 5 lat znał łacinę. Torquato Taso, autor słynnej „Jerozolimy wyzwolonej", łaciny nauczył się dwa lata później od de Vega, lecz nie bądźmy zbyt surowi. 7 lat to dobry wynik. William Thompson (1824-1907), późniejszy lord Kelvin, wstąpił na Uniwersytet w Glasgow licząc sobie 10 lat i 4 miesiące. 19-letnim profesorem został Collin Mac Laurin (1698-1746). Miało to miejsce w Marischool of College w Aberdeen, Szkocja.

Do „wcześniaków" trzeba też dodać: Francisa Galtona (czytał Szekspira w wieku 7 lat), Albrechta von Hallera (mając 8 lat sporządził leksykony hebrajskich i greckich słów z Biblii) oraz twórcę cybernetyki Norberta Wienera (w wieku 9 lat wstąpił do gimnazjum).

Lista geniuszy przysparzających kłopotów w szkole również nie jest krótka. Albert Einstein „zarobił" na przykład następujący wpis do dzienniczka: „Twoja obecność w szkole przeszkadza i źle wpływa na innych uczniów".

Trudności z nauką mieli: Walter Scott, Thomas Alva Edison, Winston Churchill, David Hume – szkocki filozof i historyk – uchodził w szkole za „nadzwyczaj głupiego". A Karol Darwin, prekursor nauki o ewolucji gatunków, miał kłopoty z ukończeniem uniwersytetu.

Edukację na szkole podstawowej zakończyli: Dickens, Twain i Goethe. Również prezydenci Stanów Zjednoczonych – Waszyngton, Lincoln i Truman – nie zawracali sobie głowy gimnazjum.

Plemię geniuszy to nie tylko nazwiska w encyklopedii, znane dobrze każdemu. Czarnoskóra Pamfila Watson z Cleveland, mając zaledwie półtora roku potrafiła wypowiedzieć 400 słów. W wieku 2 lat i 7 miesięcy grała z dziadkiem w szachy, była też niezła w ping-ponga. Oczywiście piłeczkę mogła odbijać dopiero, gdy dziadek ustawił ją na stole. Asniko z Erewanu, nieodrodna córka ojca – językoznawcy, opanowała kilka języków. W tym angielski, francuski, polski i... hetycki. Liczyła sobie wówczas 10 wiosen. Ung Jong Kim z Seulu natomiast zaczął mówić mając trzy i pół miesiąca. Gdy ukończył pół roku – chodził, a na swoje roczne urodziny potrafił już czytać i pisać!

Niekiedy zdarza się, że geniusz nie wie, że jest geniuszem i dopiero sprzyjające okoliczności mogą to ujawnić. Z. Colburn z Vermont zadziwiał wszystkich swoją umiejętnością rozwiązywania zadań matematycznych. Gdy poddano go badaniom, wyszło na jaw, iż chłopak nie ma pojęcia o podstawach arytmetyki! On sam nie umiał wyjaśnić, jak w ułamku sekundy mnoży, dzieli i dodaje dziewięciocyfrowe liczby...

Źródła wspominają też pewnego Murzyna, niewolnika o imieniu TOM, który w 71 roku życia objawił nagle talent do rachunków. Człowiek ten, notabene analfabeta, stał się wkrótce sensacją. Bez mrugnięcia okiem publicznie rozwiązywał najbardziej skomplikowane zadania, rzecz jasna w obecności swego, pękającego z dumy... właściciela.

Także Jedidah Buxton, Anglik urodzony w 1707 r. dokonywał cudów arytmetycznych. Gdy postronnym zdawało się, iż z uwagą słucha kazań w kościele – Buxton machinalnie dodawał wypowiadane słowa. Cyfry fascynowały go jak mało co. Doszło do tego, że zanim posolił zupę, liczył wysypane na dłoń ziarnka. Większość tych operacji – co istotne – nie wymagała udziału jego świadomości. Zupełnie jak gdyby coś uruchamiało po prostu wbudowany w głowę Buxtona komputer...

Wspomnieliśmy o geniuszach zapoznanych, geniuszach-naturszczykach, czas powiedzieć kilka słów o geniuszach sprokurowanych. Posłużymy się jednym przykładem.

Wykładowca, psycholog z Harvardu, profesor Borys Sidis, spłodziwszy syna postanowił, iż będzie on geniuszem. Eksperyment miał udowodnić, iż uzdolnienia w pewnych określonych warunkach można wyćwiczyć podobnie jak mięśnie na siłowni.

Kołyska małego Williama Sidisa zamieniła się w klatkę. Ojciec porozwieszał przed jego wzrokiem alfabet i podczas gdy inne dzieci w analogicznym wieku zajmowały się ssaniem piersi, robieniem w pieluchy i uderzaniem w płacz – uczestnik eksperymentu wkuwał lekcje. Trwało to całymi godzinami. W końcu, po sześciu miesiącach, chłopiec zdawał się rozróżniać A od B itp. Na początku faktycznie wydawało się, iż doświadczenie się powiodło. W wieku 4 lat William pisywał rozprawki, mając jedenaście lat studiował na Harvardzie. Jednak potem zaczęła się równia pochyła. Poddawany zbyt wielkiej presji umysł dziecka zastrajkował.

Chłopak miewał ataki histerycznego śmiechu, musiał leczyć się w sanatorium. W 1944 roku w wieku czterdziestu lat William Sidis zmarł w przytułku na Brooklinie.

Był wówczas fizycznym i psychicznym wrakiem człowieka.

Słowo „geniusz" pochodzi z języka łacińskiego i oznacza „naturalne predyspozycje". Można by więc rzec, że chodzi tu o predyspozycje wspólne całemu gatunkowi ludzkiemu. Jak to się jednak dzieje, że niektórzy wykorzystują je już tak wcześnie i tak dogłębnie, podczas gdy inni, zdawałoby się, ledwie je napoczynają?

Jak zostaje się geniuszem?

Dopóki nie ma jednobrzmiącej definicji inteligencji. Dopóki tak niewiele wiemy na temat dziedziczenia. Dopóki wpływ środowiska, uznawany za niepodważalny, jest jednocześnie tak mało zbadany – nie da się odpowiedzieć na to pytanie.

Poza tym – by strawestować aforyzm Karla Krausa – geniusz bywa wadą charakteru. Może więc to lepiej, że dotyczy innych?

WOJCIECH M. CHUDZIŃSKI

"EXPRESS"

"NAGA" prawda

rozmowa z Tomaszem RACZKIEM

- Właśnie „Canal Plus" w swym czasie nie kodowanym zaczął nadawać (w niedziele i środy) pański nowy program „Siódme niebo". Rozmawia pan tam z zadowolonymi z siebie, nieco zarozumiałymi mężczyznami, jak Adam Hanuszkiewicz czy Allan Starski. Czy tylko przedstawiciel brzydszej połowy społeczeństwa może być w „siódmym niebie"?

- Myślę, że może tam trafić każdy kto ma sukcesy i nie wstydzi się o nich mówić, kto nie biadoli i nie narzeka, nie skarży się i nie zwala winy na innych. Takich ludzi potrzeba nam jak najwięcej.

- Czy pan chce, czy nie, jest pan obecnie uważany za głównego polskiego playboya, a nawet kogoś, kto może uchodzić za króla tego osobliwego gatunku mężczyzn.

- Zupełnie się do tego nie poczuwam. Zresztą to nie ja wybierałem sobie nazwę pisma, w którym będę pracował. Zostało mi to zaproponowane. Nie tworzyłem też formuły ani ideologii miesięcznika, odpowiadam jedynie za próbę „spolszczenia", przeszczepienia pomysłu na nasz grunt. Myślę, że słowo playboy najlepiej pasuje do Hugha Hefnera, bo on stworzył ten ruch i styl. Playboy jest zresztą wizytówką nie tyle samego Hefnera, lecz tego, jakim chciałby być, jakie były jego marzenia. Myślę wreszcie, że co innego znaczyło słowo playboy przed 40 laty, gdy ruch powstawał, a co innego znaczy dziś. W połowie stulecia inne były nastroje i playboy oznaczał kogoś, komu życie upływało na zabawach, rozrywkach, balach i flirtach. Teraz mamy koniec wieku, musimy uporać się z nadmiarem swobody obyczajowej, która niesie nowe zagrożenia. Zmienił się więc styl życia dawnych playboyów, trzeba też pamiętać, że playboy co innego oznacza w Ameryce, a co innego w Polsce.

– Właśnie. Z czym kojarzy się w Polsce?

– Dla mnie playboy to taka sama amerykańska legenda jak Coca-Cola. Pomyślałem, że polska edycja tego czasopisma powinna przypominać dawne „Forum", a więc być oknem na świat, które stawia na ciekawe osobowości, na estetykę i rozwój intelektualny. „Playboy" w Polsce to po prostu elegancki magazyn dla wszystkich, który wcale nie musi być chowany w sypialni pod poduszką, ale który z przyjemnością mogą również czytać kobiety i one stanowią ok. 1/4 naszych odbiorców, są naszymi sprzymierzeńcami.

– Żartuje pan! Kobieta jest w „Playboyu" głównie przedmiotem, narzędziem wyposażonym w biust, pośladki oraz maleńki móżdżek.

– Nic podobnego. Zresztą listy od kobiet temu przeczą. Panie nie tylko nie boczą się na nas, ale nawet często same podsuwają miesięcznik swoim mężczyznom. Widać, wizerunek płci pięknej pokazywany u nas odpowiada im. Przeciętny czytelnik polski jest dużo młodszy od amerykańskiego. Dominują ludzie między 20-30 rokiem życia, ambitni, raczej z dużych miast, bardzo samodzielni, głodni świata i informacji, silni i wierzący w siebie, nie uważający się za gorszych od swoich rówieśników z bogatych krajów Zachodu.

– Czy spolszczenie „Playboya" było w jakimś sensie projekcją pańskich upodobań, jego stylu i sposobu życia? Swego czasu miesięcznik opublikował 100 praktycznych rad dla nowoczesnego playboya autorstwa Romana Waschko. Czy zgadza się pan z tym „katechizmem"?

– Podejrzewam, że Roman Waschko potraktował ów tekst z przymrużeniem oka i oparł go na własnych doświadczeniach. Nie przypuszczam, bym pasował do jakiegokolwiek stereotypu. Kładę się spać między 23 a 24, wstaję wcześnie, między 7-8 rano. Im więcej mam do załatwienia, tym wcześniej zaczynam dzień. Nigdy nie pozwalam sobie zarwać nocy. Po 22 już nie funkcjonuję towarzysko i ten czas traktuję jako intymny, przeznaczony wyłącznie dla siebie. W ogóle nie lubię życia nocnego, wolę umawiać się w porze lunchu niż w porze kolacji. Mój stosunek do samochodu też nie jest, sądzę, playboyowski.

– Uważa się pan więc raczej za tradycjonalistę, zwolennika wypróbowanych stylów i metod. Czy dlatego występuje pan z Zygmuntem Kałużyńskim w programie „Perły z lamusa"?

– Zygmunt Kałużyński, który nie lubi występować sam przed kamerą, poszukiwał rozmówcy do swojego telewizyjnego cyklu. Padło na mnie, a ja chętnie się zgodziłem. Jeśli chodzi o stare filmy, to bardziej od nich wolę nowe, nawet jeśli są gorsze. Po prostu ciekawość mnie pożera.

– Jest pan samotny. Czy nawiązywanie kontaktów, także uczuciowych, sprawia panu trudności?

– Natura wyposażyła mnie w cechy znacznie ułatwiające nawiązywanie kontaktów i zjednywanie sobie ludzi. Czasem nawet mam obawy, czy zasłużyłem sobie na zainteresowanie i zaufanie nowo poznanych osób. Nie próbuję jednak wywrzeć wielkiego wrażenia już przy pierwszym spotkaniu. Uważam takie znajomości za płytkie i krótkotrwałe. Nie lubię też ludzi, którzy szybko ruszają na podbój i manipulują uczuciami. Jest to niebezpieczne i niemoralne.

– Czy wyobraża pan sobie siebie w otoczeniu gromadki dzieci, na łonie rodziny itd.?

– Jestem jedynakiem i nie wyobrażam sobie licznej rodziny. Przy moim usposobieniu introwertyka nie mam poczucia braku bezpieczeństwa bez dużej rodziny. Widzę zresztą dookoła, że duże rodziny nie zawsze są idealne, brak w nich nierzadko przyjaźni i ciepła. Przeraża mnie to, co obserwuję: podjazdy między siostrami, ilość gier z teściową, pogmatwane i skonfliktowane związki biznesowo-rodzinne, rozszarpywanie spadku jeszcze za życia właściciela majątku.

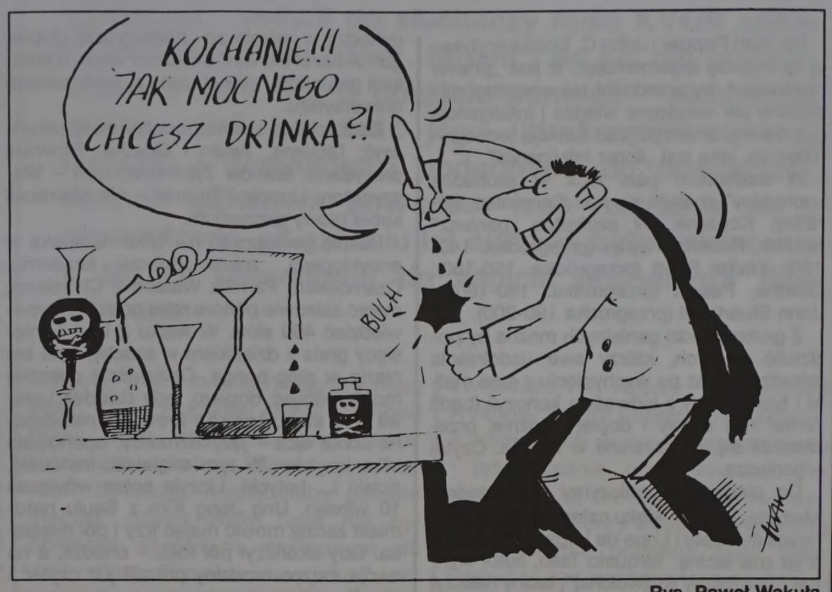
Nie znaczy to jednak, że jestem wrogiem rodziny. Chętnie pomagam bliskim, darzę ich uczuciem. W domu, który teraz buduję pod Warszawą, zamieszkam wraz z moją mamą i z najbliższymi przyjaciółmi, których chcę ściągnąć nawet z zagranicy, z Londynu. Będą też psy, koty i ja wówczas poczuję się zupełnie szczęśliwy.

BRONISŁAW TUMIŁOWICZ

"S.M."

Nikt nie wie, czy to był wypadek, samobójstwo, czy zabójstwo...

Tajemnicza śmierć kobiety



Rys. Paweł Wakuła

Pobrali się z wielkiej miłości.

Małżeństwo Elżbiety i Mieczysława uważali znajomi za udane. Stawski ukończył studia farmaceutyczne, a Ela zdała maturę w ogólniaku i zaczęła pracować w biurze turystycznym. Po urodzeniu Dominiki zajęła się wyłącznie wychowywaniem dziecka.

Mieszkali we własnym domu jednorodzinnym, odziedziczonym po jej rodzicach – w stolicy, na Mokotowie.

– Nigdy nie słyszałem kłótni między młodymi – zapewniał pan Mateusz, ich dziadek, mieszkający z nimi, siedemdziesięcioletni inżynier budowlany.

Zdradzał żonę z jej rodzoną siostrą

Mieczysław siedział w fotelu, Elżbieta na krześle, pomiędzy nimi stało małe biurko, a na nim leżały gazety obcojęzyczne i literatura fachowa poświęcona najnowszym zdobyczom medycyny. Rozmawiali na pierwszym piętrze willi jego rodziców na Żoliborzu. Stawski, po dwóch dniach świąt Bożego Narodzenia wypoczęty, po dużej, tradycyjnej, świątecznej wódce i po dużym koniaku po kolacji przy kawie zdobył się na godzinę szczerości i zaczął opowiadać żonie, z kim ją zdradzał.

Ze studentkami pierwszego roku; imiona, nazwiska, adresy, ze studentkami lat starszych, znowu podał dane personalne. Przypomniał gorące seksualne tygodnie na sesjach naukowych. Wyliczał, ile razy, opowiadał, w jakich pozycjach.

Elżbieta znała osobiście niektóre z tych pań. Teraz przyznał się, że spał jeszcze z jej rodzoną, jedyną i ukochaną siostrą.

Smutniała z każdą opowieścią. A Mieczysław powtarzał, że kocha tylko ją i jeśli nie wierzy, gotowy jest popełnić dla niej samobójstwo.

Do kieliszka wsypał cyjanek potasu

W tym momencie – jak zapewniał lekarzy, prokuratora i sędziów – „urwał mu się film".

Pytania bez odpowiedzi

Elżbieta wiedziała, że mąż, asystent Akademii Medycznej, przechowywał w domu środki chemiczne, trujące. Pokazywał fiolki ze strychniną, skopolaminą i cyjankiem potasu. Wykradał je z szafy pancernej Instytutu Toksykologii, do której miał dostęp.

Lubił eksperymentować na zwierzętach. Pasjonowało go zadawanie bólu i dozowanie cierpienia. Szukał możliwości wywoływania raka u ludzi. Interesowały go szczególnie trucizny, których nie można wykryć w organizmie.

Z tego tragicznego wieczoru nie zapamiętał wszystkich szczegółów.

Czy naprawdę „urwał mu się film"? Czy chciał popełnić samobójstwo? Czy prowokował świadomie, z premedytacją żonę do nierozważnego postępowania? Czy nie pamiętał dalszego przebiegu zdarzeń?!

Zbudził go – zapamiętał – jakiś hałas, huk. Zobaczył żonę leżącą w łazience. Zaczął krzyczeć i wołać, przybiegli rodzice i młodszy brat. Próbował ratować żonę. Rodzice zawiadomili pogotowie.

Agresja seksualna

Dopiero tego feralnego dnia Elżbieta dowiedziała się o zdradach męża, ale domyślała się ich wcześniej. Nie okazywała zazdrości, ale bardzo cierpiała.

Mieczysław był jej pierwszym mężczyzną. Mąż podobno przed nią nie spał z inną kobietą.

Gdy urodziła Dominikę, zaczęła troszczyć sie o córkę, zapominając czasami o mężu, który domagał się od niej obfitych obiadów i stałej gotowości seksualnej. Podpity bywał napastliwy i zaborczy. Pił dużo i często. Wymyślał wciąż nowe figury erotyczne, azjatyckie. W ciągu dnia przerywał zajęcia na uczelni, przyjeżdżał do domu i rzucał się na Elżbietę.

Pan doktor zaczął się wstydzić swojej dobrej i prostej żony. Dwa razy nie zdała egzaminu na wyższą uczelnię i zniechęcona zrezygnowała ze studiów. Mieczysławowi imponowali wyłącznie ludzie ze świata polityki, kultury i nauki. Podziwiały go studentki pierwszego roku oraz ostatniego – potrzebny był im przy pisaniu prac magisterskich.

Ograniczył świat żony do kuchni i sypialni. Gdy przychodził pijany, uciekała z domu. Spacerowała po mieście. Udawała się na cmentarz, gdzie długo przebywała przy grobie babci, która wychowywała ją od wczesnego dzieciństwa.

Otrucie cyjankiem potasu

Z lekarzem pogotowia przyjechał Jarosław Jaszewski, dyspozytor, przyjaciel Mieczysława. Po śmierci Elżbiety razem zacierali ślady w mieszkaniu. Ślady zacierania, mycia i sprzątania widzieli jego rodzice i brat. Jaszewski zabrał środki trujące do swojego domu.

Lekarz pogotowia znalazł Elżbietę w łazience. Od razu przystąpił do reanimacji, ale masaż serca i próby ratowania za pomocą sztucznego oddychania nie dawały rezultatu, dlatego trzykrotnie wykonał kardiowersję i podał adrenalinę. Te zabiegi także nie odniosły skutku.

Biegły lekarz sądowy zaopiniował: – Zgon Elżbiety po zażyciu cyjanku potasu był natychmiastowy. Jest bardzo mało prawdopodobne, aby po zażyciu trucizny mogła ona wykonywać takie czynności, jak wstać z krzesła, otworzyć drzwi na korytarz, zapalić światło w łazience. Ułożenie ciała w łazience – na wznak, z nogami przy progu drzwi wejściowych, nasuwa przypuszczenie o przeciągnięciu ciała z pokoju do łazienki.

Kochał tylko Elżbietę

Mieczysław zasłaniał się w sądzie i na procesie – niepamięcią.

Oceniał krytycznie zdrowie Elżbiety. Leczyła się na dolegliwości sercowe. Nie miał zamiaru pozbawiać jej życia. Planowali drugie dziecko, syna. Bagatelizował własne przygody z kobietami, bo kochał naprawdę tylko Elżbietę, ale żona skierowała swoje uczucia tylko do córki, w stosunku do niego stała się oziębła. „Nie była w stanie zmuszać się do częstszych kontaktów seksualnych. Starałem się jej pomóc, udostępniając różne książki naukowe z ilustracjami".

Zapewniał sąd, że czuje się niewinny. Pragnie jak najszybciej wrócić do laboratorium, do pracy naukowej i dydaktycznej. Studentki muszą ukończyć w terminie prace magisterskie, a bez jego pomocy mogą mieć trudności.

Śmiertelna dawka

Sąd skazał Mieczysława Stawskiego za nieumyślne spowodowanie śmierci Elżbiety na 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uzasadnienia wyroku: „...Oskarżony, nie mając w zamiarze zabójstwa żony, wsypując do kieliszka cyjanek, silnie działającą truciznę, widząc, że żona znajduje się również pod wpływem alkoholu, mógł i powinien przewidzieć, że dojdzie do zażycia przez nią cyjanku w wyniku pomylenia przez nią kieliszków. Jako toksykolog znał niebezpieczeństwo wiążące się z zażyciem tego rodzaju trucizny, a w szczególności wiedział, że ilość cyjanku z ampułki stanowi dawkę śmiertelną".

Werdykt przyjął Stawski z wyraźną ulgą. Gdyby został skazany za umyślne spowodowanie śmierci żony, wyrok byłby znacznie surowszy.

Wątpliwości pozostały. Były naukowiec nie potrafił wytłumaczyć, w jaki sposób – rzekomo pijany: „urwał mi się film" – znalazł klucz do szafy, a w niej schowaną wśród książek fiolkę z cyjankiem potasu, otworzył ją, wsypał jej zawartość do kieliszka. Ilość trucizny piętnastokrotnie przekraczała dawkę śmiertelną.

* * *

Dziadek Mateusz zmarł wkrótce po śmierci kochanej wnuczki, Elżbiety. Ojciec jej ciężko zachorował na serce. Dominika ogląda zdjęcia rodzinne, widząc matkę, pyta: – Kim jest ta pani?

EDMUND ŻUREK

"ANGORA"

Mord w sypialni

W nocy z 17 na 18 marca w Pabianicach zastrzelono małżeństwo narodowości cygańskiej. Śpiącym ludziom przystawiono lufy pistoletów do czoła.

Dom jakich wiele w tej części miasta. Piękna biała willa z ozdobnym balkonem; nie różni się niczym od większości mieszkań przy ulicy Rzgowskiej w Pabianicach. Może jest tylko trochę mniej wymyślna od willi Cyganów mieszkających w tych okolicach. To właśnie w niej doszło do tragedii.

Mordercy, przecinając siatkę ogrodzenia, wdarli się na teren posesji. Jednym strzałem powalili na ziemię psa – dobermana, pilnującego swoich państwa. Wyłamali kraty w oknie i dostali się do środka.

– *Śmierć przyszła z łąk* – opowiada szwagier zamordowanej Teresy Jabłońskiej. – *Mordercy przecięli siatkę na tyłach domu, tam to tylko łąki i pola, żadnych zabudowań. Nikt nic nie widział i nie słyszał. Tej nocy strasznie wiało, więc odgłosy były do siebie podobne.*

We wnętrzu wszystko rozegrało się błyskawicznie. Napastnicy wpadli na pierwsze piętro. Tam na przeciw siebie znajdowały się sypialnie małżonków – Zenona Danilewicza i Teresy Jabłońskiej. 46-letni mężczyzna nie obudził się nawet. Mordercy przystawili mu lufę pistoletu do głowy i strzelili. Kobiecie skrępowali ręce sznurem i torturowali. Szwagier kobiety oprowadza mnie po domu.

– *Wszystko rozegrało się na piętrze. Tu zabili mężczyznę* – wskazuje na piękne, duże łoże poplamione krwią. – *A tam kobietę, pewnie chcieli z niej wyciągnąć, gdzie ma schowane pieniądze. Dlatego ją torturowali. Pewnie o wszystkim im powiedziała.*

– *Ile było waluty w mieszkaniu?*

– *Dokładnie jeszcze nie wiemy. Nie było czasu, żeby wszystko przeliczyć i sprawdzić. Na pewno mieli jakieś „drobne", jak wszyscy...*

Małżonkowie zostali zastrzeleni we własnych łóżkach. Zmasakrowane ciała po kilkunastu godzinach odnalazła mieszkająca opodal rodzina zmarłych. Byli umówieni z Danilewiczem. Zdziwiło ich również to, że groźny, stróżujący pies nie pojawia się przy ogrodzeniu. Weszli na teren posesji. Mężczyzna zauważył leżącego na ziemi dobermana z odstrzelonym łbem i wyłamane kraty w oknach. Wybił szybę w drzwiach i dostał się do środka. Przeżył koszmar. Zakrwawione ciała leżały bezwładnie w kałużach krwi.

Sąsiedzi zamordowanych nie chcieli rozmawiać. Bali się.

– *Dzisiaj oni, jutro my* – padały komentarze. Tylko pani z kiosku stojącego obok willi wyraziła swoje oburzenie.

– *Jak można było człowieka zamordować. To byli dobrzy ludzie, spokojni, zajmujący się własnymi sprawami.*

Atmosfera w Pabianicach wydaje się być napięta. Mieszkańcy boją się odwetu Cyganów.

– *Teraz dopiero się zacznie. Wszystkich nas wymordują.*

Do willi przy Rzgowskiej co godzina przybywali nowi Romowie z całej Polski i Europy. Wyznaczyli oni nagrodę – 1 miliard starych złotych – za pomoc w ustaleniu sprawców napadu. Policja pabianicka również prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Mówi się, że to zemsta. Zamordowani byli rodzicami 17-letniego Marka, podejrzanego o spowodowanie wypadku, w którym zginęła 38-letnia Iwona B. i jej 14-letnia córka. Marek Danilewicz do tej pory ukrywa się przed policją. Istnieje podejrzenie, że obie te sprawy się łączą. Szwagier Teresy Jabłońskiej nie zaprzecza ani nie potwierdza tego domysłu.

– *Na pewno zrobili to Polacy albo ktoś ze Wschodu. Cygan inaczej załatwia porachunki. Bierze kija i idzie się bić, a nie strzelać. Gdyby to była zemsta, to rachunki już wyrównano. Waszych dwoje, naszych dwoje i... zaczynamy od nowa.*

Nie wyklucza się jednak napaści na tle rabunkowym. Z mieszkania zginęły bowiem pieniądze (o nie ustalonej wartości), kosztowności i drogocenne przedmioty. Oboje zamordowani byli zamożnymi ludźmi. Ich dom to jedna z willi, której wystrój, z typowym dla Cyganów przepychem, świadczył o fortunie. Może to ona zwabiła napastników?

W trzy dni po morderstwie w Pabianicach odbył się pogrzeb, jakiego nikt dawno nie widział. Na uroczystości pogrzebowe zjechali Romowie prawie z całego świata. Kondukt żałobny przeszedł ulicą Rzgowską do centrum. Na ten czas ruch przy głównej ulicy został wstrzymany. Prawie tysiąc Cyganów, pod policyjną eskortą, odprowadzało swoich rodaków. Kobiety szlochały, rwąc z rozpaczy włosy z głów. Trumny umieszczono w karawanach. Mężczyźni chybotali karawanami i wydawali okrzyki bólu. Ulicą Rzgowską i Warszawską w Pabianicach kondukt przeszedł do kościoła świętego Floriana. W połowie drogi rodzina wzięła na ramiona trumny swoich bliskich. Po mszy świętej żałobnicy przejechali do Łodzi, na cmentarz „na Kurczakach".

W domu żałoby, na stypę, przygotowano suto zastawione stoły. Zebrali się wszyscy. Znajomi i nieznajomi. W ciszy i spokoju opłakiwali zamordowanych. Nikt nie wspominał o zemście. Może tylko młodym Cyganom ręce zaciskały się w pięści. Rozpoczął się czas żałoby i poszukiwań. Jaki będzie ich wynik?

Krewni pomordowanych mają zamiar sami szukać morderców.

– *Będziemy ich ścigać na swój sposób.*

– *Jaki sposób?*

– *...To jest już nasza sprawa, jak znajdziemy – oddamy w ręce policji.*

– *Nie będzie samosądu?*

– *Nie! Powiedziałem – oddamy policji. Nie wiemy kto to zrobił ani dlaczego. To byli porządni ludzie, Polacy. My wszyscy czujemy się Polakami. Może z zemsty, może dla rabunku, a może po prostu tacy, którzy nie lubią Cyganów i wołają na nas „brudasy"? Wiemy jedno, to mordercy i muszą ponieść karę. Zwróciliśmy się już do Interpolu o pomoc. Nagroda też zrobi swoje.*

W jednym z pabianickich sklepów mężczyzna kupuje papierosy.

– *Słyszał pan o tych Cyganach?* – pyta sprzedawca.

– *Tak. Dobrze brudasom. Nic nie robią, a pieniędzy jak lodu mają.*

– *Co pan, Cygan też człowiek.*

KATARZYNA GORZKIEWICZ

"ANGORA"

Brigitte Nielsen to mistrzyni uników, zwłaszcza, gdy ma odpowiedzieć na kłopotliwe pytania

Wspaniała Gitte

Należy do kobiet niezwykle zajętych. Jest aktorką. Pamiętacie ją zapewne z filmów takich jak "Beverly Hills II", "Red Sonja", "Rocky IV" czy "Kobra". Jest też piosenkarką. A w pewnym momencie stała się bohaterką jednego z najgłośniejszych skandali rozwodowych w Hollywood.

Wszystko zaczęło się w 1985 roku, kiedy Gitte (tak nazywają ją przyjaciele) spotkała Sylvestra Stallone. Do Nowego Jorku przyjechała z dwóch powodów: promować film "Red Sonja" i omówić szczegóły swojego pictorialu w PLAYBOYU. I wtedy odkrył, że Rocky - który od dłuższego czasu był obiektem jej westchnień - także jest w mieście. Chęci nawiązania z nim kontaktu nie osłabiło nawet to, że była wówczas żoną duńskiego muzyka i matką niemowlęcia.

Jak sama przyznaje, w ciągu pięciu dni, aż osiem razy zostawiała Sylvestrowi wiadomość w hotelu. A ponieważ nie dało to żadnych efektów, uciekła się do pomocy wizualnych, wysyłając swoje zdjęcie. To oczywiście odniosło skutek. Po czterech miesiącach byli zaręczeni, po dziewięciu wzięli ślub, a po osiemnastu uwikłali się w rozwód tak brudny, że wydawcy prasy brukowej byli w siódmym niebie.

"Kto wrobił Rambo?" - tak magazyn "People" zatytułował artykuł, w którym znalazł się m.in. taki oto soczysty passus: *Mówi się, że Gitte sypia z: 1. Tonym Scottem - reżyserem filmu "Gliniarz z Beverly Hills II"; 2. Swoją sekretarką Kelly Sahnger, której powiększony biust i całkiem nowy nos są ponoć prezentem od szefowej; 3. Eddiem Murphym - partnerem z planu "Gliniarza II"; 4. Wszystkimi wyżej wymienionymi.*

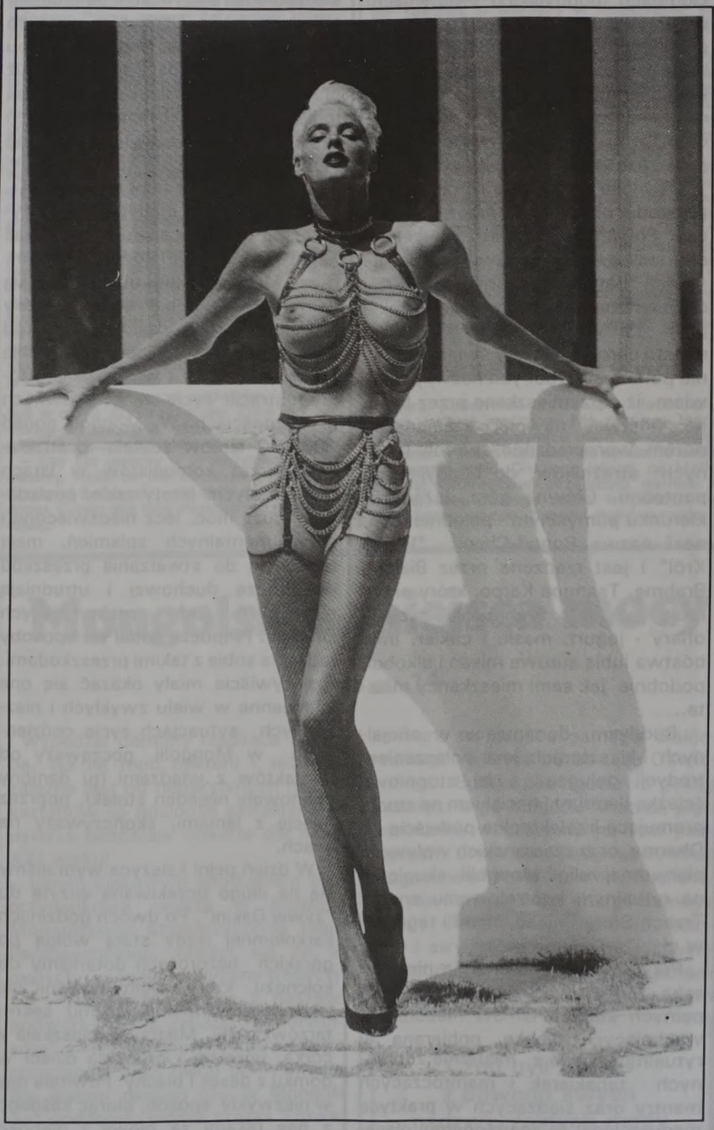
Najbardziej namolny i czepialski "New York Post" przyłożył jej nie na żarty. Paparazzim udało się dopaść Brigitte w Saint Tropez we Francji, gdzie szalała z bankierem Lucasem Rossim, którego magazyn określił jako "dobrze znanego włoskiego playboya". W komentarzu dodano, że Gitte zaczęła pokazywać się publicznie z tym "Romeo z Riviery" w zaledwie miesiąc po zdecydowanych sugestiach prasy, że przyczyną rozpadu małżeństwa ze Stallone był prawdopodobnie jej związek z Sahnger.

Gitte poświęcano tak wiele uwagi, że stała się mistrzynią w unikaniu kłopotliwych pytań, a raczej udzielaniu wymijających odpowiedzi na pytania, jej zdaniem, zbyt osobiste. Jej komentarz na temat rozwodu był niezwykle lakoniczny. *Nie jesteśmy tu po to, żeby rozmawiać o moim życiu prywatnym* - powiedziała magazynowi "People".

I choć pozowaniu dla PLAYBOYA poświęciła tak wiele czasu, niezwykle ciężko było namówić ją na wywiad, a już próba skłonienia, by opowiedziała o własnych kłopotach, napotykały na trudności, które zniechęciłyby nawet Rambo.

Nasza pierwsza rozmowa telefoniczna trwała pięć sekund. *Jestem teraz bardzo zajęta, zadzwońcie później.* Była wówczas w studiu nagraniowym w Dolinie San Fernando, dokonując retuszy swej nowej płyty. Telefony dzwoniły u niej i u nas prawie bez przerwy; raz Gitte tłumaczyła, że teraz pędzącym po autostradzie mercedesie.

To o czym będziemy rozmawiać? - spytała. Głos pojawiał się i znikał, w miarę jak mijała kolejne wzgórza. *O tym, co zwykle* - odpowiedzieliśmy - *karierze, zdjęciach, rozwodzie.* Nagle okazało się, że rozmawiamy już nie z Gitte, a z Kelly, wyjaśnienia pozostawiała Kelly Sahnger. *Zadzwońcie za piętnaście minut* - słyszeliśmy zazwyczaj. Po którymś kwadransie okazywało się, że Gitte nie ma już w studio. Wyszła, ale nie zapomniała o nas. Pięć minut później zadzwonił nasz telefon i to była ona. Jej głos brzmiał tak, jakby mówiła z pustej sali gimnastycznej. Jak się okazało, jechała właśnie do domu. Nabrała ochoty na szczerą rozmowę w



Brigitte należy do kobiet, o których dużo się mówi i pisze. Jest aktorką. Jest też piosenkarką. A w pewnym momencie stała się bohaterką jednego z najgłośniejszych skandali rozwodowych w Hollywood.

---

szącym sprzeciwu: *Gitte nie chce rozmawiać o rozwodzie i moim zdaniem nie powinna. Nigdy i z nikim nie będzie o tym mówić.*

Próbowaliśmy naciskać, ale bez powodzenia. *Nie chcę, byście myśleli, że jestem wredna* (dokładnie tak myśleliśmy), *ale nie ma żadnego powodu, żeby rozmawiać o Sylvestrze. Dla Gitte to już stara sprawa. Po co do tego wracać. Stallone po prostu znikał z jej życia.*

Zniknął też z naszej rozmowy, która skoncentrowała się wokół ostatnich nowin dotyczących kariery Gitte. *Strasznie się cieszę, że mogę się zajmować aktorstwem i śpiewaniem* - powiedziała, tym razem osobiście. *To dwie różne rzeczy. Na planie jesteś zawsze kimś innym. Śpiewając możesz być sobą - uzewnętrznić swoją osobowość, swoje uczucia, swoje emocje.*

Uniki telefonu komórkowego okazały się równie skuteczne jak uniki samej Gitte. Głos pojawiał się i znikał, pytania i odpowiedzi trzeba było powtarzać. To zwiększało niebezpieczeństwo, że się zapomnimy i spytamy wiecie o kogo, powodując tym potężną kraksę na autostradzie numer 405. Wobec tego postanowiliśmy dowiedzieć się chociaż, dlaczego zdecydowała się pozować dla PLAYBOYA. I wtedy telefon ogłuchł ostatecznie. Parę minut później odezwał się jednak znowu. W słuchawce usłyszeliśmy znajomy głos: *Cześć, to znowu Kelly. Rozmawiałam z Brigitte. Nie powie wam dlaczego zgodziła się na PLAYBOYA. Mam powody* - wtrąciła Gitte. *Ale nie chcę o tym mówić. To powody bardzo osobiste.*

Ponieważ nauczyliśmy się już manewrować w trudnych sytuacjach, zadaliśmy podchwytliwe pytanie: *Gdzie zamierzasz teraz osiąść na stałe?* Gitte wyznała, że chce pozostać w Los Angeles, kupić dom i, że... nie mieszka już z Rambo (nawiasem mówiąc prasa brukowa ocenia, że bardzo dobrze wyszła na kontrakcie, który podpisała z Sylvestrem Stallone przed ślubem). *Uwielbiam tutejszy klimat, no i, tu mam szansę na sukces. Tutaj naprawdę mnie cenią.* Zorientowaliśmy się, że Gitte robi się zmęczona. Jej dzień zaczął się o ósmej rano. Najpierw były rozmowy i spotkania zawodowe, popołudnie i większą część wieczoru spędziła w studiu płytowym. O wpół do dziesiątej wieczorem jechała do domu mając jeszcze w planach bardzo ważną z punktu widzenia swojej kariery kolację. Następnego ranka zaś wybierała się w długą podróż do Europy.

Odpowiada ci takie tempo życia? - zapytaliśmy. *Czy nie brakuje ci czasu?* Telefon wydał dziwny dźwięk. Mercedes znalazł się prawdopodobnie w mocno pagórkowatej okolicy domu Gitte. Połączenie zostało przerwane. Usłyszeliśmy jeszcze bezradne: *Hallo,* po czym zapadła głucha cisza. Pozostało parę pytań, których nie udało nam się zadać. Gitte zawsze pędzi do przodu - zarówno w autostradzie jak i w życiu.

Zdjęcia: HERB RITTS

"PLAYBOY"

POWRÓT MANDALI DIAMENTOWEJ DROGI

Mongolskie miejsca mocy

Oczekujący na lotnisku w Ułan Bator lamowie powitali nas tradycyjnymi jedwabnymi szalami - Chadakami, które białe w Tybecie, a niebieskie w Mongolii, symbolizują czyste intencje i szacunek. Już podczas jazdy wołgami z lotniska do miasta odniosłem wrażenie, że coś jest tu "nie tak". Nigdy nie reformowane drogi i dzielnice koszmarnych bloków, przedpotopowe wehikuły, z rzadka toczące się poprzez zaśmiecone czaszkami, rogami i kopytami baranimi drogi ludzie na małych konikach, wszystko to wywarło na mnie przygnębiające wrażenie. Do tego niemożność przebicia się przez skorupę arogancji i nieufności "lamów" mongolskich, którzy stanowią w większości sprytną kastę pokrywającą zapotrzebowanie miejscowej ludności na modlitwy, "w intencji...", w tym trudnym okresie przejścia kraju od (nie) realnego socjalizmu do dzikiego kapitalizmu. W Mongolii nie spotkaliśmy ani jednego mnicha buddyjskiego - wszyscy lamowie są żonaci - gdyż tak zarządziły władze stalinowskie w latach 30. Żyjąc w jurtach lub w blokach i dzieląc niedole lamów i ich rodzin mieliśmy okazję poznać egzystencję z innego wymiaru. Nasze zainteresowania skupione były na poszukiwaniu śladów tradycji szamańskiej i tantrycznej, chcieliśmy odnaleźć ludzi, którzy przechowali w stanie niezmienionym przekaz mocy dawnej mandali Diamentowego Umysłu, która przez kilkaset lat w Mongolii istniała. Już wnuk Dżyngis Chana zapraszał na swój dwór największych lamów Tybetu, w tym słynnego maga i jogina, II Lamę Karmapę - Karma Pakszi. Kubilaj Chan, a po nim cała mongolska dynastia cesarzy Chin (znana jako Yuan) kultywowała tradycje Wadżrajany. Potem III Dalaj Lama, Sonam Gjatso, nawrócił Mongolię na ścieżkę t.z.w. "szkoły żółtych czapek" , czyli zreformowanej szkoły Kadampa (Kadam Sarma) zwanej też Gelugpa, pochodzącej od Lamy z Admoi, Tsonghapy Lonsang Drakpa (ur. 1357).

Od tego czasu, aż do rewolucji bolszewickiej, buddyzm tantryczny był religią państwową Chin i Mongolii, zaś Urga - stolica Mongolii - była siedzibą najwyższego lamy, pełniącego też funkcję wyroczni i króla - Bohdo Gegena, Dzietsyn Dampy. W dziewiętnastym wieku system klasztorny Gelugpy tak bardzo rozrósł się, iż kilkadziesiąt procent męskiej populacji spędzało swój czas na modłach i zbieraniu datków. Praktykujących medytację można było spotkać tylko w górskich jaskiniach, zaś joginów policzyć na palcach. Niedawno Dalaj Lama stwierdził, iż zniszczenia dokonane przez komunistów, tak w Tybecie jak i Mongolii, były wynikiem negatywnej karmy nagromadzonej zbiorowo przez stołeczność lamajską, poświęcającą więcej czasu polityce niż praktyce duchowej. Poszukiwaliśmy więc w Mongolii śladów historii, zarówno oficjalnej jak i tajemnej. Udało się nam znaleźć wiele reliktów przeszłej mocy, jednak nie w klasztorach zamienionych na muzea ani pośród zawodowych lamów, strojących odpowiednio "oświecone" miny przed obiektywem, lecz w górach, w biednych domach lub peryferyjnych Gompach (buddyjskich świątyniach) prowadzonych niemal bez wyjątku przez energiczne mongolskie kobiety, które od czasu oficjalnego odejścia komunizmu i przywrócenia wolności religijnej stworzyły solidną podstawę, umożliwiającą odbudowanie w Mongolii mandali duchowej mocy.

Mongolia jest krajem niezwykłej przyrody, nie skażonej przez cywilizację. Powietrze jest bardzo przejrzyste, suche i czyste, nawet w mieście - Ułan Bator, położonym w dużej dolinie i otoczonym przez niewysokie góry. Ze wszystkich stron świata miasto chronią "Cztery święte góry" - nie pomnę ich trudnych nazw, jednak wiem, iż są zamieszkane przez lokalne bóstwa, dawniej szamańskie, potem wprowadzone, w roli lokalnych strażników, do buddyjskiego panteonu. Główna góra, leżąca w kierunku pomyślnym - południowym, nosi nazwę Bogod-Chan - "Wielki Król" i jest rządzona przez Białego Brahmę, Tsangpa Karpo, który przyjmuje jedynie brahmińskie czyste ofiary - jogurt, masło i cukier. Inne bóstwa lubią surowe mięso i alkohol, podobnie jak sami mieszkańcy miasta...

Buddyzm, dominujący w oficjalnych klasztorach jest połączeniem tradycji gelugpa, z jej stopniową ścieżką (lamrim) i naciskiem na studia promujące intelektualne podejście do Dharmy, oraz szamańskich wpływów pierwotnej religii Mongolii, skupionej na rytualnym kontrolowaniu energii Trzech Sfer - "nieba, ziemi i tego, co w głębi".

Prawdziwa moc i energia nie mieszka jednak w dużych klasztorach, pełnych starych lamów nieustannie wąchających tabakę, pobieraną w rytualny sposób z misternie zdobionych tabakierek i mamroczących mantry oraz siedzących w praktyce medytacyjnej ze zgarbionymui plecami, ignorując wszelkie nauki o energiach wewnętrznych i ich przepływie. Także młodzi lamowie uczący się w "seminarium duchownym", bardziej są zainteresowani dyskotekami lub sportem niż ścieżką wyrzeczenia tantrycznej transformacji. Ich praktyki mają charakter wyłącznie cermonialny, pozbawiony w większości przypadków prawdziwego kontaktu z przestrzenią energii oświeconego Umysłu. Okazało się w trakcie naszych wędrówek, iż to kobiety, zarówno te bardzo stare, pamiętające jeszcze wiek XIX, jak i młode traktują duchowość w sposób poważny, pozbawiony nieszczerego patosu lub arogancji.

Najciekawsze spotkanie miało miejsce w kołchozie Partizan (!), około 100 km od stolicy, gdzie w domku rodem z dzielnicy slumsów mieszka "żywa Dakini", Doldżin Surenma, uznana za wcielenie Bodhisattwy Tary, mistrzyni praktyki Czod, , polegającej na odcinaniu egotycznego przywiązania do formy egzystencji. Kontakt z nią otrzymałem od tybetańskiego mistrza Dzogczen, znanego na całym świecie Namkhai Norbu Rinpocze, który gościł w Polsce tuż przed moim wyjazdem. Uprzedził on mnie również o niebezpieczeństwach czyhających w Mongolii na nieprzygotowanych pielgrzymów. Rinpocze był dwa razy w Mongolii i, będąc mistrzem medytacji oraz rytuału, potrafi rozpoznać i kontrolować negatwyne energie. Powiedział m.in., iż w Mongolii silnie manifestuje się demoniczna energia duchów klasy "Dzialpo", pochodzących spośród ludzi silnie praktykujących recytację potężnych mantr i wizualizację, którzy stracili życie w gwałtownych okolicznościach. W Mongolii ponad 100.000 lamów zostało rozstrzelanych przez komunistów w latach dwudziestych. Istoty takie, posiadające dużą moc, lecz nieoświecone i pełne mentalnych splamień, mają tendencję do stwarzania przeszkód na drodze duchowej i utrudniają aktywność ludzi praktykujących Dharmę. Rinpocze podał też sposoby radzenia sobie z takimi przeszkodami. Rzeczywiście miały okazać się one zbawienne w wielu zwykłych i niezwykłych sytuacjach życia codziennego w Mongolii, począwszy od kontaktów z władzami (tu demony opanowały niejeden stołek), poprzez relacje z lamami, skończywszy na snach.

W dzień pełni księżyca wybraliśmy się na długo oczekiwaną wizytę do "żywej Dakini". Po dwóch godzinach karkołomnej jazdy starą wołgą po górskich bezdrożach dotarliśmy do kołchozu, który mógłby przyśnić się jako koszmar pokutującemu sekretarzowi partii. Mistrzyni mieszkała z córką, uczniem i gromadą dzieci w domku z desek i blachy. Powitała nas w niezwykły sposób, biorąc każdego z nas rękami za głowę i głęboko wdychając powietrze koło obu skroni, sprawdzając nasz "eteryczny" zapach i jednocześnie oczyszczając aurę. Spędziliśmy u niej pół dnia, filmując bogaty rytuał Czod, który dla nas wykonała, zakładając stary strój z koroną z Pięciu Buddów. Dakini jest znana ze swych mocy jasnowidzenia, skwapliwie więc zadaliśmy jej wiele pytań, pokazując też zdjęcia kilku sławnych mistrzów duchowych, co do których wielu ludzi ma wątpliwości. Jej odpowiedzi były bardzo interesujące ukazywały nam zupełnie nowe perspektywy. Z kolei przyszedł czas na rytuał ofiarny w naszej intencji.

Wszystkie spotkania z lamami zawierały w sobie, jako obowiązkowy punkt programu, rytuał przywołania szczęścia i usunięcia przeszkód. Bez względu na rangę sprawującego ofiarę i jego duchową moc, zawsze w Mongolii substancją ofiarną była wódka marki "Dżyngis Chan", której na szczęście nie musieliśmy pić, choć zawsze nalewano nam pełną szklankę. Wystarczyło trzymać naczynie uniesione ku górze i w odpowiednim momencie palcem wskazującym i kciukiem rozpryskiwać ofiarę w cztery strony świata. Tym razem ofiara była bardzo skuteczna i "została przyjęta, gdyż ze strony gór nadeszła czarna chmura gradowa i spadł huragan lodowych kulek, zmieniając ciepły letni dzień w środek zimy. Dakini uznała to za pomyślny znak, gdyż "bogowie przyjęli ofiary". Odczuliśmy nagły przypływ energii, ze szczególnym pobudzeniem czakry serca i czubka głowy. Gdy wracaliśmy o zmierzchu poprzez oświetlone zachodzącym słońcem kolorowe góry, mijając obozy koczowników mieszkających w białych wełnianych namiotach - zwanych Ger, otoczonych stadami owiec, koni i kóz, nasza parcepcja była czysta. Obmyta z nawykowych myśli i wyobrażeń - gdy zza gór wyłonił się srebrzysty księżyc w pełni, był to jeden z owych "ponadczasowych momentów", gdy przedmiot, podmiot i działanie zatracają swą złudną tożsamość, a wszystko nabiera "Jednego smaku".

Najpopularniejszym rytuałem praktykowanym przez wszystkie poznane przez nas mongolskie lamini (Żeńska forma słowa lama) jest wspomniana medytacja Czod. Profesor Namkhai Norbu Rinpocze w książce "Kryształ i ścieżka światła - Sutra, Tantra i Dzog Czen" pisze: "Czod to praktyka, w której ćwiczący pokonuje swe przywiązanie do fizycznego ciała, czyniąc z niego w swym umyśle ofiarę. Praktykę rozwinęła tybetańska jogini Mazik Lobdronma (1055-1149), pochodząca z tradycji Bonpo, która połaczyła elementy tradycji szamańskiej Bonpo z naukami Sutry Doskonałości Mądrości - Pradżinia Paramita i tradycją Dzog Czen. Zapoczątkowała tym samym nową tradycję medytacyjną, która stanowi ścieżkę duchową sama w sobie, lecz bywa też w połączeniu z innymi metodami. Praktykujący Czod (mężczyźni zwani są Czodpa, kobiety - Czodm) są z reguły wędrownymi nomandami, przemieszczającymi się ze swym skromnym dobytkiem. Praktykę Czod wykonuje się samotnie w odludnych miejscach - jaskiniach, na szczytach gór i na cmentarzach, często nocą, gdy przerażające energie miejsc służą do wzmocnienia doświadczeń. Praktykujący przywołuje wszystkie istoty, wobec których ma dług karmiczny, aby przyszły wziąć zapłatę w postaci ofiary z jego ciała.

c.d. na str. 15

Chodzące przedmioty, wystraszeni ludzie. Do tej pory był spokój. Ludzie mieszkają tam już cztery lata.

Straszny dom

Fotel sam spadł na wersalkę, skarpetki unosiły się w górę, garnek z wodą się wywracał, szyby w oknach powybijało. Mieszkańcy Wilkowa są przekonani, że dom Sutkowskich opanowały duchy. Parę osób twierdzi, że „widziało wszystko na własne oczy".

Policjanci z posterunku w Poświętnem z niedowierzaniem opowiadają o niecodziennych zjawiskach w pobliskiej wsi.

– Z meldunku wynikało, że w mieszkaniu przestawiane są przedmioty. Zadzwonił telefon, pojechaliśmy. Podczas naszego pobytu nic się nie zmieniło – mówi komendant, aspirant Waldemar Skrobański. – Właściciel domu tłumaczy, że może to mieć związek ze śmiercią ojca jego niedawno poślubionej żony.

Rzuca w ludzi

– Na pewno coś się dzieje, na pewno – zapewnia kobieta, którą spotykamy w podwórku obok murowanego domu. – Jakaś siła nieczysta albo duch jaki. Rzuca w ludzi to kamaszami, to butelką. Ja nie widziałam. Ale kuzyny, co u nich nocowali, ze strachu o mało zawału serca nie dostali. Nie wiadomo, czym tłumaczyć. Do tej pory był spokój. Cztery lata już tu mieszkają.

Dom Sutkowskich jest piętrowy, z białej cegły, jeszcze nie otynkowany. Typowy klocek. Sobotnie przedpołudnie. W dużym gościnnym pokoju przy zastawionym stole siedzi radiestetа, który przyjechał z Białegostoku. Wokół najbliższa rodzina, kuzyni, parę sąsiadek.

– Nie chcą nam wierzyć, a my tu wytrzymać nie możem – zaczyna **Stanisława Sutkowska.** – Nawet ksiądz wygłosił z ambony, że my sami to wymyślili. Że to żadne duchy, tylko najwyżej żyły wodne. Faktycznie, jak ksiądz siedział, to był spokój. Pokazała się jedna zawiązana skarpetka, ksiądz rozwiązał i w śmiech obrócił.

– Zachwiane pole magnetyczne – zwraca uwagę kolega fotoreporter spoglądając na swój pager.

– Tak mocno napromieniowanego mieszkania jeszcze nie spotkałem – potwierdza radiestetа.

Patrz, idzie skarpetka

Krzysztof Sutkowski w szczegółach opowiada o pamiętnej nocy, kiedy to wszystko się zaczęło.

– Położyliśmy się spać, w środkowym pokoju. Przysnąłem, ale czuję, coś mi po twarzy przeleciało, raz, drugi. Najpierw myślałem, że to żona żartuje. Mówię: „Ania, co ty się wygłupiasz?" A ona zdziwiona, nie wie o co chodzi. Po chwili znowu to samo. Zapalam światło, a tu na poduszce zapałki, niedopałki po papierosach. Obok spodnie brata, a ja przecież sam słałem wersalkę. Przeszedłem do drugiego pokoju, pościeliłem drugą wersalkę. Tylko światło zgasiliśmy, bach, chusteczka na twarz mi spadła, no to już dało znak, że i tutaj jest.

– Byłem w strachu – przyznaje Krzysztof. – Nic, tylko dusza teścia przyszła do nas. Zachodzę do kuchni do matuli, mówię, że pomodlić się trzeba, bo co innego tu robić. Klękamy, pacierz, różaniec, „Wieczny odpoczynek", po kolei, co było w naszej mocy. Już prawie zasypiałem, a tu po twarzy znowu mi się coś przesuwa. Tym razem zacisnąłem rękę, złapałem. Patrzę, zegarek Ani z regału, którego ona nie nosi na co dzień.

A potem jeszcze rzuciło dwie skarpetki, wodę wylało ze szklanki, w drugim pokoju fotel przeniosło na wersalkę. Spania już nie było. Myśleliśmy, że po dwunastej będzie spokój, jak to mówią, duchy udadzą się na spoczynek. A gdzie tam. Wracam do pokoju, a Ania krzyczy: „Krzysiek, za tobą idzie skarpetka". Postanowiłem zawołać kogoś z sąsiadów, czy przy nich też tak będzie. Zachodzę do Milewskich, ona się bała, on zmęczony. Wróciłem sam, żona z matulą przestraszone siedzą w kuchni. W pokoju krzesło przewrócone na pościel. Idę do kuzynów naprzeciwko. Przyszliśmy, zrobiliśmy porządek, czekamy. Po 10 minutach zaglądamy, wszystko na miejscu, tylko telewizor przekręcony do ściany i zasłonka uchylona. Siedzieliśmy godzinę. „Idź do siebie – mówię do kuzyna – może już nie wróci". Ledwie położyliśmy się, rzuciło papierem toaletowym. Fotel, który odstawiłem, znowu wylądował na wersalce. Jabłko leci – krzyczy matula z kuchni. To ja znowu po kuzyna.

Wbiegamy w nasze podwórko, słyszymy huk w oknie, szyba poleciała. Żona stoi przy studni wystraszona, drewka na głowę jej poleciały i kapciami uderzyło.

– Czy kto uwierzy w to wszystko, czy nie uwierzy, mnie to nie obchodzi – zapewnia Krzysztof Sutkowski. – Ja chcę spokoju w tym domu. Cztery lata tutaj mieszkamy i nic się nie działo.

Anna, żona Krzysztofa milczy.

– Nie dam rady mówić – usprawiedliwia się. Jestem zmęczona tą sytuacją. Pobraliśmy się w Sylwestra, a 24 stycznia wszystko się zaczęło. Nie wiem, czym to tłumaczyć.

Dusza daje znaki

Żyły wodne to jedno, ale i sprawy rodzinne się nałożyły – wszyscy w mieszkaniu są przekonani, że przyczyn tych dziwnych znaków należy szukać poza ziemskim światem.

– W przeddzień jak to się zaczęło, był tu z wizytą ksiądz, stryj Ani, żony Krzyśka – opowiada siostra cioteczna Sutkowskiej. – Zgadali się o zapisach majątkowych. Ksiądz powiedział tak: na razie zostawmy je w spokoju. Gdyby nie wspomniał o tym, może by do tego nie doszło – zastanawia się.

– W rodzinie Ani jest nie uporządkowana historia – tłumaczy dalej kuzynka. – Siedlisko, które przechodziło z ojca na syna teraz dzierżawią sąsiedzi, z którymi oni źle żyli, kłócili się. Dwa dni przed śmiercią ojciec Ani przykazywał jej: „Pamiętaj, nie zmarnuj tego siedliska. Jeśli zajdzie konieczność oddać ziemię w obce ręce, to nigdy tym ludziom". Ale Ania cóż, młoda dziewczyna, została sama z matką, nie mogła decydować. Stryj doradził, żeby ziemię obrabiał na razie sąsiad, to i nie sprzeciwiała się.

Przeniosło garnek z wodą

Stara Sutkowska wyrzeka: – Jedenasty dzień, jak się męczymy. Nie przeżyję tego, chora jestem, skierowanie mam na operację. Człowiek w takim napięciu, nie wiadomo kiedy co zacznie walić. Drugiego lutego, na Matki Boskiej Gromnicznej przeniosło garnek z kuchni, całą podłogę zalało w pokoju. To znów latarką rzuciło. Z szafki mąkę wyrwało.

– Przyjechał ksiądz, ten z rodziny – wtrąca kuzynka. – Modlimy się, słyszę, szyby zaczynają drżeć. Nic nie mówię, myślę, może tylko mnie się tak wydaje. Ale ksiądz też wyczuł, świece przestawił na wprost okna, krzyż pośrodku i tym jakby obronił, ucichło wszystko.

Kuzyn bije się w piersi: – Ksiądz nasz twierdził, że tu nic nie ma, że oni to sobie uroili. Ja mówię tak: niech on mi ofiaruje poloneza, a nie zaprzeczę, bo sam widziałem, nocowałem tutaj. Sąsiadka: – Ja widziałam garnek z wodą i więcej już nie chcę widzieć.

Spełnić ostatnią wolę

– Pojechałem do gospodarza, tego, co przejął ziemię po śmierci ojca Ani, żeby przyjechał tutaj, przekonał się, co my przeżywamy, żeby to jakoś odkręcić z tą ziemią – opowiada Krzysztof Sutkowski. – Ale tamten nie chciał, przestraszył się. „Jeszcze mnie zabije", powiedział.

– Żeby to była nieprawda, to po co my by takie zamieszanie robili? – przerywa matka. – Po co by świece palili, krzyż stawiali, a ile mszy świętych zamówiono... Syn nie chce tego siedliska. Tylko dla spokoju sumienia trzeba to uregulować. Spełnić ostatnią wolę zmarłego.

– Nie przeżyję tego – pojękuje Sutkowska... – Jak okna wybiło, myśleliśmy, koniec będzie, poszło z domu. A wczoraj znowu, w biały dzień... Wychodzę, a mnie jak butem z korytarza nie uderzy.

* * *

Wahadełko w rękach radiestety kręci się jak oszalałe.

Stwierdzam trzy rozległe żyły wodne – mówi **Waldemar Duchiński.** – Na pewno trzeba założyć odpromiennik, przesunąć miejsca spania. Czy to pomoże, nie wiem. Miałem dwa przypadki, że osoby wrażliwe, nawet po założeniu odpromiennika nadal źle się czuły, negatywnie odbierały promieniowanie żył wodnych. Co pozostaje? Tylko zmiana miejsca zamieszkania.

– Dziwne jednak – powtarza chodząc po pokoju – że ujawniło się to dopiero teraz. Być może jakieś predyspozycje ma ktoś z domowników, może żona gospodarza i w połączeniu z silnym napromieniowaniem daje to tak zaskakujące efekty. Znane są przecież przypadki osób zdolnych do przesuwania przedmiotów. Ale nie bez znaczenia są tu i czynniki psychologiczne.

ALICJA ZIELIŃSKA

"KURIER PORANNY"

Mongolskie miejsca mocy

c.d. ze str. 14

Pośród zaproszonych są Buddowie, istoty oświecone, dla których Czodpa mentalnie przekształca ofiarę w nektar Arita. Dla istot z sześciu światów cyklicznej egzystencji (samsary) ofiara jest zwielokrotniona i przekształcona w to, co przyniesie im najwięcej pożytku i przyjemności. Czod zmierza do odcięcia w nas podwójnych więzów - ego i przywiązania do ciała fizycznego. Nazwa "Czod" oznacza "ciąć". Ale to właśnie przywiązania, a nie samo ciało, stanowią problem, który ma być przecięty. Ludzkie ciało uważa się bowiem za Cenny Wehikuł Oświecenia.

Na ile praktykujący Czod w Mongolii zdają sobie sprawę ze znaczenia nauk, trudno powiedzieć. Praktykują w domach lub świątyniach, nie wędrują, jak nomadowie, po strasznych miejscach. Jednak współczesne miasta, szczególnie zaś Ułan Bator, są w istocie cmentarzami, wypełnionymi kośćmi zjadanych tysiącami baranów (podstawowe pożywienie Mongołów, szlachtowane w kluchniach bloków mieszkalnych), a także "trupami" ludzkich pożądań, nienawiści i innych trucizn mentalnych, które rozkładając się zatruwają atmosferę duchową. W dawnych czasach w Tybecie praktykujący Czod byli sławni z powodu swych nadzwyczajnych mocy opanowywania epidemii ciężkich chorób zakaźnych. W wypadku wybuchu zarazy wzywano grupę Czodów, którzy przeprowadzali ekstensywny rytuał, często całkowicie usuwający epidemię. Wierzono, iż Czod kontrolował i wypędzał demony rządzące chorobą. Na ile moc bakterii i wirusów zależna jest od negatywnych myślokształtów na poziomie astralnym, to pytanie pozostaje otwarte dla nauki XXI wieku!

Innym ciekawym spotkaniem była przypadkowa wizyta w siedzibie Mongolskiego Stowarzyszenia Jogi i Parapsychologii. Mieści się on w budynku szpitala medycyny tradycyjnej i przypomina znane z naszego podwórka różne związki "cudotwórców" i "wibracyjnych", które często przyciągają ludzi nieco pomylonych. Nie jestem pewien czy w Mongolii jest podobnie, jednak prezes Stowarzyszenia, które pieczętuje się wizerunkiem medytującego Buddy, słońcem, i księżycem oraz sześcioramienną gwiazdą emanującą z urny pomiędzy brwiami Buddy, zaprezentował nam "tajemny" diagram wewnętrznych kanałów energii ciała ludzkiego, który powinien być używany wyłącznie w wyższych, prezyzyjnych praktykach buddyzmu tantrycznego.

Najciekawsze dla mnie było badanie dzieł sztuki sakralnej - wizerunków Buddów, posągów i obrazów Thang-ka, w ich środowisku naturalnym. Nie są to zwykłe posążki czy obrazki: w tradycji buddyjskiej powiedziane jest, iż pierwszy wizerunek Buddy wykonał boski artysta Viśvakarman, na prośbę samego Siakjamuniego, wiernie portretując Oświeconego. Budda pobłogosławił posąg mówiąc, iż po odejściu Mistrza, jego wizerunki, wzorowane na tym pierwotnym oryginale, będą niosły moc błogosławieństwa i ochronę duchowną, równą i tożsamą energii samego Buddy. Kanon proporcji ciała, kolorów i atrybutów oraz symboli, wykształcony w Indiach, został potem przeniesiony wraz z buddyzmem

Czod byli sławni z powodu swych nadzwyczajnych mocy . opanowywania epidemi i ciężkich chorób zakaźnych.

Wadżrajana do Tybetu 1000 lat temu i przetrwał do dziś nie zmieniony. Obecnie jest on studiowany i praktykowany również na Zachodzie. Mongolia zaś zasłynęła od XVI wieku, czasów działalności genialnego artysty, Lamy Dzanabaazara, pierwszego w linii inkarnacji królów Bogdo-Gegenów, który stworzył posągi Buddów na miarę ponadświatową, dorównujące kunsztem największym dziełom sztuki ludzkiej. Dziś można główne jego dzieła oglądać w klasztorach mongolskich. Wszystkie wizerunki Buddów w tradycji Diamentowej Drogi są rytualnie napełniane mocą duchową przez lamów, w specjalnej ceremonii - posągi są wypełniane przedmiotami mocy - mantrami na szafranowym papierze, ziołami, kryształami i relikwiami które pozostają po kremacji ciał Oświeconych istot. Są to często różnokolorowe krystaliczne kulki, a także fragmenty kości, na których pojawiają się spontaniczne sylaby mantryczne lub symbole. Takie posągi są następnie traktowane jako "żywa obecność", nie oddaje się im jednak hołdów, lecz używa jako odbiorniki i przekaźniki uzdrawiającej energii i błogosławieństwa. Nigdy nie są otwierane, lecz po ceremonii konsekracji pozostają od dołu zapieczętowane. Ludzie Zachodu często poszukując we wnętrzu figurek różnych "skarbów" włamują się do nich, narażając się na nieprzyjemne skutki negatywnej karmy, którą w ten sposób tworzą. Jak rzekł Tenga Rinpocze, współczesny mistrz Wadżrajany, doskonały posąg buddyjski jest wcieleniem, inkarnacją ciała Buddy, podobnie jak żywi nauczyciele.

Wielu Polaków gościło w Mongolii, budowali tam cukrownie i bloki mieszkalne, wywozili też z Mongolii worki przedmiotów buddyjskich, które w czasach komunizmu były tam towarem wymiennym. Ciekaw jestem czy oni również odczuli moc istniejącej w Mongolii mandali Diamentowej Drogi?

Maciej Góralski ("Magura")

"NIE Z TEJ ZIEMI"

"...Mam Ciebie SYNKU tylko JEDNEGO na ŚWIECIE..."

Pozdrawiam Cię Synku bardzo serdecznie i całuję mocno. Tak dawno nie widzieliśmy się. Dlaczego nie piszesz? Dlaczego nie przyjeżdżasz? Czy docierają do Ciebie moje listy? Co się stało? Bardzo się martwię.

Pięć lat minęło, a ja otrzymałam od Ciebie tylko jeden list i kartkę świąteczną.

Gdzie jesteś Synku? - Może tam głodujesz?

Jak wrócisz, usmażę Ci jajecznicę i znów będzie jak dawniej; spokojnie i radośnie - pamiętasz?

Kochany mój Synu, nie umiem wyrazić słowami jak tęsknię za Tobą, jak pragnę Cię zobaczyć. Wyjechałeś, nie wracasz i nic o sobie nie piszesz. Życie dla mnie stało się bardzo smutne.

Dla matki Synku, dorosły syn też jest dzieckiem. Okropnie żałuję, że nie odradziłam Ci tego wyjazdu; ja przecież jakoś tutaj żyję.

Codziennie wyglądam przez okno na listonosza. Często, na ulicy, mylę młodych mężczyzn, podobnie ubranych, z Tobą. Kiedy spotykam Twoich kolegów, idących z rodzinami, o mało nie pęknie mi serce.

Zima wtym roku jest trochę lżejsza, po mieszkaniu chodzą Twoje ulubione biedronki. Zawsze, jak widzę biedronkę, przypomina mi się Twoje dzieciństwo i łzy nie przestają płynąć.

Dlaczego nie wracasz? Masz takich pięknych dwóch synów, czy nie martwisz się ich przyszłością? Jak mogłeś ich porzucić? - To Twoja krew Synku!

Dzieci wierzą w Ciebie: Mówią: "tatuś pojechał zarobić pieniążki. Jak wróci, kupi rower, buty ze światełkami i psa".

Dawniej Basia, rzadko, ale przyjeżdżała. Teraz, już długi czas wcale nie przyjeżdża, już nie odwiedzają mnie.

Kupiłam ładnego szczeniaka i hoduję go. Jak przyjadą Kubuś z Jureczkiem na wakacje - (myślę, że Basia pozwoli) - powiem im, że to od Ciebie, będą się cieszyć.

Nie chcę się wtrącać w Twoje sprawy osobiste. To, że nie piszesz do żony... - ale co ja Ci takiego zrobiłam???

Mam Ciebie Synku tylko jednego na świecie. Napisz do mnie, daj chciaż znak, że żyjesz.

Na pewno wiele pięknych rzeczy widziałeś i masz o czym pisać. Napisz jak żyjesz, czy pracujesz; - koniecznie napisz o swoim zdrowiu, nie będę się wówczas Bądź zdrów Synku.

Matka

Drodzy Rodacy, oczywiście, przytoczony przeze mnie list, bardzo prosty, zwyczajny list matki do syna, nie jest konkretnym listem do konkretnej osoby (szanuję tajemnicę korespondencji), ale jest listem wszystkich polskich matek, które piszą do Was, swoich córek i synów; - piszą na Wasze stare, dawno już nieaktualne adresy, na adresy biur turystycznych, może kancelarii kościoła, - piszą, piszą, piszą... Pełno jest różnych takich listów. Poszukują Was matki, poszukują żony, dzieci - dlaczego?

Dlaczego Wasze najbliższe rodziny straciły z Wami kontakt?

To okrutne, nie napisać matce choćby tych słów:
- Pozdrawiam Cię Mamo!
Heniek

Czy my, tutaj w Grecji, staliśmy się aż tacy bezduszni? Nie! - chyba tylko trochę zagubiliśmy się, a już na pewno, zatraciliśmy poczucie czasu. Tak szybko mijają dni, tygodnie, miesiące... - gonimy za pracą.

Proszę Was Kochani, obudźmy się z "zimowego snu", przyszła kolejna wiosna do Grecji. Zbliżają się Święta Wielkanocne, jest okazja do zadumy, refleksji.

Nie jest możliwe, by przypadkiem ujrzana gałązka bazi, pisanka nie przypomniała Wam domu rodzinnego, matki i polskiej tradycji, którą ona podtrzymuje.

Matka Polka ma wielką cierpliwość, wiele wytrwania; - czy jest na świecie jakiś skrawek ziemi, na który los nie zdołał rzucić jej dzieci?... Już się z tym od wieków pogodziła i czeka. Czeka na lepsze jutro, - ale - czy ono przyjdzie?

- Może, wreszcie, listonosz zapuka do drzwi jej domu z radosną nowiną.

Może, wreszcie, wśród wielu łez, które wylała w życiu, dane jej będzie obetrzeć rogiem fartucha, bądź twardą, spracowaną ręką, tę jedną łzę radości. Nie wstydźmy się ani tych łez, ani rąk, bo i nasze dłonie, niegdyś delikatne, właśnie dzięki ofiarności matek wypielęgnowane, teraz w Grecji, stwardniały.

Proszę Was, kupcie kartkę z bazią, pisanką, zajączkiem, nie taką drogą, a tę zwyczajną za pięćdziesiąt drachm i wyślijcie do Polski, do rodzinnego domu, gdzie mieszka matka.

Ona przyjmie to jako wielki gest dobroci i natychmiast zapomni, że nie pisaliście dwa, trzy lata, albo pięć.

Zapewne zamyśli się matczysko... - był zapracowany, zbyt zmęczony, ale przecież napisał

"... Życzę Ci, Mamo, dużo zdrowia i wytrwałości.
Nie martw się; - żyję, pracuję, wrócę!
Kazik."

Kochani, matka zawsze wybaczy i wiele zrozumie, choć, tak bardzo często myślimy inaczej. To raczej my musimy jeszcze wiele przeżyć, doświadczyć, żeby móc dorównać jej prostocie, mądrości, miłości.

Nie zwracam się do Was, Rodacy, by krytykować, pouczać, umoralniać.

Podobnie jak wielu z Was, jestem zmęczona, sfrustrowana, zagubiona, przytłoczona różnymi problemami i może właśnie dlatego myślę, że Was rozumiem. Wszyscy liczyliśmy na to, że zarobimy w Grecji, nie wielkie, ale zawsze jakieś tam, pieniądze, a ciągle ich jeszcze nie mamy.

Wstyd o tym pisać rodzinie i wstyd wracać z pustym portfelem - ale...
- to chyba jednak fałszywy wstyd.

Są przecież jeszcze inne wartości i pewnie dlatego jak widzę, te walające się, po klatkach greckich domów, listy od rodzin z kraju, boli mnie serce. Tym bólem mego serca chcę się z Wami podzielić. Chcę również podzielić się z Wami moimi odczuciami -... powinnam podziękować Bogu (czy losowi, jak kto woli), że to nie ja jestem jedną z tych matek...

W trudne, szare i smutne dni zawsze wraca do mnie melodia z dawnych lat. Przypomina mi się fragment piosenki, której w dzieciństwie uczyła mnie moja mama, a ja pewnie jeszcze jej mama itd.

Nucąc:
"...Żyjemy wśród zamętu
i braku sentymentu,
tu sztuczny śmiech
tam znów sztuczne łzy,
obłuda, fałsz,
to są życia gry.

Miłości szczerej nie ma,
epoka kłamstw, krzywd i męk.
Nikt nie jest sobą,
świat rządzi tobą,
okrutna obojętność w krąg.

REF: Jedynie serce matki
uczuciem zawsze tchnie,
jedynie serce matki
o wszystkim dobrze wie.
Dać trochę ciepła umie
i każdy ból zrozumie,
a gdy przestanie dla nas bić
tak ciężko, ciężko żyć..."

biegnę do kiosku, kupuję kartę telefoniczną (bardzo często za ostanie pieniądze) i - już słyszę jej głos.

Tego wieczora kładę się spać naprawdę szczęśliwa.

Tym moim maleńkim szczęściem, za pośrednictwem "Kuriera Ateńskiego", również z Wami, chcę się podzielić.

A jeśli już pobudzę kogoś do myślenia, jeśli moje pisanie nasunie jakieś pozytywne refleksje i poruszy choćby jedno zatwardziałe serce, będę bardzo szczęśliwa.

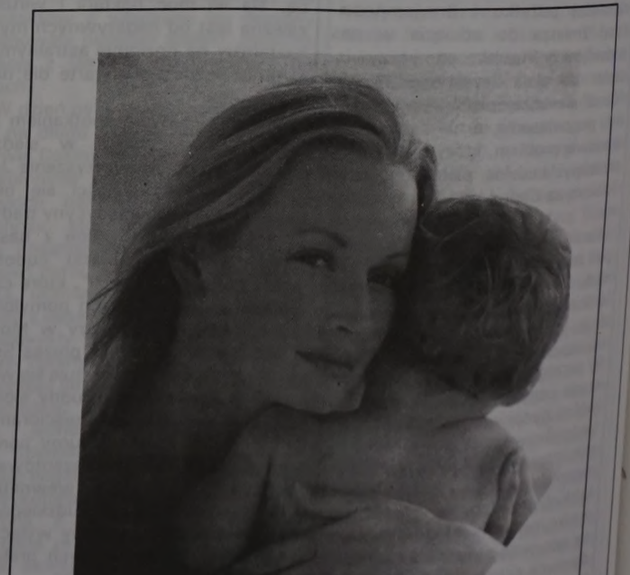
Kochani, nie ma innego sposobu, aby świat stał się lepszy, poza tym, żebyśmy lepszymi stali się sami.

Z poważaniem!

Agnieszka Szostek

P.S.

Użyte imiona są fikcyjne, bardzo proszę nie kojarzyć ich z poszczególnymi osobami.



Niedziela Palmowa rozpoczyna w Kościele rzymsko-katolickim Wielki Tydzień, który zakończy Niedziela Wielkanocna - "niedziela wszystkich niedziel, święto wszystkich świąt"

CZAS WIELKIEJNOCY

Nie trzeba zaglądać do kalendarza, aby pamiętać, że zbliża się Wielkanoc. Przypominają o tym wystawy sklepowe, dekoracje w Atenach, często powtarzane "Kalo Pascha". Wszyscy planują, jak zorganizują święta, kiedy sprzątanie, zakupy, jaki będzie jadłospis. Trzeba też pamiętać, żeby przygotować tradycyjną święconkę, którą będzie można poświęcić w Kościele przy ul. Smyrnis 28 w Atenach.

Większość naszych Czytelników, to ludzie przychodzący do Kościoła, uczestniczący w nabożeńs-twach kościelnych (tak uważamy, gdyż od lat najwięcej egzemplarzy "Kuriera Ateńskiego" sprzedawano zawsze w pobliżu Kościoła).

Nasze rodziny w Polsce już przeżyły Niedzielę Palmową, ale w Grecji Polacy (od wielu już lat) obchodzą Wielkanoc w tym czasie co Grecy. Przed Wami Palmowa Niedziela, Wielki Tydzień i Wielkanoc.

Świąt w Kościele rzymsko-katolickim (wliczając dni świąteczne, uroczystości i wspomnienia, ale pomijając święta patronackie obchodzone w diecezjach i parafiach ku czci patronów, którym poświęcone są te kościoły) jest ponad 120. Ale najważniejsza jest Wielkanoc zwana "niedzielą wszystkich niedziel" i "świętem wszystkich świąt". Liturgia tej niedzieli stanowi szczyt obchodów paschalnych.

Wielkanoc jest świętem ruchomym i przypada u nas między 22 marca a 25 kwietnia.

Okres wielkanocny wg kalendarza rzymsko-katolickiego (nasz kalendarz zwany gregoriańskim wprowadził papież Grzegorz XIII w 1582 r. i od tamtej pory obowiązuje prawie na całym świecie) trwa 50 dni: od Zmartwychwstania Pańskiego do Zesłania Ducha Świętego. Zaczyna się on uroczystą liturgią Wigilii Paschalnej obejmującą poświęcenie ognia i paschału, czyli ozdobnej świecy symbolizującej Chrystusa, oraz wody chrzcielnej. Po tej uroczystej mszy lub rankiem w Niedzielę Zmartwychwstania odbywa się Rezurekcja, czyli odtworzenie Grobu Bożego połączone z procesją eucharystyczną, biciem dzwonów i śpiewem "Wesoły nam dziś dzień nastał".

Czterdziestego dnia po Wielkanocy przypada uroczystość Wniebowzięcia Pańskiego, a 10 dni później uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Święto to upamiętnia zstąpienie Ducha Św. na Maryję i modlących się w Wieczerniku Apostołów. Jak podają Dzieje Apostolskie, nastąpiło to pięćdziesiątego dnia od Paschy.

Ostatnia niedziela przed Wielkanocą nazywana jest Niedzielą Palmową. W Polsce ten dzień obchodzony był 9 kwietnia. Polski Kościół rzymsko-katolicki w Atenach świętuje ten dzień 16 kwietnia.

W liturgii rzymsko-katolickiej obyczaj święcenia palm istnieje od XI wieku, choć świętowanie niedzieli przedwielkanocnej jako pamiątki uroczystego wjazdu Jezusa Chrystusa do Jerozolimy według świadectw historycznych odbywało się od wczesnych wieków chrześcijaństwa.

W polskiej ludowej tradycji Niedzielę Palmową określa się również jako Kwietną lub Wierzbową. Prawdziwe palmy zastąpiliśmy wierzbowymi gałązkami. Z czasem rodzime "palmy" stały się coraz bardziej wyrafinowanymi kompozycjami kwiatowymi. Mają swoje regionalne odmiany, gdzieniegdzie dochodzą do kilku metrów wysokości.

Poświęconym witkom przypisywano magiczne i lecznicze właściwości. Miały też zapewniać urodzaj, chronić przed żywiołami, ogniem, wodą i wszelakimi nieszczęściami. W niektórych regionach Polski zachował się zwyczaj dodawania kawałków palm do bożonarodzeniowego chleba. Jeśli w ciągu roku pożyteczna palma nie została wykorzystana, trzeba było ją spalić a popiołem posypać sobie głowę we środę popielcową.

Liturgia Niedzieli Palmowej składa się z dwu części: radosnej, która bierze się z jerozolimskiego tryumfu Chrystusa, oraz smutnej, pasyjnej, która mówi o męce Zbawiciela.

Niedziela Palmowa rozpoczyna w Kościele Wielki Tydzień, który trwa - do niedzieli wielkanocnej. Jego kulminacją jest Triduum Paschalne, czyli pamiątka ostatniej wieczerzy w Wielki Czwartek, śmierci na krzyżu w Wielki Piątek, Wigilii Paschalnej w Wielką Noc. Kończy się mszą rezurekcyjną w niedzielę - Dzień Zmartwychwstania.

Jan Paweł II na pamiątkę uroczystego wjazdu do Jerozolimy święcił w Niedzielę Palmową palmy i gałązki oliwne na placu św. Piotra. Homilię poświęcił swej ostatniej encyklice "Evangelium Vitae" - wezwał zebraną na placu młodzież, by przeciwstawiała się "kulturze śmierci".





Zgodnie z obyczajem wierni w całej Polsce zanieśli do świątyń palmy do poświęcenia.

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski, odprawił mszę św. oraz poświęcił palmy w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego na warszawskim Ursynowie. Jego homilia była skierowana przede wszystkim do dzieci. Prymas wezwał je, by były zawsze za prawdą. Dodał, że "tą prawdą jest Jezus Chrystus, a prawda ma to do siebie, że każe kochać bliźniego".

List pasterski prymasa Glempa na Wielkanoc jest poświęcony głównie problemom kapłaństwa w obecnej rzeczywistości.

16 kwietnia w Polskim Kościele rzymsko-katolickim przy ul. Michail Voda w Atenach będą odprawiane msze Niedzieli Palmowej. W tym czasie Wasze rodziny i bliscy w Polsce będą już po mszy rezurekcyjnej zasiadać do tradycyjnego wielkanocnego śniadania. Na pewno będą Was wspominać.

Opracowała: Bożena Szałkowska

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04.)

Nie poradzisz sobie z kłopotami samodzielnie, musisz wciągnąć w to swoją sympatię lub przyjaciela. Jednak, gdy będziesz musiał(a) sobie radzić sama, to weź pod uwagę, że nie wszystko stracone, nie poddawaj się złym myślom, podejmij walkę. Z uczuciami jest jak z sinusoidą: raz jesteś na górze fali, raz na dole.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Byk.

Byk (20.04.-20.05.)

Odmawiając pomocy przyjaciołom, tracisz ich przeważnie na zawsze - pamiętaj o tym, zwłaszcza pod koniec tygodnia.
Niecodzienne wydarzenie czeka Cię we wtorek.
Uważaj na zdrowie, z wiosennego kaszlu może się zrobić straszne grypisko.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Skorpion.

Bliźnięta (21.05.-22.06.)

Pozwól działać instynktowi, jeśli serce podpowiada Ci, że dokonujesz słusznego wyboru.
Wszystko będzie dobrze, stare problemy odchodzą w przeszłość.
Uważaj w pracy - jedno spóźnienie może Cię sporo kosztować.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Baran.

Rak (22.06.-22.07.)

Dla Ciebie i Twojej sympatii będzie to tydzień rozłąki, co oboje bardzo źle zniesiecie.
Z powodu nawału pracy oraz nadrabiania zaległości w pracach domowych, ominą Cię przyjemności towarzyskie.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Ryby.

Lew (23.07.-22.08.)

Lawina dziwnych zdarzeń, kilka kłopotliwych pytań, dwa trudne dni w pracy - oto obraz tygodnia.
Zbyt duże powodzenie robi na innych duże wrażenie. Ty zaś idziesz jak burza. Ale uważaj, los może się odwrócić.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Byk.

Panna (23.08.-22.09.)

Wesoły tydzień. W poniedziałek wpadniesz w radosny nastrój i tak już będzie do niedzieli.
Nie przeginaj jednak w pracy, to nie Ty jesteś szefem.
Kilka takich "numerów" z Twojej strony i zaczną się poważne kłopoty.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Bliźnięta.

Waga (23.09.-22.10.)

Tydzień, jakich mało. Praktycznie nie musisz się o nic starać, szczęście spadać będzie Ci pod nogi jak manna z nieba, same wspaniałości.
Wysoką ocenę zyskają Twoje pomysły, ale ambicja pcha Cię znacznie wyżej. Oby nie za wysoko, siebie nie przeskoczysz.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Panna.

Skorpion (23.10.-21.11.)

Zaplanuj dokładnie swoje posunięcia, bo możesz się pogubić i będzie wstyd. Przedsięwzięcie, za które się właśnie bierzesz wymaga tego. Nie ustawaj jednak w walce, masz rację i to powinno Cię dopingować.
Twoja miłość wymaga kolejnych poświęceń; zrób to, o co prosi Cię sympatia, to mały gest, a może wiele znaczyć.
W domu spięcie najwyższego rzędu.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Waga.

Strzelec (22.11.-21.12.)

Otrzymasz zaproszenie na imprezę, która wymagać będzie olbrzymiej elastyczności z Twojej strony: w jednym miejscu spotkasz dwie swoje sympatie, byłą i obecną. Wybrniesz z tego, ale co się przy tym napocisz.
Niezależność i dobry humor, to podstawa sukcesów. Nie smuć się więc, nie ulegaj złym wpływom, rób swoje, a wygrasz na tym wiele.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Koziorożec.

Koziorożec (22.12.-19.01.)

Oceń: na kogo możesz liczyć? Bo jeśli tylko na siebie, to nie zaczynaj tej gry. Masz teraz pare innych zajęć. Pielęgnowanie uczuć na przykład. Może wybierzesz się gdzieś poza Ateny? Wypadałoby pobiegać trochę. Już wiosna, a Tobie mięśnie wiotczeją.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Rak.

Wodnik (20.01.-18.02.)

Prawie cały tydzień dostarczać Ci będzie srogiego zawodu. Wszystko przelatuje Ci między palcami, nic się nie klei, masz słabszą głowę, nie wyrabiasz się. Co jest?
W najgorszych snach nie można było przewidzieć takiego obrotu spraw: tyle kłopotów i to w czasie, gdy wszystko budzi się do życia. Opanuj nerwy, zacznij nadrabiać zaległości. Może przyjaciele pomogą?
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Wodnik.

Ryby (19.02.-20.03.)

Przed Tobą dni pełne niespodzianek. Dostarczy Ci ich ktoś, kogo trudno by o to dotąd podejrzewać. Wyskok za miasto jest możliwy, ale wcześniej należałoby załatwić inne sprawy, mniej przyjemne.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Lew.

Piękna kobieta odrzuciła wielki świat, karierę i miłość. Żyje w ubóstwie, niczego nie pragnie, modli się

Modelka zakłada habit

"LA REPUBLICA"

Jeszcze nie tak dawno jej gwiazda błyszczała pełnym blaskiem w świecie wielkiej mody, a ona sama w ostrym świetle reflektorów i przy akompaniamencie raz po raz trzaskających fleszy spacerowała z wrodzoną gracją po wybiegu, prezentując kreacje mistrzów. Była dziewczyną sukcesu, przyzwyczajoną do zbierania hołdów i bycia w centrum zainteresowania. Dziś zamiast oklasków otacza ją cisza medytacji i modlitwy. **ANTONELLA MOCCIA** dokonała bardzo trudnego, przynajmniej na pozór, wyboru: pożegnała się z budzącą zazdrość rówieśniczek teraźniejszością i przyszłością, by pójść za głosem powołania i wstąpić do klasztoru.

Niecodzienna historia Antonelli dziwi i skłania do refleksji. No bo dlaczego dziewczyna taka jak ona, zbierająca na prawo i lewo same sukcesy i to w dzisiejszych czasach, zdominowanych, jak by się mogło wydawać, przez chęć „wybicia się", robi w tył zwrot i podejmuje decyzję, która nieuchronnie i nieodwracalnie odbija się na życiu nie tylko jej samej, ale i jej bliskich i chłopaka? Czyżby jeszcze jedna wersja odpowiedzi na duchową rozterkę i niepokoje, jakie tak często ogarniają wkraczającą w życie młodzież?

„Jedyne, czego pragnę, to żeby jej było dobrze" – mówi matka Antonelli, zamieszkała koło Potenzy. **– Szanuję wybór jakiego dokonała, choć niełatwo mi go do końca zrozumieć i pogodzić się z jego konsekwencjami. Niejeden raz dyskutowałyśmy o tym, lecz Antonella twierdziła stanowczo, że czuje, iż powinna pójść do Ośrodka pod wezwaniem Ducha Świętego. No i pewnego dnia poszła".**

Oboje rodzice Antonelli pracowali w Zakładzie Ubezpieczeń, brat służy w stopniu kapitana w Akademii Wojskowej w Modenie, młodsza siostra jest stewardesą. W sumie – rodzina, jakich wiele: wierząca i praktykująca, ale bez popadania w mistycyzm czy dewocję: **„Oczywiście** – mówi pani Moccia **– wychowywaliśmy dzieci w miłości i szacunku dla Boga, w niedziele i święta chodziliśmy do kościoła i odmawialiśmy modlitwy, ale bez jakiejś wyjątkowej żarliwości. Antonella szła naszym śladem, nie różniła się zatem pod tym względem od większości swoich rówieśników. Marzyła o tym, żeby zostać modelką, czyli, krótko mówiąc, wyrwać się z prowincji w „wielki świat". Po ukończeniu technikum ekonomicznego powiedziała, że chce pojechać na studia do Rzymu. Próbowaliśmy ją od tego odwieść, ale postawiła na swoim. Nie wiedzieliśmy jeszcze wówczas, że był to dopiero pierwszy krok.**

Niedługo potem doszła do wniosku, że studia to nie dla niej i postanowiła zapisać się na kurs dla modelek. A ponieważ nie byliśmy tą nagłą zmianą zachwyceni, zdecydowała, że sama będzie na siebie zarabiać. Wzięła się do tego ostro i faktycznie, chodząc pilnie na kurs, jednocześnie łapała wszystkie możliwe prace na zlecenie: wyliczenia dla biur i urzędów, jako opiekunka do dzieci, a nawet jako doręczycielka poczty dla „pony-express".

Jako modelka wystąpiła po raz pierwszy dla **Massima Sansoliniego**, potem zaczęła się wspinać coraz wyżej, przeszła do **sióstr Fontana**, a następnie do **Laury Biagotti**, jednym słowem – udało się jej wybić i wejść do czołówki rozchwytywanych koleżanek po fachu.

„Antonella zawsze odznaczała się dużą wrażliwością – ciągnie dalej pani Moccia **– i tak jak wszyscy młodzi zadawała sobie klasyczne pytania o sens życia i przyszłość ludzkości, ale nie przypominam sobie, żeby przeżywała jakieś szczególne rozterki duchowe, przynajmniej do momentu, kiedy spadło na nas to najgorsze.**

Pewnego dnia okazało się, że mój mąż ma raka krtani. Dla Antonelli był to straszny cios. Bardzo kochała ojca, mało tego, był dla niej prawdziwą wyrocznią. Zerwała wszystkie kontrakty, żeby tylko być przy nim. Przez osiem miesięcy przeszliśmy istną drogę krzyżową. Antonella nie potrafiła pogodzić się z losem i właśnie wtedy zaczęła szukać oparcia w religii. Któregoś dnia, ni stąd, ni zowąd, odczuła potrzebę wejścia do mijanego właśnie kościoła, gdzie jakaś staruszka poprosiła ją, żeby razem z nią odmówiła różaniec. Od tego czasu Antonella zaczęła się coraz więcej modlić, bo – jak twierdziła – przynosiło jej to spokój. No i jakby „zaskoczyła" w niej jakaś sprężyna. Wróciła do pracy, ale świat mody przestał już być dla niej wszystkim".

Między jednym pokazem a drugim zaczęła wtedy odwiedzać przytułek dla ubogich niedaleko Koloseum, założony przez matkę Teresę z Kalkuty. Niemal codziennie, zrzuciwszy z siebie ostatnią prezentowaną kreację, przenosiła się w inny świat, gdzie jako wolontariuszka prała ubrania tych biedaków i wydawała posiłki. Na rzecz przytułku oddawała również część swoich zarobków.

Życie toczyło się jednak dalej swoim trybem. Antonella związała się z chłopakiem, w którym się zakochała i czas znów zaczął płynąć spokojnie. Tym większym zaskoczeniem dla wszystkich był widoczny nawrót duchowej rozterki, a potem uczestnictwo w spotkaniach organizowanych przez braci kapucynów i coraz częstsze kontakty z pewnym księdzem z Ośrodka pod wezwaniem Ducha Świętego. Przestała też mówić o swoim chłopaku, a zapytana o to wprost oświadczyła, że – choć z bólem – postanowiła się z nim rozstać.

W grudniu zakomunikowała bliskim, że opuszcza dom i przenosi się do Ośrodka, gdzie po przejściu półrocznej „próby" będzie mogła zostać zakonnicą. Rodzina, oczywiście, próbowała ją nakłonić do zmiany decyzji, ale Antonella nie ustąpiła. **„Nie mogę tu zostać, gdy Bóg mnie wzywa"**, brzmiało jej jedyne wyjaśnienie. Zostawiła dom, karierę i chłopaka. Żyje w ubóstwie, niczego nie pragnie i modli się. W nie umalowanej, skromnie ubranej i krótko ostrzyżonej dziewczynie trudno dziś rozpoznać dawną Antonellę, z dumnym uśmiechem kroczącą po wybiegu dla modelek.

MIMMO PACIFICI
(opr. i tłum. IZABELLA GUTEWICZ-MUSZYŃSKA)

KĄCIK PIĘKNOŚCI

HANNA USZ



WAKACYJNE ZAKUPY...

Oczywiście, nie mam na myśli zakupów czynionych w czasie wakacyjnych podróży. Chcę z Paniami porozmawiać na temat zakupów czynionych przed okresem lata, zakupów ubrań na okres wakacji.

Inaczej wyglądały wakacyjne zakupy w Polsce, inaczej w Grecji. Przede wszystkim dlatego, że lato trwa w Grecji o wiele dłużej niż w Polsce. Trzeba nam więcej ciuchów i na większą ilość "okazji".

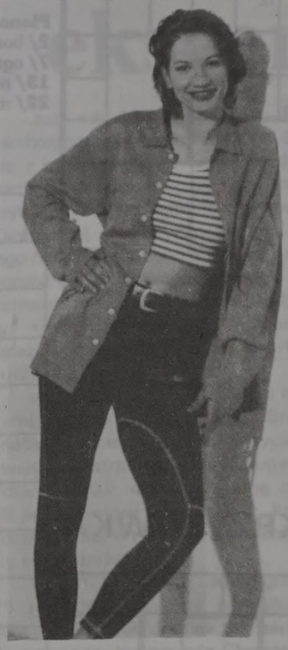
Jak się do takich zakupów zabrać już teraz, gdy jeszcze nie rozpoczęło się lato, ba, nawet wiosna nie w pełni jeszcze rozwinięta?

Przede wszystkim radzę Paniom wybrać sobie styl, w jakim będą się prezentować tego lata. Specjaliści są zdania, że KOBIETA powinna zmieniać swój wygląd raz na pół roku. Temu służy moda, ale przede wszystkim indywidualny styl i gust. Włosy można rozjaśnić lub przyciemnić... Zrobić trwałą lub pasemka... Albo właśnie zrezygnować z trwałej i obciąć króciutko włosy...

Podobnie rzecz wygląda z ubraniami. Wobec mnogości towaru proponuję zastanowić się i wybrać jeden, może nawet dwa nurty mody, które będziemy nosić tego lata.



Przestrzegam przed kupowaniem w myśl "takie tanie i podoba mi się - kupuję". Nic gorszego. Potem - chociaż ładne i nam w tym ładnie - nie da się tego z niczym zestawić! Dlatego proponuję już teraz wybrać JAK SIĘ BĘDZIEMY UBIERAĆ i dopiero szukać CO NA SIBIE WŁOŻĘ.



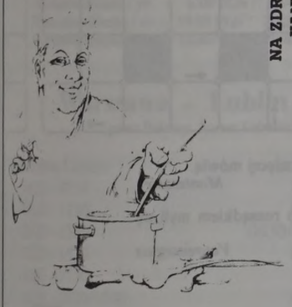
Można na sportowo (jeśli pozwala na to figura), lub w stylu marynarskim (łatwo jest dobrać elementy takiego stroju). Wybrać biały jako kolor dominujący (ale trzeba uważać, bo bardzo szybko brudzi się) czy kolorowy styl "ethnik"... Mini (nogi ?), albo bawełniane sukienki (wspaniałe na upały!).

Jest w czym wybierać.



KUCHNIA

NA ZDROWIE!
HANNA USZ



NIECH ŻYJE WIOSNA!!!
NIECH ŻYJĄ TRUSKAWKI!!!

Czy Państwo też odczuwają, że już na pewno przyszła wiosna, gdy kramy sprzedawców jarzyn zaczynają się czerwienić truskawkami?

Czy wiedzą Państwo, że truskawki to także zdobycz zza oceanu? Owoce te, co prawda jeszcze nie tak piękne jak dzisiejsze, zostały sprowadzone do Europy za panowania Ludwika XIV, przez pewnego Francuza.

Jedzenie truskawek można polecać wszystkim, nawet cukrzycy świetnie je znoszą! Szczególnie zaś objadać mogą się nimi reumatycy, artretycy (truskawki są alkalizujące i moczopędne), podagrycy, wszelkiego rodzaju "wątrobiarze" i nerkowcy, chorzy na płuca, dzieci i rekonwalescenci.

Wspaniale działają na urodę! I to zarówno od wewnątrz (zjadane) jak i od zewnątrz (nakładane na twarz w postaci maseczki).

100 g truskawek zawiera 60 mg witaminy C i aż 100 mcg witaminy B2, 30 mcg witaminy B1 i tylko 100 j.m. witaminy A. Poza tym są w nich prawie wszystkie makro- i mikroelementy. Sok truskawek jest bakteriobójczy (zawiera fitoncydy jak chrzan czosnek i cebula), ale koniecznie trzeba dokładnie myć owoce przed jedzeniem! Nie wolno truskawek moczyć w wodzie, ale myć pod bieżącą wodą! Należy wiedzieć, że obieramy owoce dopiero po umyciu.



Truskawki dostarczają zaledwie 40 kalorii w 100 g, lecz pamiętajmy, że 100 g cukru to już 400 kalorii! Trudno utyć od truskawek, ale od ich dodatków, już bardzo łatwo.

KREM TRUSKAWKOWY

Składniki: 1/2 kg truskawek, cukier do smaku, sok z 1/2 cytryny, 1 - 1,5 dkg sproszkowanej żelatyny, 1/4 litra śmietanki.

Owoce myjemy bardzo dokładnie i przecieramy przez sito lub rozdrabniamy w mikserze. Przecier słodzimy do smaku dodając sok z 1/2 cytryny. Żelatynę rozpuszczamy dokładnie w małej ilości gorącej wody, po czym lekko ochłodzoną dodajemy do przecieru i bardzo dokładnie mieszamy (można nawet ubijać przez chwilę sprężyną). Gdy przecier zacznie lekko tężeć, łączymy do z ubitą na sztywno śmietanką (w niektórych cukierniach - tam gdzie nie tylko się sprzedaje, ale i piecze ciasta - można kupić gotową bitą śmietanę).

Krem przekładamy do szklanej salaterki i wstawiamy na parter lodówki na 3-4 godziny. Przed podaniem do stołu dekorujemy małymi truskawkami.

PASCHA TRUSKAWKOWA

Składniki: 1 kg tłustego twarogu, 20 dkg masła, 0,5 kg konfitur truskawkowych, 3 całe jaja, czubatą szklankę cukru pudru, co najmniej 2 łyżki gęstej śmietany.

Twaróg należy drobno rozkruszyć i zmieszać z 20 dkg masła i 0,5 kg konfitur truskawkowych, następnie przetrzeć przez sito, dodać jajka, cukier puder, i śmietanę. Całość dokładnie ucierać w misce przez około 20 - 30 minut. Formę (może być jak na babkę) wykładamy wilgotną serwetką, nakładamy masę paschową, przykrywamy dopasowanym talerzykiem i obciążamy. Po 24 godzinach (forma musi być ustawiona w chłodnym miejscu) paschę wyjmujemyz formy, odwijamy serwetkę i ustawiamy na płaskim talerzyku. Dekorujemy świeżymi truskawkami.

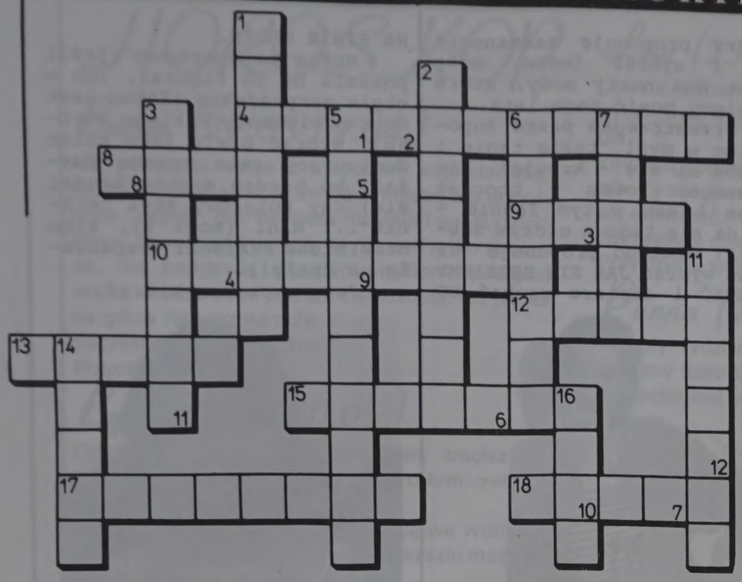
Pascha jest w Rosji tradycyjnym daniem wielkanocnym. Bardzo wykwintnym i delikatnym w smaku. Istnieje wiele odmian paschy, ale z konfiturami jest prawie nie znana.

DESER TRUSKAWKOWO - TWAROŻKOWY

Składniki: 40 dkg truskawek, 4 łyżki cukru pudru, (jeśli deser będą jeść wyłącznie dorośli dodamy kieliszeczek alkoholu, który podniesie aromat owoców), 15 dkg tłustego, niekwaśnego twarogu, 5 łyżek miodu pszczelego, 1 szklanka zimnego mleka.

Dokładnie umyte owoce pozbawiamy ogonków i (dokładnie osączone) krajemy na połówki, które opuszamy cukrem. Dodajemy alkohol. Twaróg i miód ucieramy na jednolity krem (można użyć sera "Philadelphia"), dodając w czasie ucierania mleko.

Krem i truskawki wstawiamy oddzielnie na 30 minut do lodówki i łączymy bezpośrednio przed podaniem.



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od 1 do 12, utworzą rozwiązanie — myśl Charlesa Fouriera.

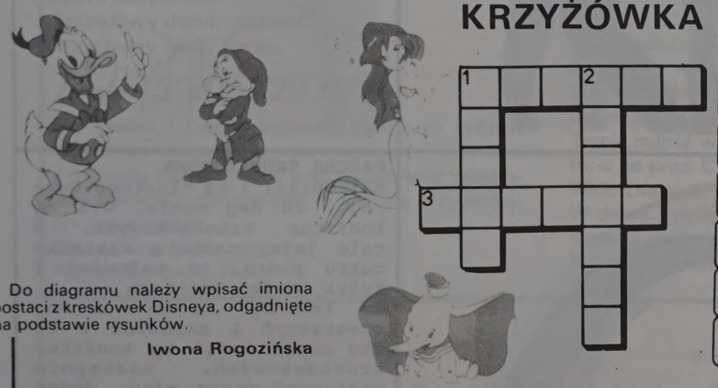
Poziomo:

4) do tańca.
8) do popisu.
9) do towarzystwa.
10) do upolowania.
12) do wykonania w akordzie.
13) do rozpalenia.
15) do orzechów.
17) do sądu.
18) do trzymania.

Pionowo:

1) do dźwigania.
2) „do Podróży".
3) do działania.
5) do nauki.
6) do rozwiązania.
7) do wykręcenia.
11) do pisania.
14) do pozłoty.
16) do zadawania

KRZYŻÓWKA



Do diagramu należy wpisać imiona postaci z kreskówek Disneya, odgadnięte na podstawie rysunków.

Iwona Rogozińska

KRZYŻÓWKA

Litery z pól oznaczonych strzałkami przeniesione do kratek poza diagramem (zgodnie z kierunkiem strzałek) utworzą rozwiązanie krzyżówki - aforyzm Feliksa Chwaliboga.

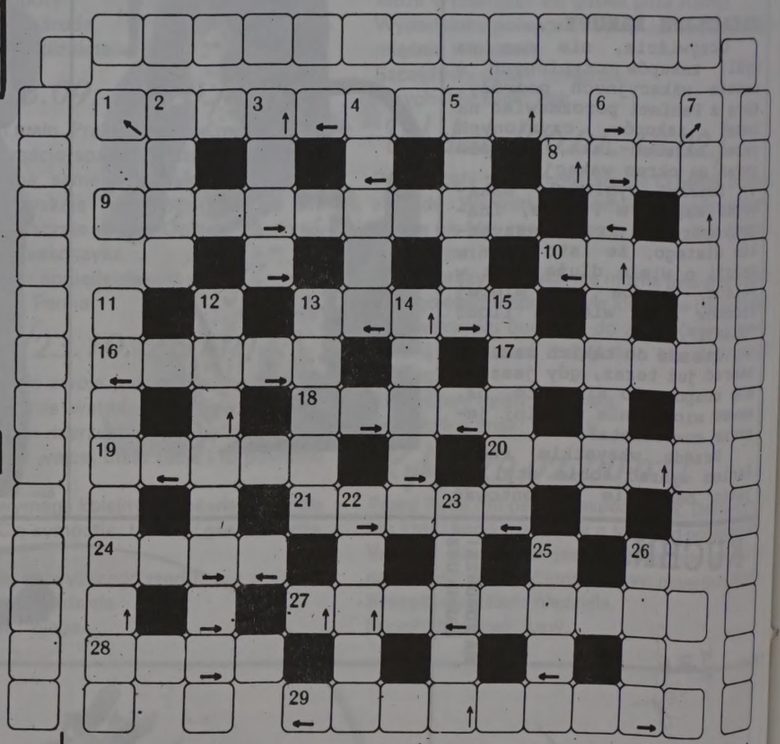
Poziomo:

1/ niezdara, niedołęga; **8/** ryba na świątecznym stole; **9/** zwolennik naturalizmu; **10/** francuski astronom (1761-1831), odkrył 37 komet; **13/** grzyb lub ptak; **16/** wyżynny, bezwodny region w Izraelu; **17/** wydział uniwersytetu; **18/** ryba z rodziny śledziowatych; **19/** wojewoda śląski od 1922 r.; **20/** duża kromka chleba; **21/** woda; **24/** ogrzewa mieszkanie; **27/** zniszczenie częściowe na wskutek działań chemicznych; **28/** opisywanie; **29/** siedziba władz miejskich;

Pionowo:

2/ bożyszcze; **3/** osuwisko; **4/** imię żony Gorbaczowa; **5/** potrawa mięsna; **6/** wywazanie wagi; **7/** ogół biskupów danego kraju; **11/** podwinięcie powieki; **12/** na kołach pojazdów; **13/** najpospolitszy minerał skorupy ziemskiej; **14/** córka Tantala; **15/** rzezimieszek paryski; **22/** miasto nad j. Jeziorak; **23/** cęgi, obcążki; **25/** element kratownicy; **26/** moc, krzepa

"Jennifer"



Im mniej ludzie myślą, tym więcej mówią.
Montesquieu

Człowiek kierujący się tylko rozsądkiem myli się najczęściej.
Vauvenargues

Kalendarz

Imieniny w tym tygodniu obchodzą:

Czwartek - 13 kwietnia
*** *Ida, Przemysław* ***
Piątek - 14 kwietnia
*** *Justyna, Walerian* ***
Sobota - 15 kwietnia
*** *Anastazja, Bazyli* ***
Niedziela - 16 kwietnia
(Wielkanoc - w Polsce))
*** *Benedykt, Urban* ***
Poniedziałek - 17 kwietnia
(Wielkanoc - w Polsce)
*** *Robert, Rudolf* ***
Wtorek - 18 kwietnia
*** *Apoloniusz, Bogusława* ***
Środa - 19 kwietnia
*** *Adolf, Tymon* ***

Wszystkim solenizantom Redakcja składa najserdeczniejsze życzenia.

Podstępna dama trefl

W minionych wiekach karty służyły nie tylko do gry. Z powodzeniem stosowano je również w charakterze biletów wizytowych zostawianych w drzwiach, gdy gospodarzy nie było w domu. Niektórzy dopisywali okolicznościowe wyjaśnienia, inni zaś korzystali z kabalarskiej wymowy poszczególnych kart, przekazując tym sposobem takie czy inne informacje. Z całej talii ponoć najbardziej negatywną kartą, której się wszyscy bali, była dama trefl, symbolizująca podstęp, intrygę i poważne życiowe kłopoty. (i)

Podwodny preferans

Różne rekordy zapisywane są od lat w Księdze Guinnessa. Znajdujemy w niej m.in. wzmiankę o najdłuższej partii preferansu rozegranej pod wodą. Rekordzistami są bracia Karkhof i ich przyjaciel z Berlina, którzy 16 i 17 listopada 1987 r. grali w preferansa pod wodą 26 godzin, 24 minuty i 14 sekund.

Rekordu świata rozwiązywania krzyżówek pod wodą jeszcze nikt nie ustalił...

Kłóci się dwóch pederastów. Mam cię w d...! – powiada w złości jeden. – Och, ty ciągle tylko o miłości – odpowiada drugi.

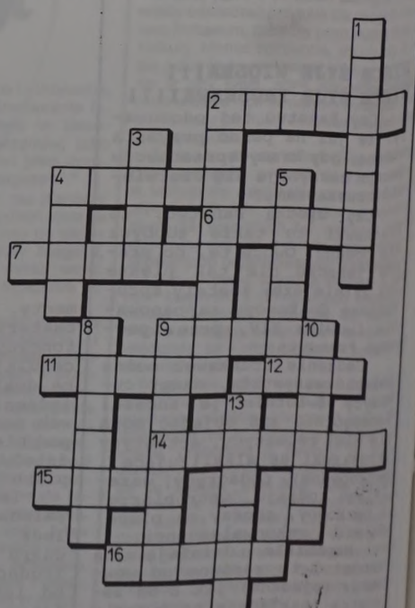
W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę C.

Poziomo:

2) odosobniony szczyt górski.
4) ... Morawska, obniżenie między Sudetami a Karpatami.
6) gospodarz w górach.
7) strome, prawie pionowe zbocze górskie.
9) wypęd owiec na pastwiska górskie.
11) górski strumień.
12) himalajski pustorożec pokrojem zbliżony do kóz.
14) przejście w poprzek zbocza lub ściany górskiej.
15) odbija się o góry.
16) wiatr wiejący w Tatrach.

Pionowo:

1) gryzoń z rodziny wiewiórek żyjący w Tatrach i Alpach.
2) roślina zielna z motylkowatych, o pierzastych liściach, rosnąca w Tatrach.
3) górskie pastwisko.
4) szef juhasów.
5) Giewont lub Turbacz.
8) skacze po tatrzańskich stokach.
9) dolina górska wyżłobiona przez potok.
10) przygrywa na góralskim weselisku.
13) niebezpieczna w górach.



Stanisław Styk

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW "POLSKI EXSPRESS"

Warszawa - Bialystok (VV)

przez Wyszkow , Zambrow

Warszawa - Bialystok	Bialystok - Warszawa
0815 - 0935	0600 - 0920
1030 - 1350	1000 - 1320
1430 - 1750	1430 - 1750
1900 - 2220	1830 - 2150

Ceny: Warszawa-Bialystok / vv - 8.00 PLN / 80000 PLZ
Warszawa-Wyszkow / vv - 5.00 PLN / 50000 PLZ
Warszawa-Zambrow / vv - 8.00 PLN / 80000 PLZ

Warszawa - Bydgoszcz (VV)

przez Plock, Wloclawek, Torun, Fordon

Warszawa-Bydgoszcz	Bydgoszcz-Warszawa
0710 - 1205	0505 - 1000
1040 - 1535	1235 - 1730
1810 - 2305	1605 - 2100

Ceny: Warszawa-Bydgoszcz / vv - 8.00 PLN / 80000 PLZ
Warszawa-Plock / vv - 8.00 PLN / 80000 PLZ
Warszawa-Wloclawek / vv - 8.00 PLN / 80000 PLZ
Warszawa-Torun / vv - 8.00 PLN / 80000 PLZ
Warszawa-Fordon / vv - 8.00 PLN / 80000 PLZ

Warszawa - Elblag (VV)

przez Plonsk, Olsztyn/Ostroda

Warszawa-Elblag	Elblag-Warszawa
1040 - 1535	0425 - 1000
1710 - 2245	1140 - 1635

Ceny: Warszawa-Elblag / vv - 15.00 PLN / 150000 PLZ
Warszawa-Plonsk / vv - 6.00 PLN / 60000 PLZ
Warszawa-Olsztyn / vv - 10.00 PLN / 100000 PLZ
Warszawa-Ostroda / vv - 10.00 PLN / 100000 PLZ

Sprzedaz biletow - na lotnisku Okecie, u kierowcy autobusu i w biurach *PLL LOT S.A.* w wymienionych miastach, Rezerwacja miejsc za posrednictwem biur podrozy i biura *PLL LOT S.A.* w Atenach przy zakupie biletu.

Warszawa - Lublin / Rzeszow (VV)

przez Pulawy, Janow Lubelski, Nisko

Warszawa-Lublin	Lublin-Warszawa
0620 - 0930	0400 - 0710
0820 - 1130	0600 - 0910
1020 - 1330	0650/0700 - 1010
1220 - 1530	0945 - 1255
1420 - 1730	1145 - 1455
1620 - 1930/1940	1345 - 1655
1820 - 2130	1545 - 1855
2220 - 0125	1745 - 2055
Warszawa-Rzeszow	**Rzeszow-Warszawa**
1620 - 2240	0350 - 1010

Ceny: Warszawa-Rzeszow / vv - 15.00 PLN / 150000 PLZ
Warszawa-Pulawy / vv - 8.50 PLN / 85000 PLZ
Warszawa-Lublin / vv - 10.00 PLN / 100000 PLZ
Warszawa-Janow L / vv - 12.00 PLN / 120000 PLZ
Warszawa-Nisko / vv - 12.00 PLN / 120000 PLZ

CENY PODANE SĄ W NOWYCH (PLN) I W STARYCH (PLZ) ZŁOTYCH

Warszawa - Lodz / Czestochowa

przez Rawe Mazowiecka., Pabianice, Piotrkow Trybunalski

Warszawa-Czestochowa	Czestochowa-Warszawa
0645 - 1135	1000 - 1440
1035 - 1525	1400 - 1850
1435 - 1925	1800 - 2250
Warszawa-Lodz	**Lodz-Warszawa**
0645 - 0855/0910	0616/0625 - 0835
0805 - 1015	0815/0825 - 1035
1035 - 1245/1300	1030 - 1240
1235 - 1445	1225/1230 - 1440
1435 - 1645/1700	1500 - 1710
1645 - 1855	1625/1640 - 1850
1905 - 2110/2115	1910 - 2120
2240 - 0050	2025/2040 - 2250

Ceny: Warszawa-Czestochowa / vv - 1.00 PLN / 110000 PLZ
Warszawa-Rawa Maz / vv - 6.50 PLN / 65000 PLZ
Warszawa-Lodz / vv - 6.50 PLN / 65000 PLZ
Warszawa-Pabianice / vv - 6.50 PLN / 65000 PLZ
Warszawa-Piotrkow / vv - 9.20 PLN / 92000 PLZ

Historia snobistycznych aut Lamborghini zaczyna się w fabryce traktorów, a kończy w biurach dziwacznej spółki z Bermudów.

Diablo ekscentrycznie

Już od 31 lat włoska firma Lamborghini znana jest na całym świecie z produkowanych w krótkich seriach superekstrawaganckich, superszybkich i superdrogich samochodów. Twórca tej snobistycznej marki - od jego nazwisko pochodzi nazwa firmy - dorobił się produkując traktory i inne narzędzia rolnicze. Kiedy stał się bogaty, spełnił młodzieńcze marzenia i założył firmę produkującą sportowe auta.

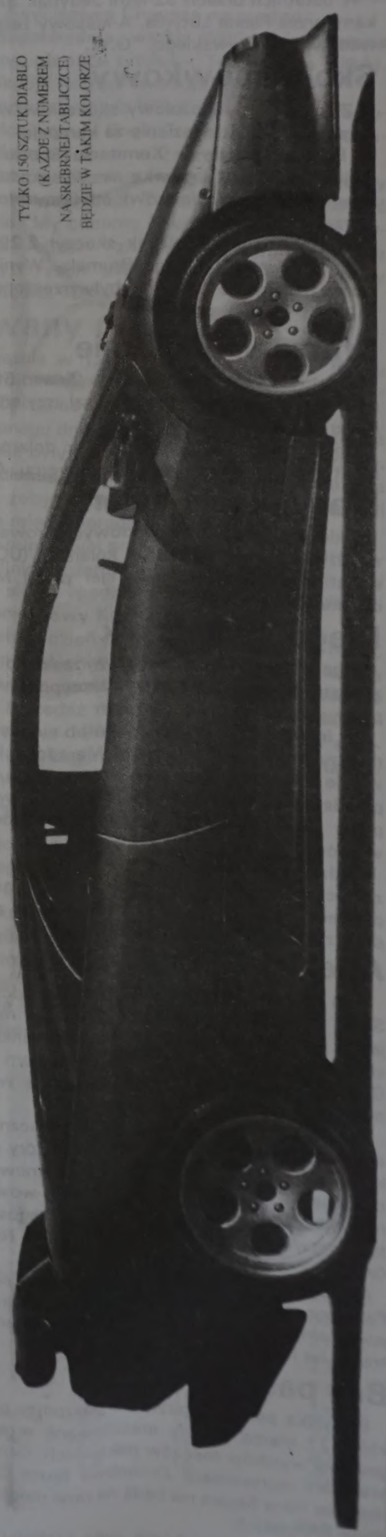
W latach 60. i 70. modele marki Lamborghini - Miura, Uracco i Bravo - zdobyły sobie wysoką pozycję w światku ekstrawaganckich superaut. Potem jednak nadeszły trudne czasy dla producentów takich cacek, które - coraz bardziej wyrafinowane - stawały się coraz droższe.

W 1987 roku firmę Lamborghini za 25 mln dolarów kupił amerykański koncern Chrysler. Jednak tak naprawdę nabywcą był nie tyle Chrysler, co jego ówczesny prezes - Lee Iacocca, Włoch z pochodzenia. Iacocca kupił Lamborghini dla kaprysu i dlatego, że takie zakupy były wtedy modne wśród amerykańskich koncernów. W tym samym mniej więcej czasie General Motors wykupił brytyjskiego Lotusa, a Ford już ostrzył sobie zęby na firmę Aston Martin.

Za "panowania" Chryslera Lamborghini przedstawiło ostatnie jak dotąd swoje superauto - model Diablo. Ma silnik 12-cylindrowy o mocy ok. 500 KM, może jeździć z prędkością ponad 300 km/h, do "setki" rozpędza się - zależnie od wersji - od 4 do 5 sekund. Ale w chwili gdy ten samochód trafił do salonów, na rynkach samochodowych zapanowała recesja.

W 1992 r. sprzedano około 500 sztuk Diablo, a w następnym roku już tylko 195 sztuk. Chrysler również popadł w tarapaty finansowe, zmienili się także prezesi koncernu. I w 1993 r. Lamborghini znowu zmieniło właściciela. Jest nim obecnie nieco zagadkowa spółka z Bermudów o nazwie MegaTech. Wiadomo na pewno, że za spółką stoi kapitał z Indonezji. Plotka głosi, że prawdziwym właścicielem jest jednak syn Suharno, prezydenta Indonezji, wielbiciel luksusowych, szybkich samochodów.

Nowy właściciel zaczął energicznie dbać o interesy firmy. W USA, gdzie prawdziwy biznesmen niechętnie zamraża duże pieniądze kupując drogie auto, zaczęto właśnie oferować Diablo w leasingu. Zamiast płacić gotówką 239 tys. dolarów, trzeba wyłożyć ledwo 52 tys. zaliczki, a potem co miesiąc płacić nędzne 2999 dol. I można już, nie wydając za dużo za jednym zamachem, szpanować.



(qub)

"MAGAZYN G.W."

SPORT

Miliarder Jedynak

Jarosław Jedynak, piłkarz Legii w sezonie 1993/94, wygrał proces z warszawskim klubem o wypłatę sumy kontraktowej. Razem z odsetkami ma dostać ponad miliard starych złotych. .

Na początku lat 80. Jedynak był napastnikiem Śląska Wrocław i kapitanem młodzieżowej reprezentacji Polski. Podczas wyjazdu zagranicznego z kadrą odłączył się od ekipy. Przez kilka lat grał w klubach austriackich i niemieckich.

Wiosną 1993 r. wystąpował w II-ligowym Hutniku Warszawa. W sezonie 93/94 podpisał roczny kontrakt z Legią i miał otrzymać miliard starych złotych. W pierwszym zespole grał tylko w meczu z Olimpią Poznań. Warszawski klub odmówił wypłacenia mu sumy kontraktowej.

W ostatnich dniach 32-letni Jedynak został pozyskany przez Piasta Lutynia, A-klasowy zespół z województwa wrocławskiego. "G.W."

Skok łapówkowy

Zhiging Ni, były czołowy skoczek wzwyż, został skazany na 8 lat więzienia za korupcję.

Pełniąc funkcję w Komitecie Sportu prowincji Fujian wziął on łapówkę w wysokości 57 tys. juanów (6,7 tys. dolarów) od firmy produkującej sprzęt sportowy.

W 1970 roku Chińczyk skoczył 2,29 m, bijąc rekord świata Walerego Brumela. Wynik ten nie został uznany, bo Chiny nie były zrzeszone w IAAF. AFP.

Sforza w Bayernie

25-letni szwajcarski napastnik Ciriaco Sforza grający ostatnio w Kaiserlautern podpisał trzyletni kontrakt z Bayernem Monachium.

Sforza kosztował Bayern 4,3 mln dolarów. Będzie to szósty obcokrajowiec w kadrze Bayernu. AFP.

Klasyfikacja kolarzy

W klasyfikacji kolarzy zawodowych prowadzonej przez międzynarodową federację kolarską (UCI) prowadzi nadal Szwajcar Tony Rominger przed Miguelem Indurainem. "G.W."

Diego społecznik

Diego Maradona, który w lutym zeszłego roku strzelał z wiatrówki do dziennikarzy, zaproponował dla siebie prace publiczne.

Do incydentu doszło w lutym ub.r., gdy tłum dziennikarzy przybył do rezydencji Maradony, po jego powrocie z Sewilli. Piłkarz odmówił wywiadu, a ponieważ przedstawiciele mediów nie chcieli się wynieść, najpierw polał ich wodą, a następnie otworzył ogień z wiatrówki.

Sędzia Julio Campora uznał Maradonę za winnego zarzucanych mu czynów. Zgodnie z argentyńskim prawem, może go teraz ukarać zgodnie z życzeniem piłkarza, albo karą więzienia. Reuter.

Apelacja Moniki Seles

"Ten człowiek zrujnował mi życie" oświadczyła Monika Seles w sądzie w Hamburgu. Obecnie rozpatrywana jest w nim apelacja adwokata Jugosłowianki od wyroku skazującego na dwa lata z zawieszeniem 40-letniego Guntera Parche, który zranił najlepszą wówczas tenisistkę świata.

21-letnia tenisistka nie wystąpiła publicznie na korcie ani razu od turnieju Hamburg Open, który odbył się w kwietniu 1993 r. Parche - niezrównoważony psychicznie tokarz z byłego NRD ugodził wówczas Seles nożem kuchennym w plecy w okolice kręgosłupa. Zrobił to, jak stwierdził, z miłości do jej rywalki, Niemki Steffi Graf.

Adwokat Seles Gerhard Strate domaga się, by czyn Parchego oceniono jako próbę zabójstwa. Jako niepoczytalny otrzymałby wówczas karę więzienia do trzech lat i dziewięć miesięcy. Reuter.

Bez paszportów

Brytyjska policja zatrzymała paszporty pięciu osób, które 21 marca zostały aresztowane w sprawie fingowania wyników meczów piłkarskich. Oznacza to, że bramkarz reprezentacji Zimbabwe Bruce Grobbelaar i Holender Hans Segers nie będą na razie mogli opuszczać Wysp Brytyjskich.

Grobbelaar , Segers i Anglik John Fashanu przebywali w areszcie 36 godzin, po czym zostali zwolnieni bez postawienia im zarzutów. Reuter.



Mistrz świata Władimir Smirnow sprawdza, czy medal jest ze złota. Gniotsja, nie łamiotsja.

Fot. Reuter ("RZ")

Fundacja im. Senny

W 35 rocznicę urodzin Ayrtona Senny - Brazylijczyka, trzykrotnego mistrza świata Formuły 1, rozpoczęła działalność fundacja jego imienia, na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

Fundacja założona w lipcu 1994 r., trzy miesiące po tragicznej śmierci Senny podczas Grand Prix San Marino, ma swoją siedzibę w Londynie. Dotychczas na jej koncie zgromadzono 3 mln dolarów. Prezesem fundacji jest Vivianne Senna Lalii, siostra słynnego kierowcy. "S.M."

Polacy na podium

Polscy kickboxerzy dobrze wypadli na międzynarodowym turnieju rozgrywanym w Mediolanie. Na najwyższym stopniu podium stanęli Katarzyna Balcerzak (TKKF Siedlce) w kat. powyżej 65 kg oraz Iwona Guzowska (Fighter Gdańsk) - 55 kg.

Drugie miejsca zajęli: Dariusz Sierpiński (Lightkicker Pasłęk) - 74 kg, Zbigniew Kowalkowski (Sport Masters Warszawa) - 84 kg oraz Wojciech Szczerbiński (Stoczniowiec Gdańsk) - 55 kg. "S.M."

Pyrdoł trenerem ŁKS

Trenerem piłkarzy ŁKS został Andrzej Pyrdoł. Zwolniony Ryszard Polak wrócił do łask i będzie menedżerem drużyny. Władze klubu obraziły się na dziennikarzy. Działacze ostrzegli, że dziennikarze mogą doprowadzić do rezygnacji prezesa Rady Nadzorczej, głównego sponsora Antoniego Ptaka.

Jan Tomaszewski wrócił na stanowisko doradcy prezesa. "G.W."

Apostel nadal trenerem

Mimo porażki 1:2 z Rumunią, Henryk Apostel pozostanie trenerem piłkarskiej reprezentacji Polski - zadecydowało Prezydium Polskiego Związku Piłki Nożnej, uznając, że nastąpił postęp w grze polskiej drużyny narodowej. "G.W."

Fatalny zakręt

"W historii polskiej szermierki nie było tak okropnego wypadku" - powiedział Adam Lisewski, prezes Polskiego Związku Szermierczego.

3 kwietnia w Naprawie koło Rabki w czołowym zderzeniu ciężarowego jelcza z busem iveco, którym wracali polscy szermierze z zawodów o Puchar Świata w Budapeszcie, zginął drugi trener kadry narodowej Bogusław Zych.

Winą za spowodowanie wypadku policja obciąża kierowcę busa, pierwszego trenera kadry, Ryszarda B. "Na drodze było ślisko z powodu przymarzającej mgły. Kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków" - powiedział nadkomisarz Józef Ambroż z Komendy Rejonowej Policji w Nowym Targu.

Ranni zostali brązowi medaliści olimpiady w Barcelonie Piotr Kiełpikowski i Ryszard Sobczak, członkowie kadry Leszek Bandach, Piotr Błaszczak, Przemysław Seamann, Paweł Jacak oraz trener Ryszard B., który prowadził samochód.

Błaszczak i Seamann mieli wystartować 9 kwietnia w mistrzostwach świata juniorów w Paryżu. Pozostali ranni to członkowie ekipy olimpijskiej na igrzyska w Atlancie.

Władze klubu (Legia) zadeklarowały urządzenie pogrzebu i utrzymywanie rodziny (żony i dziecka) Zycha, który był początkującym trenerem - karierę zawodnika skończył zaledwie dwa i pół roku temu. "G.W."

Lato odszedł

Trenerzy Grzegorz Lato i Janusz Białek zrezygnowali z pracy w Olimpii. Olimpię poprowadzi Jerzy Kasalik, który w czasie przerwy zimowej został zwolniony ze szczecińskiej Pogoni.

Po przegranych pięciu meczach z rzędu Lato i Białek podali się do dymisii. "G.W."

Stachura w Sokole

Nowym trenerem Sokoła Pniewy został były szkoleniowiec ŁKS Łódź, Bałtyku Gdyni i Lechii Gdańsk Stanisław Stachura.

Dotychczasowy trener Ryszard Bożyczko został zwolniony, jak podało kierownictwo klubu, z powodu choroby.

W rundzie wiosennej Sokół w pięciu meczach (do 22. kolejki) zdobył pięć punktów i zajmował 10. miejsce w tabeli. Spotkanie z Widzewem w 23. kolejce zakończyło się remisem i Sokół przesunął się na 12. miejsce w tabeli. PAP.

SPORT

Nowak coraz wyżej

Katarzyna Nowak pokonała 5 kwietnia w drugiej rundzie tenisowego turnieju Amelia Island (pula nagród 430 tys. dol.) rozstawioną z numerem czwartym Austriaczkę Judith Wiesner 7:6 (7-5), 6:4).

"Dzięki tej wygranej awansowałam na liście WTA z 86. na 70. miejsce" - powiedziała 26-letnia zawodniczka.

Wiesner zajmuje na liście WTA 24. pozycję. Ma 29 lat, mieszka w Salzburgu. W swojej karierze pokonała m.in. Jennifer Capriati, Janę Novotną i Conchitę Martinez (aktualna mistrzyni Wimbledonu).

6 kwietnia Nowak pokonała Niemkę Meike Babel i zdobyła kolejne punkty, które poprawią jej pozycje w rankingu.

7 kwietnia Nowak przegrała z rozstawioną z numerem 8 Niemką Sabine Hack 1:6.

Dobra passa na Florydzie zmusiła agencje do poprawnego pisania imienia zawodniczki. W anglojęzycznych serwisach jej imię było dotąd przekręcane. PAP. "G.W."

Kłopoty Maradony

Trener Racingu Buenos Aires Diego Maradona poprosił szefów klubu o 20 dni urlopu.

34-letni były piłkarz uzasadnił swą prośbę kłopotami rodzinnymi i stresem wywołanym rozprawą sądową (za strzelanie z wiatrówki do dziennikarzy grozi mu kara do czterech lat więzienia). "G.W."

Koczowali w Atenach

Rząd Etiopii rozwiązał lekkoatletyczny związek w tym kraju za to, że reprezentacyjna drużyna na mistrzostwa świata w biegach przełajowych, koczowała dwie noce na lotnisku w Atenach.

Uzasadnienie decyzji rządu brzmiało: latanie samolotami też trzeba umieć zaplanować. "RZ"

Puchar UEFA

Wyniki meczów półfinałowych Pucharu UEFA rozegranych 5 kwietnia: Bayer Leverkusen - AC Parma 1:2 (1:0), Juventus Turyn -Borussia Dortmund 2:2 (1:1).

Rewanże zostaną rozegrane 18 kwietnia. "RZ"

Strach w wodzie

Mistrz świata Formuły 1 Michael Schumacher uniknął utonięcia tylko dzięki swojej sprawności fizycznej. Wraz z trzema przyjaciółmi - nurkami zabłądził na pełnym morzu. Wszyscy byli wyposażeni w akwalungi.

Kierowcy Formuły 1 odpoczywali przed startem w Argentynie. Schumacher udał się do Bahia na północnym wybrzeżu Brazylii. Tam, wraz ze swoim trenerem Harrym Hawelką, menedżerem hotelu w Bahia oraz instruktorem nurkowania wypłynął na pełne morze. Trójka przyjaciół pływała pod wodą na głębokości 20 - 25 metrów przez 45 minut.

"Od razu zauważyłem, że nasza kotwica się porusza. Myślałem, że to normalne" - powiedział kierowca. Na łodzi zostały dwie osoby, ale żadna z nich nic nie zauważyła. Corinne Betsch, narzeczona Schumachera i jego menedżer Willy Weber właśnie przechodzili ostry atak choroby morskiej. "Gdy po 45 minutach wypłynęliśmy na powierzchnię, zamiast łodzi widać było jasny punkcik daleko na horyzoncie" - powiedział Niemiec. Trójka nurków zaczęła płynąć w kierunku łodzi. Po chwili okazało się, że nawet Schumacher może nie dopłynąć, choć był najsilniejszy. Menedżer i instruktor wcześniej dali za wygraną i starali się tylko utrzymać na powierzchni. Schumacher popłynął dalej sam.

"To był koszmar. W pewnym momencie uświadomiłem sobie, że mogę nie dać rady. Po raz pierwszy w życiu poważnie myślałem o śmierci. Po raz pierwszy w życiu naprawdę się bałem" - przyznał Niemiec.

Po godzinie pływania Schumacher dopłynął do łodzi, którą wrócił po przyjaciół. "To była najgorsza godzina w moim życiu" - stwierdził mistrz świata, gdy niebezpieczeństwo już minęło. "G.W."

Grand Prix Argentyny

9 kwietnia Damon Hill zdobył Grand Prix Argentyny w jednym z najbardziej zaciętych wyścigów w ostatnich latach. Jean Alesi zajął drugie miejsce, a mistrz świata Michael Schumacher dopiero trzecie. "G.W."

Półfinał Ligi Mistrzów

6 kwietnia w Paryżu i Monachium odbyły się pierwsze półfinałowe mecze piłkarskiej Ligi Mistrzów, w których Paris St. Germain przegrał z AC Milan 0:1, a Bayern Monachium zremisował z Ajaxem Amsterdam 0:0.

Rewanże w Amsterdamie i Mediolanie - 19 kwietnia. "RZ"

O Puchar Polski

Awans do półfinału piłkarskiego Pucharu Polski wywalczyły sobie następujące drużyny: Ruch Chorzów, Lech Poznań, GKS Katowice i Legia Warszawa. "RZ"

Williams schodzi ostatni

6 kwietnia koszykarze Mazowszanki Pruszków zostali mistrzami Polski. W piątym meczu finałowym pokonali na swoim parkiecie Polonię Przemyśl 87:68 (43:36), prowadząc od początku do końca. Jest to pierwszy tytuł mistrzowski dla Pruszkowa.

"Ja dziękować kolegom, dziękować kibicom, dziękować trenerom , dziękować organizatorom " - mówił Keith Williams. Williams tylko kiedy nie gra, mówi gramatycznie po polsku.

Gdyby nie on, Mazowszanka nie byłaby mistrzem Polski. To zdecydowanie najlepszy koszykarz, jaki gra w Polsce. Gdzie jest Williams - tam jest mistrzostwo. Cztery lata temu pojawił się w Śląsku Wrocław i zdobył trzy tytuły. Teraz w Pruszkowie jest niesamowicie szybki, sprawny, doświadczony i wszystko widzi. A jak drużyna nie zdobywa punktów, to sam się bierze za egzekucję. Jak na polskie warunki, jest genialnym graczem.

Williams schodzi ostatni. Trzyma w górze dłoń. Wystawia jeden palec. Tak kończą mecze najwięksi bohaterowie. A potem jest już tylko szampan. "RZ"

Półfinały PZP

Wyniki meczów półfinałowych Pucharu Zdobywców Pucharów: Arsenal Londyn - Sampdoria Genua 3:2 (2:0), Real Saragossa - Chelsea Londyn 3:0 (2:0). AFP.

Agassi nr 1

10 kwietnia Andre Agassi został dwunastym liderem klasyfikacji ATP od czasu jej wprowadzenia w roku 1973.

Do klasyfikacji tej liczy się czternaście ostatnich turniejów każdego gracza.

Agassi przed ubiegłorocznym turniejem US Open był dwudziestym graczem świata. Po siedmiu miesiącach został po raz pierwszy w życiu przodownikiem rankingu ATP. Andre Agassi wygrał dwa ostatnie turnieje wielkoszlemowe - US Open i Australian Open. "RZ"

Protesty Borussi

Działacze niemieckiego klubu zamierzają wystąpić do UEFA z wnioskiem o cofnięcie żółtych kartek Matthiasowi Sammerowi, Andreasowi Moellerowi i Karlheinzowi Riedle.

Powodem jest to, że zdaniem Borussi - "sędzia nie prezentował międzynarodowego standardu umiejętności i karał zawodników za nic". Jeśli protest nie zostanie uwzględniony Sammer, Moeller i Riedle nie zagrają w rewanżu. "RZ"

Nareszcie wygrał

Franco Ballerini, który dwa lata temu przeklinał w Roubaix dzień, w którym wsiadł na rower, i obiecywał, że nigdy nie wystartuje na bruku, wygrał 9 kwietnia najbardziej prestiżowy kolarski klasyk Pucharu Świata Paryż - Roubaix.

W 1993 r. na welodromie w Roubaix Ballerini przegrał o 8 cm z Gilbertem Duclos-Lassalem. Rok później wystartował, ale złapał gumę, w chwili gdy uciekał zwycięzca Andriej Czmil. Kilka dni przed tegorocznym wyścigiem, podczas deszczowego klasyka Gandava - Vevelgen Ballerini przewrócił się i mocno poturbował. O tym, że Ballerini może wystartować 9 kwietnia, jego lekarz podjął decyzję dopiero 7 kwietnia.

Franco wystartował i wygrał. Przed wyścigiem "L'Equipe" pisał o Ballerinim: "Nie zdoła sprostać faworytom. Chyba, że zdarzy się cud".

Wyniki wyścigu: 1. F. Ballerini (Włochy, Mapei GP), 2. A. Czmil (Mołdawia, Lotto), 3. J. Meseeuw (Belgia, Mapei GB).

Klasyfikacja Pucharu Świata po trzech wyścigach: 1. Musseuw - 80 pkt., 2. Czmil - 60 pkt., 3. Ballerini - 58 pkt. "G.W."

Bokserska noc w Las Vegas

W nocy z 8 na 9 kwietnia w Las Vegas rozegrano pięć walk bokserskich o mistrzostwo świata:

1. Waga ciężka, wersja WBC: Oliver McCall (USA, obrońca tytułu) - Larry Holmes (USA). Zwycięstwo McCalla na punkty.

45-letni Larry Holmes nie poszedł w ślady Foremana i przegrał z młodszym o 16 lat przeciwnikiem.

2. Waga ciężka, wersja WBA - tytuł wakujący: Bruce Seldon (USA) - Tony Tucker (USA). Zwycięstwo Seldona przez rsc w 7 rundzie.

3. Waga superlekka, wersja WBC: Julio Cesar Chavez (Meksyk, obrońca tytułu) - Giovanni Parisi (Włochy). Zwycięstwo Chaveza na punkty.

4. Waga superśrednia, wersja WBC: Luis Santana (Dominikana, obrońca tytułu) - Terry Norris (USA). Dyskwalifikacja Norrisa w 3 rundzie.

5. Waga średnia, wersja IBF: Feliks Trinidad (Portoryko, obrońca tytułu) - Roger Turner (USA). Zwycięstwo Trynidada przez rsc w 2 rundzie.

Do kasyna "Caesars Palace", gdzie odbywały się walki nie przyszedł Tyson, choć publiczność skandowała "My chcemy Mike'a", a Tyson przebywał w Las Vegas - znajduje się tam jego obóz treningowy. Tyson swój telewizyjny komentarz nagrał w studio."RZ"

Przerwany mecz

8 kwietnia w 12. min. meczu Górnik - Ruch, gliwicki arbiter Marian Dusza stracił nagle przytomność. Został odwieziony do szpitala.

Następnego dnia czuł się już dobrze. Lekarze nie wiedzą, jakie były przyczyny zasłabnięcia sędziego. "Dusza regularnie przechodził badania lekarskie. Nie słyszałem, żeby wcześniej był chory" - powiedział były sędzia międzynarodowy Piotr Werner.

Po 20-minutowej przerwie spotkanie poprowadził sędzia liniowy Jan Złotek, którego miejsce zajął znajdujący się przypadkiem na stadionie zabrzański arbiter trzecioligowy Krzysztof Popiołek.

7 kwietnia, dzień przed meczem Górnik - Ruch, Dusza był przesłuchiwany przez prokuratora Marka Miarczyńskiego, prowadzacego postępowanie w sprawie o sprzedaż meczów w piłkarskiej ekstraklasie w sezonie 1992/93. Dusza prowadził spotkanie Wisła - Legia, po którym warszawiakom odebrano tytuł mistrza Polski. "G.W."

23. kolejka I ligi PN

Górnik - Ruch 1:1 (1:0)
Stal M. - Legia 1:2 (0:1)
Lech - Stal St. W. 4:0 (2:0)
Pogoń - Raków 0:0
ŁKS - Zagłębie 1:2 (1:1)
Olimpia - Stomil 0:0
Petrochemia - Hutnik 2:0 (1:0)
GKS - Warta 5:1 (1:0)
Sokół - Widzew 0:0

Tabela:

1. Legia	23	34	40-16
2. Widzew	23	33	35-19
3. GKS	23	29	29-15
4. Górnik	23	27	34-24
5. Lech	23	26	36-24
6. Zagłębie	23	26	30-31
7. ŁKS	23	25	28-25
8. Pogoń	23	22	23-24
9. Olimpia	23	21	32-29
10. Stomil	23	21	27-26
11. Stal M.	23	21	31-32
12. Sokół	23	21	21-27
13. Hutnik	23	20	23-27
14. Raków	23	19	24-34
15. Ruch	23	18	23-33
16. Petrochemia	23	18	22-33
17. Stal St. W.	23	18	20-33
18. Warta	23	15	20-46

OGŁOSZENIA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

A.B.C.

Najlepsze prace i bardzo dobre place
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS!!!

Oferujemy prace:
z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.

Adres: **Marni 32, IIp, pokój 24**
Tel. 52.31.048 - 52.31.994 - 52.30.566
MÓWIMY PO POLSKU- *prosić* Edytę

Biuro Pośrednictwa Pracy

Awacion

OFERUJE PRACE DLA KOBIET
dochodzące i z mieszkaniem.
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA
Adres: Omonia, Menadru 51, III p.
Tel. 52.41.571 i 52.44.812

GRECKO - POLSKIE
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
ADAMS
Bardzo interesujące prace

dochodzące i z mieszkaniem
RÓWNIEŻ DLA KOBIET, KTÓRE
NIE ZNAJĄ JĘZYKA GRECKIEGO
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIE
ADRES:
Agia Paraskiewi, ul. Zefiron 11 A
TEL: 60 00 127 63 96 805
Dojazd z przystanku Akadimijas - Asklepijou autobusem 417. Wysiąść na przystanku PLATIJA AGIOU JOANOU.
BIURO JEST CZYNNE:
od poniedziałku do soboty
w godzinach 8.00 - 21.00

Biura Pośrednictwa Pracy
oferuje prace dla kobiet i dziewcząt chcących pracować jako:
-pomoce domowe
-opiekunki do dzieci
-pielęgniarki
-kelnerki
-dochodzące i z mieszkaniem
TEL : 52 20 690 ; 52 20 303
czynne całą dobę.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"APOLLON"

Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i małżeństw w Atenach i poza Atenami.

Adres 1: Halandri, ul.Ag.Paraskewis 61-63, II p. Dojazd ze stacji Kannigos aut. 401, 402,403 - wysiąść na drugim przystanku za Pl.Halandri.
Adres 2: Omonia, Pireos 8, Tsaldari, IIp.
Zapraszamy *od poniedziałku do piątku w godz. 9-20 i w soboty w godz. 9-15*
Tel: 52,33.889, 52.44.873, 68.45.276.
MÓWIMY PO POLSKU

«ADONIS»
Biuro pośrednictwa pracy
oferuje prace dla kobiet :
DOCHODZĄCE I Z MIESZKANIEM
W ATAENACH ,POZA ATENAMI
HOTELE, RESTAURACJE,
KAFETERIE,PUBY.
ADRES : Ateny, Pl. KANIGOS
ul.GLATSONOS 10, I piętro.
tel : 33 00 498; 33 00 581; 33 02 063; 33 02 510; 33 02 511; 33 02 512; 33 02 513.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
koniec z brakiem pracy!
oferujemy prace:
- pomoce domowe
- dochodzące
- z mieszkaniem
- sprzątęczki- pielęgniarki
- POKOJÓWKI
- OGRODNICY
- NA WYSPACH, W HOTELACH, W RESTAURACJACH,
PRACE ROWNIEŻ DLA MAŁŻEŃSTW.
ROZWIĄZANIEM
JEST ALEKSOPOULOS
.tel: 52 00 134 - 136

POŁOŻNIK-CHIRURG GINEKOLOG
DIMOSTHENIS SIDIROPOULOS
ABSOLWENT AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE

Przyjmuje:
w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres:
Ateny, ul. Stournari 27 B, I piętro.
Tel: 38 35 167
Lekarz mówi
w języku polskim

Adj. Dr med. GEORGIOS KOTULAS
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
b. ordynator Oddz. Gin.-Poł.
Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje:
w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres gab:
ul. MESOGION 6, AMBELOKIPI
Telefony:
gabinet - **77.96.143**
dom - **80.29.871**

CHIRURG - DENTYSTA
GIATSIDIS LAKIS

przyjmuje codziennie wraz z sobotą od godz.10.00 do 13.00 i od 18.00 do 21.00
lekarz rozmawia po polsku
ADRES:
M.ANTIPA 43 Ip.- ANO ILIOPULI
dojazd autobusem 237 z ul.SINA
(boczna Akadimijas)
wysiąść na przystanku AGIOS KONSTANDINOS
tel: 97 30 226 - 97 57 797

DERMATOLOG
SERAFIN PRODROMIDIS
Przyjmuje codziennie w godzinach:
18.00 - 21.00.
Adres:
FEDRIADON 2, II piętro.
PLAC KIPSELI
Tel. 86.22.881

DERMATOLOG
KOZMAS ALWANOPOULOS
DOKTOR UNIWERSYTETU W MONACHIUM
LEKTOR DERMATOLOGII
ESTETYKA TWARZY - LASER - UPIĘKSZANIE
ADRES: PL.AMERYKI, UL.MOSCHONISION 21-23
Tel: 86 79 020 - w godz: 18.00 - 20.00
PIREUS, UL.ANDROTSOU 152 - RANO

IZABELA TOMCZAK
(TOMTZAK)
LEKARZ -
SPECJALISTA
CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
(TAKŻE PŁUC I SERCA)
Przyjmuje codziennie oprócz sobót
w godz. 9.00 - 12.00 i 17.30 - 20.30
(po telefonicznym uzgodnieniu spotkania)
Adres:
Ateny, Ano Iliupoli
ul. Sofokli Wenizelu 99, I piętro.
(Dojazd z ul. Sina przy Akadimias, autobusem nr 237, wysiąść przy PLATIA ETHNIKIS ANTISTASIS)
Tel. 99.54.618 i 99.52.120

LEKARZ DENTYSTA
PANAGIOTOPOULOS MARKOS
ABSOLWENT
AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE
SPECJALISTA PROTETYK

PRZYJMUJE CODZIENNIE
na ul. KIFISIAS 131, I piętro, Ateny
tel. 69.21.916
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15.00 - 20.00.

LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA
przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godz. 10-13 i 17-20
oraz w piątki w godz. 17-19.
Adres:
Lemesu 57 & Michail Voda
(blisko stacji metra **AGIOS NIKOLAOS**)
Tel. 86.48.537

Lekarze medycyny
Maria i Teodor Chatzidimitriou
ABSOLWENCI
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
przyjmują: * poniedziałki,
* środy,
* czwartki.
w godzinach:od 17.30-20.30
oraz po uzgodnieniu telefonicznym.
MOŻLIWOŚĆ WYKONYWANIA PODSTAWOWYCH BADAŃ DIAGNOSTYCZNYCH (EKG,poziom cukru we krwi,analiza moczu)
tel.88 35 603
ul.MAMOURI 9-11
Od Kościoła Katolickiego (ul.M.Voda) iść ul.Ioulianou w kierunku dworca kolejowego,na skrzyżowaniu z ul.Liossion skręcić w lewo - druga ul.po prawej stronie (boczna od Liossion)

Język angielski
KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH TEL: 38 15 376

UDZIELAM LEKCJI JĘZYKA GRECKIEGO
TEL:86 43 463

DETEKTYW SBI
POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE DLA POLAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W GRECJI
- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- sprawy niewypłacania należnych pieniędzy przez Greków
- sprawdzamy przeszłość kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)
Adres: GLASTONOSZ 1A, I piętro
Biuro czynne codziennie oprócz niedziel w godz. 9.00 - 20.00
Tel.3647839-MÓWIMY PO POLSKU

Petros Kotulas
LEKARZ DENTYSTA
PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK
W GODZ: 16.00 - 20.00
(PO TELEFONICZNYM UZGODNIENIU WIZYTY)
ADRES GABINETU: ul.MESOGION 6, III P. AMBELOKIPI
TEL. GAB: 7487 608 * TEL.DOM: 8029 871

LEKARZ DENTYSTA
LEKARZ DENTYSTA
EFTHMIADOU ELENI
przyjmuje od poniedziałku do piątku

Adres:
KALITHEA, ATHINAS 28, I piętro.
Dzwonek - pierwszy od dołu.
Mówić w jęz. polskim, czeskim i greckim.
Tel. 95 17 434
Dzwonić w celu uzgodnienia wizyty.

TECHNIK DENTYSTYCZNY
Chasogias Panagiotis
Absolwent Szczecińskiej Szkoły Medycznej
wykonuje wszelkie prace protetyczne:
- KORONY(porcelanowe,akrylowe)
- MOSTY(porcelanowe,akrylowe)
- PROTEZY RUCHOME SZKIELETOWE
- PROTEZY CAŁKOWITE
tel: 53 11 370
Adres: Nik.Plastira 25
Ateny - Aegaleo

AKUPUNKTURA
Amalia Paroussi
Lekarz medycyny ogólnej - specjalista w terapii akupunkturą.
Przyjmuje:
poniedziałki, środy i piątki
w godz. 17.00 - 19.00
wtorki i czwartki
w godz. 9.30 - 11.00.
Adres:
Ateny, Akadimijas,
ul. Ippokratous 57, I piętro.
Tel. 36.06.134

specjalista - kardiolog
Dorota Kiparissou
absolwentka Akademii Medycznej w Warszawie
współpracownik naukowy Kliniki Kardiologicznej Akademii Medycznej w Atenach
wykonuje także:
- elektrokardiogram
- echokardiogram serca
- holter ciśnienia
ADRES: ul. PAWLU NIRWANA 7 KATO HALANDRII
TEL: 68 78 037
przyjmuje: środy, czwartki, piątki w godz:
10.00 - 13.00
18.00 - 20.30

ZNANE BIURO POŚREDNICTWA PRACY
z pewnością zostaniemy waszym stałym wyborem
OFERUJEMY PRACE ZA WYSOKIM WYNAGRODZENIEM
JAKO:
*POMOCE DOMOWE *OPIEKUNKI DO DZIECI
*PIELĘGNIARKI (DO OPIEKI NAD STARSZYMI)
*PRACE DOCHODZĄCE *Z MIESZKANIEM *KELNERKI
*POMOCE KUCHENNE
*POKOJÓWKI w Atenach i na wyspach
*EFEKTOWNE DZIEWCZYNY DO ELEGANCKICH PUBÓW I LOKALI ROZRYWKOWYCH DO TOWARZYSTWA ZNANYM PIOSENKARZOM
TEL: 8225.234, 8224.674, komórkowy 093/200331
Adres: Ateny, Omonia, Patision 63

DETEKTYW

MIĘDZYNARODOWE
POLSKO - GRECKIE
BIURO ZAPEWNIAJĄCE
DYSKRECJĘ
BIURO ADWOKACKIE
DLA POLAKÓW PRZEBY-
WAJĄCYCH W GRECJI

- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- niewypłacalność pracodawców
- badanie przeszłości kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)

DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ ZAPEWNIONE
ADRES: OMONIA; UL.EOLOU 102
(WEJŚCIE WEWNĄTRZ TUNELU); Ip; BIURO Nr 10
CZYNNE CODZIENNIE W GODZINACH: 15.30 - 20.30
W SOBOTY W GODZINACH: 9.00 - 14.00
TEL: 33 10 365 - MÓWIMY PO POLSKU

Lekarz Stomatolog
ALEKSANDRA KOTOULA
abs.AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE
ADRES: HALANDRI, PL.DOUROU,
UL. IRODOU ATTIKOU 1
TEL.DOM. 68 59 155
TEL.GAB. 61 39 547
DOJAZD Z ATEN Z PL. KANIGOS
AUTOBUSEM 401

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ CHIRURG - STOMATOLOG
HARRY KALTSA
Absolwent AM we Wrocławiu

10 lat leczenia Polaków
w Atenach
ZAPRASZA do swojego gabinetu
na Pangrati
ul.AGIOU FANARIU 2 - I piętro
codziennie
oprócz środy i soboty
w godz. 10.30 - 19.30
W celu uzgodnienia wizyty
proszę dzwonić TEL: 70 18 210
Dojazd z centrum z ul.Stadiou
trolejbusem nr2 do placu
PANGRATIOU
róg ulic:
IMITOU I AGIOU FANARIOU



PODARUJ MI TROCHĘ CIEPŁA

SIŁĄ
W
CZŁOWIEKU

jest miłość
jest przyjaźń
jest porozumienie
jest wiara
jest bezpieczeństwo
jest to,co oferuje zawsze
INTERAMERICAN
Z SZACUNKIEM DLA CZŁOWIEKA

BIURO ADWOKACKIE

JEŚLI MASZ PROBLEM:
- ZE SPRAWAMI USC
- OPIEKUŃSTWEM
- KRADZIEŻĄ
- NIEWYPŁACALNOŚCIĄ PRZEZ PRACODAWCĘ

zadzwoń do nas napewno ci pomożemy.
poniedziałek - czwartek 16.00 - 19.00
tel:52.31 554 ; 52. 36. 469. mówimy po polsku.

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni atrakcyjne dziewczyny na bardzo korzystnych warunkach(2000 dol.tygodniowo), z zakwaterowaniem lub nie. Godziny pracy do uzgodnienia. Przyjemna atmosfera. Mówimy po polsku.
tel: 094 363 447
(komórkowy)
w godz:od 11.00 do 22.00





Gra zespół muzyczny
"EFEKT" z Grajewa
zaprasza w każdy piątek,
sobotę i niedzielę
na wspaniałe polskie
zabawy taneczne
organizowane w
"DISCO CLUB 22"
W PROGRAMIE NAJLEPSZA :
* polska muzyka
* świetna zabawa
*** w przerwach zespołu
najnowsze przeboje Disco Techno
i nie tylko...
air-condition
Zapraszamy do dyskoteki:
w PIĄTEK w godz.20.00-03.30
w SOBOTĘ w godz.20.00-04.30
w NIEDZIELĘ w godz.
20.00.02.30
ul.V.HUGO 22
(obok Pl.Vathis;boczna Marni)



ZAKŁAD KOSMETYCZNY "DREM NAILS"

-budowa sztucznych paznokci
-manicure
-pedicure
-makijaż
-przyklejanie sztucznych rzęs
-odchudzanie
-czyszczenie twarzy dla kobiet i mężczyzn
Dyplom po ukończeniu.
SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO
"LOGO"
możecie mówić w ciągu jednego roku.
TEL:20 15 588,OD 18.00 DO 20.30.Rozmawiajcie z Dorotą.

KATSOS GAZ

czynne 24 godziny - również w Niedzielę

tel: 83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Katsos - Butle gazowe,części zamienne,czynne 24 godziny - również w Niedzielę.ADRES NR.1 ul.LIOSION 111 - Otwarte od 8.00 do 20.00 - również w Niedziele.ADRES NR.2 -ul.KROKIDA 2 (boczna Liosion)
Tel:83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519(komorkowy)
hurtownia sprzętu i części zamiennych oraz piecyków zwykłych i z katalizatorem.

KATSOS GAZ - SPECJALNE CENY DLA POLAKÓW. Zapraszamy.

FRYZIER DAMSKI MAŁGORZATA WSZYSTKIE USŁUGI



TEL 82 51 870 od godz.12.00
UL.ALKAMENOS 103
Równoległa do M.Voda.
Stacja metra Attiki

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni sprytne dziewczyny
ZAROBKI BARDZO DOBRE:
3 TYSIĄCE DOL.TYGODNIOWO
i WIĘCEJ
zapewniamy; ZAKWATEROWANIE I POBYT STAŁY.
Praca dzienna. Mówimy po polsku.
Nie jest wymagana znajomość j.greckiego.
tel: 093 25 51 02
w godz.11.00 - 23.00

SERVIS POLSKI

NAPRAWA-KUPNO-SPRZEDAŻ
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...
Tel. 88.42.785 w godz.19-21
Piotrek.

FACHOWA I TANIA NAPRAWA

- TELEWIZORÓW
- VIDEO
- MAGNETOFONÓW

ROWNIEŻ W DOMU KLIENTA
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH I NOWYCH TELEWIZORÓW ORAZ VIDEO. TEL:52 50 962 - KRZYSZTOF

SOLIDNIE NAPRAWIAM

- LODÓWKI
- PRALKI
- SPRZĘT ELEKTRYCZNY

KUPNO - SPRZEDAŻ

Świadczę usługi w zakresie: przeprowadzek i odwożenia z bagażami na lotnisko
Tel. 49.72.852 i 49.54.872
Aleksander

SZYCIE WYROBÓW ZE SKÓRY
(kamizelki, kurtki, spodnice itp.).
USŁUGI EXPRESOWE.
SKÓRA Z GRECKICH GARBARNI.
TEL:49 63 764
codziennie do godz:22.00.

USŁUGI

fryzjerskie damsko - męskie.
z dojazdem do klienta.
oferujemy stałym klientom
jedno strzyżenie za darmo
(co trzecie strzyżenie).
tel: 72 37 287

DISCO CLUB
RESTAURANT DANCING
" ACROPOL"
ATHANASIOS TSAPROUNIS
UL. KORALOU 8
TEL:52 45 704
DYSKOTEKA + RESTAURACJA.
GRA ZESPÓŁ MUZYCZNY "
" TANASIS BEND"
Muzyka Polska w Dobrym
w Dobrym Wydaniu



zapraszamy wszystkich do udziału we wspólnej zabawie.

PRZED ŚWIĘTAMI: piątek, sobota, niedziela od 21 ^0

PO ŚWIĘTACH:od poniedziałku do soboty od 21.00.
(po Świętach, w czwartki wstęp wolny dla Pań)

W PROGRAMIE SAME PRZEBOJE, KONCERT ŻYCZEŃ, NIESPODZIANKI.
organizujemy dansingi, wesela, bankiety, party.
SERWUJEMY POLSKIE DANIA.

Tu Twoja reklama tel. 34.66.580

ANTENNA 1
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30"Niebezpieczne Misje" - amerykański serial sensacyjny
06.20 WIADOMOŚCI CBS
06.45 ANTENNA 1 - WIADOMOŚCI SATELITARNE
07.00"Dzień Dobry, Życie" - magazyn informacyjny
10.00"Poranna Kawa" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.00"Te i Inne" - magazyn informacyjny
14.40"Mc Gwyer" - amerykański serial przygodowy
15.45"Wieczna Młodość" - serial obyczajowy produkcji amerykańskiej
16.45"Inne Czasy"- progr. publicystyczny
17.40"Koło Fortuny" - gra tv
18.20"Dzień Dobry, Życie" - grecki serial obyczajowy
19.00"Najlepszy Wygrywa" - gra tv
19.45"Blask" - grecki serial obyczajowy

ANTENNA 1
SOBOTA 15.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.00"Wojna Płci" - serial tv
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Opowieści z Dżungli"
07.30"Planeta Małp"
08.00"Fantastyczna Podróż"
08.30"Super Dave"
09.00"Szatańskie Dziecko"
09.30"Tom i Jerry"
10.00"Batman"
10.30"X - Men"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - amerykański serial komediowy
CO ROBI DOBRA MATKA, GDY SYN PRZYZNAJE SIĘ, ŻE CZUJE SIĘ SAMOTNY W SOBOTNIE WIECZORY (PONIEWAŻ NIE MOŻE SOBIE ZNALEŹĆ DZIEWCZYNY)? DOBRA MATKA UMAWIA SIĘ Z SĄSIADAMI, I WSPÓLNIE UDAJĄ, ŻE TO NIE JEST SOBOTA, TYLKO NIEDZIELA...
13.00"Super Sobota" - program sportowy
14.15"Brawo, Przegraliście" - gra tv
15.00"Cobra" - amerykański serial przygodowy
16.00"Żółwie Ninja II" - amerykański film przygodowy s/f
WSZYSCY ZNAJĄ ŻÓŁWIE NINJA, KTÓRE MAJĄ IMIONA WŁOSKICH MALARZY, JADAJĄ PIZZĘ I MAJĄ NIESAMOWITE PRZYGODY...
17.40"Aleja Melrose" - amerykański serial obyczajowy
18.45"Katarynka, Bieda i Goździk" - grecka komedia filmowa
DRUGA CZĘŚĆ PRZYGÓD ZNANYCH BOHATERÓW: KATARYNIARZE ZNÓW SĄ BIEDNI, A MAŁŻEŃSTWO KATARZYNY ROZPADA SIĘ... MUZYKĘ DO FILMU NAPISAŁ ZNANY GRECKI KOMPOZYTOR MANOS HATZIDAKIS
21.00"Z Miłością, Anna" - show tv
00.15"Gorejące Serca" - ONA OPIEKUJE SIĘ JEGO CIĘŻKO CHORĄ ŻONĄ. ON POŚWIĘCIŁ SIĘ DOMOWI I WYCHOWANIU CÓRKI. ICH MIŁOŚĆ NIE BĘDZIE ŁATWA...
02.00"Groźba Atomowa" - amerykański film przygodowy
03.40"Na Linie" - francuski film biograficzny
OBRAZ W REŻYSERII GRECKIEGO REŻYSERA NIKOSA PAPATAKIS, KTÓRY OPOWIADA O ZWIĄZKU ZNANEGO FRANCUSKIEGO PISARZA HOMOSEKSUALISTY JEAN GENETA Z MŁODYM ARTYSTĄ CYRKOWYM...

NIEDZIELA PALMOWA 16.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.45 Film przyrodniczy
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Opowieści z Dżungli"
07.30"Planeta Małp"
08.00"Fantastyczna Podróż"
08.30"Super Dave"
09.00"Szatańskie Dziecko"
09.30"Tom i Jerry"
10.00"Batman"
10.30"X - Men"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - serial tv
13.00"Zza Kierownicy" - program dla zmotoryzowanych
14.15"Brawo, Przegraliście" - gra tv
15.00"Spokojnie Tato" - grecka komedia filmowa
16.40"Grupa "Acapulco" - amerykański serial przygodowy
17.40"CIAO ANTENNA 1" - show tv
21.00"Red Heat" - amerykański film przygodowy
ARNOLD SSCHWARZENEGGER W ROLI ROSYJSKIEGO POLICJANTA PEŁNIĄCEGO TRUDNĄ MISJĘ W USA...
23.00"Złodziejka" - amerykańska komedia filmowa
NIE JEST ŁATWO ŻYĆ PORZĄDNIE, GDY TRZEBA ZAPŁACIĆ SZANTAŻYŚCIE... TRUDNA RADA, NIE DA SIĘ UNIKNĄĆ JESZCZE JEDNEGO "SKOKU"...
01.00"Zniszczone Marzenia" - amerykański dramat filmowy
02.45"Przygody Sherlocka Holmesa" - amerykański film przygodowy
05.00"Wojna Płci" - serial tv

WIELKI PONIEDZIAŁEK 17.04

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Fantastico" - show tv
00.15"Król Dawid" - bryt./ameryk. film o temaryce biblijnej
HISTORIA KRÓLA DAWIDA W ROLI GŁÓWNEJ RICHARD GERE
02.15"Flashpoint" - mini serial przygodowy
04.00"Wspaniały Rewolwerowiec" - włosko/hiszpański western

WIELKI WTOREK 18.04

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Ojciec Rodziny" - grecki serial komediowy
21.40"Święta Czwórca" - grecki serial komediowy
22.15"Spotkanie z Nieznajomą" - grecki film obyczajowy
00.15"Na Ringu" - amerykański film biograficzny
HISTORIA ŻYCIA AMERYKAŃSKIEGO BOKSERA LA MOTTA...
02.30"Zdobyć Szczyty" - brytyjski film satyryczny
04.30"Pierwsza Miłość" - brytyjski film obyczajowy

WIELKA ŚRODA 19.04

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Ilias z 16-go" - grecka komedia filmowa
ILIAS PRZEBRANY ZA POLICJANTA STOI NA STRAŻY, GDY JEGO KOLEDZY OKRADAJĄ "WIELKIEGO ZŁODZIEJA"... PROBLEM ZACZYNA SIĘ W MOMENCIE, GDY ILIAS JEST ZMUSZONY SPEŁNIĆ OBOWIĄZKI POLICJANTA...
22.35"10 Przykazań" - amerykański film historyczny część I
01.00"Gol i inne..." - sport
01.30"Porwanie" - grecki film kryminalny
03.00"Czarodziejska Lampa" - amerykańska komedia filmowa
04.30"Obietnice" - amerykański dramat filmowy

WIELKI CZWARTEK 20.04

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Dziewczyna z Lunaparku" - grecka komedia filmowa
22.40"10 Przykazań" - amerykański film historyczny część II
00.50"Spartakus" - amerykański film przygodowy
04.00"Syn Czerwonego Korsarza" - włoski film przygodowy

WIELKI PIĄTEK 21.04

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 TRANSMISJA UROCZYSTOŚCI WIELKOPIĄTKOWYCH
21.10"Mężczyźni Są Twardzi" - grecki dramat filmowy
22.35"Najpiękniejsza Historia na Świecie" - amerykański film historyczny
HISTORIA ŻYCIA CHRYSTUSA... W OBSADZIE FILMU WIELE GWIAZD KINA...
02.00"Czterej z Ave Maria" - włoski western
04.15"Zbolałe Serca" - amerykańska komedia filmowa

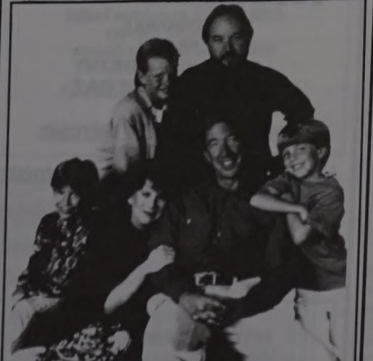
MEGA CHANNEL
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.00"Dni Naszego Życia" - amerykański serial obyczajowy
07.00"Poranna Fala" - magazyn informacyjny
09.15"Santa Barbara" - amerykański serial obyczajowy
10.00"Uśmiechajcie się, to zaraźliwe" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.30"Rouk - Zouk" - gra tv
14.35 Grecki serial komediowy
15.10"Bicie Serca w Beverly Hills" - amerykański serial obyczajowy
16.10"Klinika" - grecki serial obyczajowy
16.40 Grecki film fabularny
18.40"Wielki Bazar" - gra tv
19.10"Mega Bank Show" - gra tv
20.10"Nasz Człowiek" - codzienna audycja satyryczna

MEGA CHANNEL
SOBOTA 15.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Zwariowane Podróże"
06.30"Kid Video"
07.00"Miś Yogi"
07.30"Smerfy"
08.00"Tazmania"
08.30"Jaskiniowcy"
09.00"Mighty Max"
09.30"Klub Disney'a" - magazyn dla dzieci
11.15"Powrót do Szkoły" - amerykańska komedia filmowa
MIŁOŚĆ RODZICIELSKA NIE ZNA GRANIC. PRAGNĄC POMÓC SWEMU SYNOWI, MILIONER - TATA POSTANAWIA STUDIOWAĆ WSPÓLNIE Z SYNEM...
13.00"Koła i Drogi" - program dla miłośników motoryzacji
14.10"Audycja" - program publicystyczny
15.20 MEGA STAR
16.20"Kamyki Morskie" - grecka komedia filmowa
18.15"Wielka Ucieczka 11" - amerykański film przygodowy
W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ JEŃCY WOJENNI JEDNEGO Z OBOZÓW ZMUSZENI BYLI STWORZYĆ DRUŻYNĘ PIŁKI NOŻNEJ, BY GRAĆ Z NIEMCAMI. JOHN HUSTON - WIELKI AMERYKAŃSKI REŻYSER PRZEDSTAWIA W FILMIE TAMTE ZDARZENIA WYKORZYSTUJĄC PRAWDZIWYCH PIŁKARZY... M.IN. GWIAZDĘ FUTBOLU - PELEGO
21.00"BRAVO" - show tv
00.15"Errol Flynn: Prawdziwa Historia"- amerykański film biograficzny
WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ W 1935 ROKU. WÓWCZAS TO W STOLICY KINA POJAWIŁ SIĘ ERROL FLYNN...
02.40"Stary Jest Inny" - serial tv
03.30"Sportowiec w Służbie Prawa" - serial tv
04.30"Życie i Kura" - serial tv
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv

PALMOWA NIEDZIELA 16.04

WIADOMOŚCI:14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Zwariowane Podróże"
06.30"Kosmiczne Koty w Akcji"
07.00"Miś Yogi"
07.30"Smerfy"
08.00"Dog Scooby"
08.30"Miś Yogi i Tajemnice"
09.00"Mała Syrenka"
09.30"Klub Disneya"
11.15"Capitan Planet"
11.45"Adams Family"
12.10"Majster Zepsuj" - serial komed.



"MAJSTER ZEPSUJ" BUDUJE, NISZCZY I BAWI PUBLICZNOŚĆ W KAŻDĄ NIEDZIELĘ O GODZINIE 12.00 NA STACJI "MEGA CHANNEL"

12.35"Pełen Dom"- serial komed.
13.00"Dr Quinn" - western serial
14.10"Siedem + 7" - program publicystyczny
15.10"Chuck Noris - W Służbie Prawa" - serial przygodowy
16.10"Betsy Wychodzi Za Mąż" - amerykańska komedia filmowa
BETSY WYCHODZI ZA MĄŻ. W ZWIĄZKU Z TYM WYDARZENIEM KAŻDY CZŁONEK JEJ RODZINY MA JAKIEŚ PLANY... JAKIE PLANY MA BETSY?...
18.05"Droga do Finału" - program sportowy
18.15 KOSZYKÓWKA
21.00"Inne Sposoby" - show tv
00.15"Duch" - amerykański film grozy
02.15"Demony z Nieba" - film fab.
04.30"Stary Jest Inny" - serial tv

WIELKI PONIEDZIAŁEK 17.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Love Sorry" - grecki serial komediowy
22.10"Telewizja" - grecki serial komediowy
22.40"Skorpion" - grecki serial przygodowy
23.30"Wysłannik Specjalny" - program publicystyczny
00.45"Bez Wyjścia" - amerykański film historyczny
WOJNA SECESYJNA W STANACH ZJEDNOCZONYCH... PIĘKNA KOBIETA Z POŁUDNIA POMAGA TYM Z PÓŁNOCY TYM SAMYM STAWIAJĄC SIĘ W SYTUACJI NIE DO POZAZDROSZCZENIA...
02.15"Miłosna Rapsodia" - film fab.
04.15"Stary Jest Inny" - serial tv
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv

WIELKI WTOREK 18.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Piotr i Jego Dziewczyny" - grecki serial komediowy
21.35"My i My" - grecki serial komediowy
22.10"Bicie Serca w Beverly Hils" - amerykański serial obyczajowy
23.10"W Obliczu" - program publicystyczny
00.30"Casablanka" - amerykański film obyczajowy
JEDEN Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH ROMANSÓW W HISTORII KINA...
02.00"Siedem Narzeczonych Dla Siedmiu Braci " - film fab.
03.40"Stary Jest Inny" - serial tv
04.30"Życie i Kura" - serial tv
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv

WIELKA ŚRODA 19.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 Program Sportowy
22.00 MISTRZOSTWA EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ
23.45"Jabłko Niezgody" - program publicystyczny
01.00"Walki Mistrzów"
01.15"Tajemnice" - film fab.
02.50"Herbata i Sympatia" - film fab.
05.00"Życie i Kura" - serial tv
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv

WIELKI CZWARTEK 20.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Ostatnie Pożegnanie" - grecki serial obyczajowy
22.00"Reportaż we mgle" - program publicystyczny
00.15"Urodzony 4 Lipca" - amerykański dramat psychologiczny
JESZCZE RAZ WOJNA WIETNAMSKA. REŻYSER OLIVER STONE, KTÓRY BRAŁ W NIEJ UDZIAŁ ROZWAŻA PROBLEM PRZYSTOSOWANIA SIĘ BYŁYCH ŻOŁNIERZY DO ŻYCIA... TYM BARDZIEJ JEST TO TRUDNE, GDY SIĘ JEST INWALIDĄ... ŚWIETNA ROLA TOMA CROUZA
02.40"Kochankowie Nocy" - film fab.
05.00"Życie i Kura" - serial tv
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv

WIELKI PIĄTEK 21.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Rewolucjonista Popolaros" - grecki dramat filmowy
22.45 KONCERT STAMATISA SPANUDAKI
01.00"Amnesty International: Zapomnieni Więźniowie" - amerykański dramat filmowy
AMERYKAŃSKI WYSŁANNIK ZNANEJ NA CAŁYM ŚWIECIE ORGANIZACJI PRZYBYWA DO TURCJI BY UPOMNIEĆ SIĘ O PEWNYCH WIĘŹNIÓW...
02.30"Król Królów" - film fab.
05.00"Życie i Kura" - serial tv
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv



W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ O GODZINIE 09.15 "MEGA" ZAPRASZA MIŁOŚNIKÓW FILMÓW ANIMOWANYCH DO "KLUBU DISNEY'A"

ET-1
pozycje stałe:
(poniedziałek – piątek):
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30
09.50 Początek Programu
10.00 Program dla dzieci
12.00"2 Archiwum ERT"
12.30 Serial tv
13.15 Serial tv
14.00"Tajemnice Piasku" - brazylijski serial obyczajowy
15.30 Program publicystyczny
16.00 Program dla dzieci
18.15 Serial popularno - naukowy
18.45 Program publicystyczny
19.00 Gra Telewizyjna
20.00 Program publicystyczny

ET-1

SOBOTA 15.04
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00 21.00, 23.30
07.50 Początek programu
08.00"Super Tarzan" - serial tv
08.30 FILMY ANIMOWANE
10.00 CYRK
11.00"Zabawa Bez Granic: Węgry" - międzynarodowa gra tv
12.20"Dunderklumpen" - szwedzki film fabularny FILM ANIMOWANY Z UDZIAŁEM AKTORÓW...
14.00"Super Echo" - program dla młodzieży
15.20"Okno na Sport"
18.20 Program publicystyczny
19.20"Cudownie Jest Być Młodym" - angielska komedia muzyczna
21.55"Thanasis weź broń do ręki" - grecka komedia filmowa
23.25"Rewolucjonista" - angielska komedia filmowa ANTHONY, ZWYKŁY URZĘDNIK PRAGNIE ZOSTAĆ ARTYSTĄ W PARYŻU...
01.30"Wspomnienia z Katastrofy" - angielski film obyczajowy s/f ŚWIAT PRZEMOCY, ŚWIAT DOMINACJI SILNIEJSZYCH... NASZ ŚWIAT?

NIEDZIELA PALMOWA 16.04
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30
08.25 Początek programu
08.30 Liturgia Niedzielna
10.15 Muzyka Klasyczna
11.00 Program publicystyczny
12.00 Tradycje muzyczne
12.30"Poznajmy się Grając" - gra tv
14.00"Neta Sketa" - program publicystyczny
15.20 Program muzyczny
16.10"Dziewczyna z Sąsiedztwa" - grecki film obyczajowy
18.20"Ortodoksja i Hellnizm" - serial dokumentalny CZĘŚĆ PIERWSZA: ROZMOWA Z ARCYBISKUPEM SERAFIMEM
19.00"Oaza w Centrum Dżungli" - angielski film przygodowy JEDEN Z PIERWSZYCH FILMÓW PORUSZAJĄCYCH PROBLEMY EKOLOGII...
21.55"Codzienne Historie"
22.55 Sportowa Niedziela
00.20"Zwariowana Wycieczka" - angielska komedia filmowa JAK MOŻE WYGLĄDAĆ REJS, GDY ZAŁOGA STATKU WYCIECZKOWEGO JEST ŹLE PRZYGOTOWANA DO PRACY?
01.45"Przeznaczenie Pacyfiku" - angielski dramat filmowy

WIELKI PONIEDZIAŁEK 17.04
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30
21.55"Okno w Słońcu" - grecki serial obyczajowy
23.00"Nocny Gość" - progr. publicyst.
00.20"Człowiek, który jednak umarł"- angielski film sensacyjny PEWIEN ANGLIK, NIEMIECKIEGO POCHODZENIA, PRZYJEŻDŻA DO BAWARII WEZWANY TAM TELEFONICZNIE PRZEZ SWEGO OJCA, KTÓRY JEDNAK ZMARŁ W CZASIE WOJNY...

WIELKI WTOREK 18.04
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30
21.45"Wspomnienie Niezwyktych Chwil" - program poświęcony muzyce "rebetiko"
23.00 KLUB FILMOWY: "Chrystus Zatrzymał się w Eboli" - LEKARZ, PISARZ I MALARZ W JEDNEJ OSOBIE ZOSTAJE ZESŁANY PRZEZ REŻIM FASZYSTOWSKI DO MAŁEJ WSI "NA KOŃCU ŚWIATA"...
01.40"Sekretne Kasety Białego Domu" - amerykański film dokumentalny

WIELKA ŚRODA 19.04
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30
22.00 Wywiad z Anną Panajotarea
23.00"Magiczna Noc" - grecki serial s/f
00.20"Na Ścieżkach Myśli" - serial dokumentalny
01.30"Ostatnia Sprawa" - angielski film sensacyjny

WIELKI CZWARTEK 21.04
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30
18.45 TRANSMISJA WIELKOCZWARTKOWYCH UROCZYSTOŚCI RELIGIJNYCH
22.30 Program muzyczny
23.20 Wieczór Teatralny WIECZÓR POETÓW GRECKICH
00.55"Syndykat" - angielski film przygodowy GRUPA LUDZI PRZYBYWA DO AFRYKI, BY WYKORZYSTAĆ MIEJSCOWE ZŁOŻA URANU...

WIELKI PIĄTEK 22.04
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.00
22.00"Requiem" G. Verdiego TRANSMISJA KONCERTU, KTÓRY ODBYŁ SIĘ 10.04 W "MEGARO MUSICIS"
23.30"Święty Franciszek" - włoski film biograficzny BIOGRAFIA ŚWIĘTEGO Z ASYŻU. W ROLI FRANCISZKA MICKEY RURKE
01.55"Pustynia" - angielski film przygodowy

STAR CHANNEL
pozycje stałe:
(poniedziałek – piątek):
07.00"Jak Żyją Bogacze" - amerykański program rozrywkowy
08.00"Rodzinne Namiętności" - amerykański serial obyczajowy
09.00"ANTY STAR" - talk show (powt.)
10.00"Bez Znieczulenia" - program publicystyczny - powt.
11.00"Statek Miłości" - amerykański serial obyczajowy
12.00 Grecki film fabularny
14.00"Roseanne" - amerykański serial komediowy
14.30"Odwaga i Piękno" - serial tv
15.00"Prawo do miłości" - brazylijski serial obyczajowy
15.30"Aime, Moja Kochana" - serial tv
16.30 Grecki film fabularny
18.15"ANTY STAR" - talk show
19.00"Bez Znieczulenia" - program publicystyczny

STAR CHANNEL

SOBOTA 15.04
07.00"Flipper" - serial dla młodzieży
08.00"Wielki Cyrk" - show produkcji amerykańskiej
09.00"Ulice San Francisco" - amerykański serial kryminalny
10.00"Hawai 5 - 0" - amerykański serial przygodowy
11.00"Bionic Woman" - amerykański serial przygodowy s/f
12.00"Podróż w Czasie" - amerykański serial przygodowy s/f
13.00"Lois i Clark" - amerykański serial przygodowy s/f WIELKI METEORYT ZBLIŻA SIĘ DO ZIEMI, STANOWIĄC ZAGROŻENIE DLA JEJ MIESZKAŃCÓW... LUDZIE SZUKAJĄ POMOCY U SUPERMENA, KTÓRY JEDNAK NIE MOŻE ZNISZCZYĆ METEORYTA...
14.00"Matrix" - amerykański serial przygodowy s/f NOWYM ZADANIEM MATRIXA JEST DOPOMÓC PEWNEMU HOKEIŚCIE, BY JEGO DRUŻYNA ZDOBYŁA TYTUŁ MISTRZOWSKI...
15.00"Models INC." - amerykański serial obyczajowy KTOŚ GROZI LINDZIE, ŻE JEŚLI JEJ BYŁY CHŁOPAK NIE ODDA PIENIĘDZY, TO JEJ PRZYDAŻY SIĘ COŚ ZŁEGO...
16.00"Prawo Burke'sa" - amerykański serial kryminalny KOLEGA SZKOLNY PETERA GINIE W TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCIACH...
16.45"Oddział Opieki Specjalnej" - amerykański serial obyczajowy DR MARK GREEN SZUKA DAWCY SERCA DLA SWEGO PACJENTA, NIESTETY, CHORY UMIERA... DR MA JEDNAK WIELE WŁSNYCH PROBLEMÓW...
17.30"Surf II" - amerykańska komedia filmowa
19.30"Wojna Gwiazd" - horoskop
20.15"Tak, Panie Ministrze" - angielski serial komediowy
21.00"The Rookie" - amerykański film kryminalny DWAJ POLICJANCI: JEDEN STARY "WYJADACZ", KTÓREMU JEST WSZYSTKO JEDNO, CZY POŚLE BANDYTĘ NA SALĘ SĄDOWĄ CZY TRZY METRY POD ZIEMIĘ. DRUGI MŁODY, KTÓRY CHCE DZIAŁAĆ ZGODNIE Z PRZEPISAMI. WSPÓLNIE STAWIAJĄ SOBIE ZA ZADANIE "OCZYŚCIĆ" Z PRZESTĘPCÓW ULICE MIASTA...
23.00"Zakręt - grecki film obyczajowy
01.15"Afera" - amerykański film sensacyjny MŁODA REPORTER DOWODZI, ŻE FBI ZAMORDOWAŁA BOJOWNIKÓW WALCZĄCYCH PRZECIWKO JEDNEMU Z RZĄDZĄCYCH W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ REŻIMÓW...

NIEDZIELA 16.04
07.30"Lassey" - serial dla młodzieży
08.00"Wielki Cyrk Gwiazd" - angielski serial komediowy
09.00"Magnum P.I." - amerykański serial przygodowy
10.00"Remington Steele" - amerykański serial kryminalny
11.00"Podróż w Czasie" - amerykański serial przygodowy s/f
12.00"Człowiek za 6 milionów $" - amerykański serial przygodowy s/f
13.00"Na Boiskach" - program sportowy
14.00"Mr Nanny" - amerykańska komedia filmowa
16.00"Niebezpieczne Misje" - amerykański serial sensacyjny
17.00"Operacja Błyskawica" - amerykański film przygodowy WSPANIAŁE MASZYNY, REWELACYJNI SPECJALIŚCI WALKI, PIĘKNE KOBIETY...
18.15"Dziecko Mafii" - amerykańska komedia filmowa NOWOCZESNA CÓRKA MAFIJNEGO "OJCA CHRZESTNEGO" POTRAFI SPRAWIĆ OJCU WIELE KŁOPOTÓW...
20.15"Tak, Panie Ministrze" - angielski serial komediowy
21.00 CEREMONIA WRĘCZENIA NAGRÓD AMERYKAŃSKIEJ AKADEMII FILMOWEJ - OSCAR '95 (powt.)
23.00 Program Publicystyczny
00.30"13-go w Piątek" - amerykański serial grozy
01.30"Klub Spełnionych Marzeń" - amerykański film obyczajowy

WIELKI PONIEDZIAŁEK 17.04
WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"Quo Vadis" - WŁOSKI SERIAL HISTORYCZNY, KTÓREGO AKCJA ZOSTAŁA OPARTA NA FABULE NAGRODZONEJ NAGRODĄ NOBLA, POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA
22.30"Jezus z Nazaretu" - mini serial historyczny
22.30"Zwykli Ludzie" - amerykański film obyczajowy DEBIUT REŻYSERSKI ROBERTA REDFORDA, KTÓRY ZDOBYŁ 4 NAGRODY OSCARA, W TYM ZA REŻYSERIĘ...
01.30"Historia Betty Ford" - amerykański film obyczajowy

WIELKI WTOREK 18.04
WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"Quo Vadis" - włoski serial historyczny
22.30"Jezus z Nazaretu" - mini serial historyczny
23.30"El Cid" - amerykański film historyczny SUPERPRODUKCJA, KTÓRA POWSTAŁA W HOLLYWOOD, WEDŁUG SPRAWDZONYCH WZORCÓW...
01.30"Duch Orła" - amerykański film obyczajowy

WIELKA ŚRODA 19.04
WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"Quo Vadis" - włoski serial historyczny
22.30"Jezus z Nazaretu" - mini serial historyczny
23.30"Gdy Kobiety Kochają" - grecki film obyczajowy
01.30"Obóz Śmierci" - amerykański film przygodowy RODZAJA, ROK 1942, OBÓZ PRZEZNACZONY DLA NIEMIECKICH JEŃCÓW, STWORZONY PRZEZ ANGLIKÓW...

WIELKI CZWARTEK 20.04
WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"Quo Vadis" - włoski serial historyczny
22.30"Jezus z Nazaretu" - mini serial historyczny
23.30"Upadek Imperium Rzymskiego" - amerykański film historyczny SOFIA LOREN W JEDNEJ Z NAJLEPSZYCH SWYCH RÓL, MUZYKA DMITRI TIOMKINA KANDYDUJĄCA DO NAGRODY OSCARA...

WIELKI PIĄTEK 21.04
WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"Quo Vadis" - włoski serial historyczny
22.30"Jezus z Nazaretu" - mini serial historyczny
23.30"Trudna Sprawa" - grecki dramat obyczajowy
01.30"Gdy Mnie Będziecie Wspominać"- amerykański film obyczajowy HISTORIA ŻYCIA NISPEŁNOSPRAWNEGO MĘŻCZYZNY I WALKI O GODNE ŻYCIE...

KONSULAT RP W SALONIKACH
546 - 22 THESSALONIKI
78, TSIMISKI STR.
tel: (031) 228 205
227 420
fax: (031) 234 153

KONSULAT RP W PIREUSIE
185 36 PIREUS
91 AKTI MIAOULI STR.
tel: 42 92 344
fax: 42 92 345
tlx: 211 866 MDK

OŚRODEK WSPÓŁPRACY KULTURALNO - NAUKOWEJ z EUROPĄ ŚRODKOWĄ
Kursy j. polskiego, zapisy na studia w Polsce.
ATENY, OMONIA,
ul. EMMANUIL BANAKI 25
tel/fax: 38 10 565

KONSULAT RP NA CYPRZE
LIMASSOL
42, AYIS FYLAXEOS Str. 3rd FLOOR
tel: 05 - 34 34 48
fax: 05 - 35 91 08
NICOSIA
1 C. PANTELIDES AVENUE, 3rd FLOOR
tel: (0 - 03572) 46 44 11
45 57 18
fax: 02 - 47 33 88

AMBASADA RP W ATENACH
Paleo Psychico, ul. Chryssanthemon 22
Tel. 67.16.917 i 67.16.918
Godziny urzędowania
Wydziału Konsularnego Ambasady:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek
od 8.30 do 11.30.
środa - od 12.30 do 19.30.
Dojazd autobusem nr 603 z Akadimias

PRACA POTRZEBNE MAŁŻEŃSTWO DO PRACY W HOTELU NA WYSPIE SKIATHO (CHŁOPAK MUSI MÓWIĆ TROCHĘ PO ANGIELSKU)
TEL: 52*31*994

PRACA POSZUKUJEMY DWÓCH STOLARZY FACHOWCÓW DO WYKONYWANIA MEBLI, OKIEN I DRZWI
TEL: 52*31*994

PRACA DZIEWCZYNY DO PRACY EKSKLUZYWNYM PUBIE. BARDZO DOBRE ZAROBKI. JESZCZE LEPSZE DLA DZIEWCZYN, KTÓRE ROBIĄ STRIPTIZ. MÓWIMY PO POLSKU. 21 - 21.30 PROSIĆ IWONĘ. TEL: 46*15*569

PRACA CHCESZ BYĆ BARDZIEJ ZADBANA, ZADBANY I DO TEGO ZAROBIĆ? ZADZWOŃ: 44*11*188

SIATKÓWKA POSZUKUJEMY BYŁYCH GRACZY II LIGOWYCH I LIGI MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ JAKO SPARING PARTNERÓW DO ROZEGRANIA MECZU Z DRUGO-LIGOWĄ DRUŻYNĄ GRECKĄ.
TEL: 88*43*349 - KRZYSZTOF

NOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA w ATENACH " AMFIARIUM"
oferuje pradnie z gabinetami: - lekarz internista
- lekarz ginekolog
- lekarz pediatra
- lekarz laryngolog
- lekarz położnik - ginekolog.
ADRES: Ateny,
róg ulic ALKIWIADOU 7a i MAKEDONIAS,2 pietro - blisko Hotelu "Novotel" i Polskiego Kościoła Katolickiego.
tel: 82 53 433

VERIA TOURS
BIURO PODRÓŻY
Omonia, Agia Konstantinou 4, V piętro, tel. 52 27 232

COTYGODNIOWE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO:
WARSZAWY PRZEZ:
KROSNO - RZESZÓW
- SANDOMIERZ - RADOM
WAŁBRZYCH PRZEZ:
KRAKÓW - KATOWICE - OPOLE
- NYSA - ZĄBKOWICE -
- DZIERŻONIÓW - ŚWIDNICA -
- WROCŁAW

PROWADZIMY POŚREDNICTWO WIZOWE DLA RODZIN Z POLSKI. Z NASZYM BIUREM DOJEDZIESZ DO POLSKI SZYBKO I BEZPIECZNIE.

POLECAMY BILETY SAMOLOTOWE BEZPOŚREDNIO DO WARSZAWY W CENIE
38.900
ORGANIZUJEMY WYCIECZKI PO GRECJI
DELFY, METEORY, ARGOLIDA
ORAZ STATKIEM NA TRZY WYSPY
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10.00-15.00
OD 18.00 - 20.00
W SOBOTĘ OD 10.00 -13.00
W WYJĄTKOWEJ SYTUACJI PROSIMY
DZWONIĆ POD NR 094331763
(pod tym numerem nie udzielamy informacji)

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY
BIURO TURYSTYCZNE
SANDY TOURS
w Atenach ul. Vilara 2, IV p.
z a p r a s z a
codziennie od 9 do 20
soboty od 10.00 do 18.00
w każdą niedzielę nieparzystą
od 18.00 do 20.00
BIURO OFERUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.
* * *
Załatwiamy formalności związane z przyjazdem rodzin z Polski.
* * *
organizujemy wycieczki po GRECJI w KAŻDĄ NIEDZIELĘ.
INFORMACJE:
Tel. 52 42 416 i 52 41 502
Fax. 5249126. Tlx. 210604

Biuro Podróży
TURYSTA
Tel/Fax.52 47 836. Tel.52 45 926
codziennie od 10-14 i 17-21
PRZY KLUBIE POLSKIM
W ATENACH
nr zezw. 536024
OFERUJE NAJTAŃSZE
PRZEJAZDY AUTOKAROWE
DO POLSKI
ORAZ BILETY LOTNICZE
NA CAŁY ŚWIAT
Trasy przejazdu:
KRAKÓW- KATOWICE - OPOLE - WROCŁAW - WAŁBRZYCH - KATOWICE - WARSZAWA - ŁOMŻA - EŁK - PIOTRKÓW - RZESZÓW - LUBLIN
Prowadzimy
pośrednictwo wizowe
dla rodzin w Polsce.
WYCIECZKI PO GRECJI:
- Meteory
- Peloponez
BIBLIOTEKA
czynna od 17.30 do 21.00
-KASETY VIDEO(600 tytułów)
TŁUMACZENIA ORAZ
POTWIERDZENIA NOTARIALNE
Informacje: B.P. TURYSTA
PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl.Vathis)

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
6-16-26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
PRZEZ KROSNO, JASŁO, DĘBICĘ, MIELEC, KRAKÓW, WARSZAWĘ. ŁOMŻĘ.
Oraz
10-20-30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
PRZEZ WARSZAWĘ, KRAKÓW, MIELEC, DĘBICĘ, JASŁO, KROSNO.
AUTOKAREM GRECKIM
(AIR-CONDITIONED, VIDEO)
Bilety lotnicze LOT Warszawa
i na cały świat
Adres biura:
ATENY, OMONIA, PIREOS 16-18, Ip.
TEL.5243889-890 FAX.5237424 TLX.210337
BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD 9.00 DO 14.00
OD 17.00 DO 20.00. W SOBOTY OD 9.00 DO 14.00


Biuro Podróży
TURYSTA
Tel : 52 45 926
tel/fax 52 47 836
zapraszamy na wycieczki:
SPĘDZIMY ZNÓW RAZEM
ŚWIĘTA WIELKANOCNE
W TYM ROKU NA WYSPIE EVIA



SKLEP POLSKI
GAZETY, KSIĄŻKI, KASETY, KOMIS
Ateny, ul. Michail Voda 19, tel : 88 31 792

BIURO PODRÓŻY
"WASTEELS"
proponuje Państwu:
najtańsze bilety kolejowe: sypialne i drugiej klasy; z miejscówką
zapewniamy wygodną podróż oraz nieograniczony bagaż
PRZEZ NASZE BIURO MOŻECIE PAŃSTWO DOJECHAĆ DO WSZYSTKICH MIAST POLSKI
inf: w j. greckim i angielskim "WASTEELS"
tel: 32 40 622 i 32 43 038
w j. polskim "TURYSTA TRAVEL"
tel/fax: 52 47 836 tel: 52 45 926
adres: B. P. TURYSTA PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl. Vathis)

DYSKOTEKA POLSKA
DYSCO CLUB 39
ADRES: MICHALAKOPOULU 39
(obok hotelu Hilton) tel: 72 41 418.
ZAPRASZA NA SPECJALNE PARTY W DNIU 30. 04. 95r.(niedziela - poniedziałek dzień wolny od pracy).
W PROGRAMIE WIELE ATKAKCJI, ZABAWA DO SAMEGO RANA, NIESPODZIANKI, SPECJALNE PREZENTY: 1. prezent dla Pań od sklepu futrzarskiego AGNES CREATION PARIS - francuskie futro za 130 tys. drx, możliwość wyboru koloru 2. prezent od DISCO 39 - WYCIECZKA NA SANTORINI. 3. prezent od Piotra - masaż raz w tygodniu przez miesiąc z dojazdem do kilienta. 4. PREZENT OD KURIERA. 5. wiele innych prezentów. SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

KUPON RABATOWY -
SKLEP AGNES CREATION PARIS, tel:68 13 516, 65 01 246.pięć kolejnych kuponów upoważnia do 40% zniżki przy zakupie w sklepie.(wyciąć kupon)

POLSKIE LINIE LOTNICZE CARGO
LOT
SERVICE



BOEING 737
SZYBKO
KORZYSTNIE
BEZPIECZNIE
General Sales Agents
LOTNISKO, tel.9699842; 9613529
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd

HANSA TRAWEL
27 KAROLOU STR.
TEL: 52 39 507 - 52 31 731
BILETY LOTNICZE FIRMY
LOT
NISKIE CENY

WARSZAWA	39.500	76.500
LWÓW	46.900	79.000
KIJÓW	46.900	79.000
MIŃSK	46.900	79.000
MOSKWA	47.900	79.000
RYGA	46.900	79.000
TALLIN	46.900	79.000
WILNO	46.900	79.000

AUTOKAREM DO POLSKI
ATENY - WARSZAWA
POCIĄGIEM PO EUROPIE
EXPRESS
dzwonić od godz.14.00 do 17.00
codziennie prosić Katarzynę
TEL: 52 39 507